



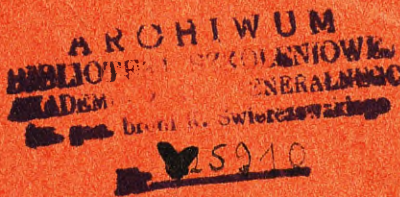
AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

Egz. Nr 1

plk dypl. Konstanty JAGIEŁŁO

**ANALIZA I OCENA WSPÓŁCZESNEJ OBRONY
AMERYKAŃSKICH ZWIĄZKÓW TAKTYCZNYCH
I OPERACYJNYCH**

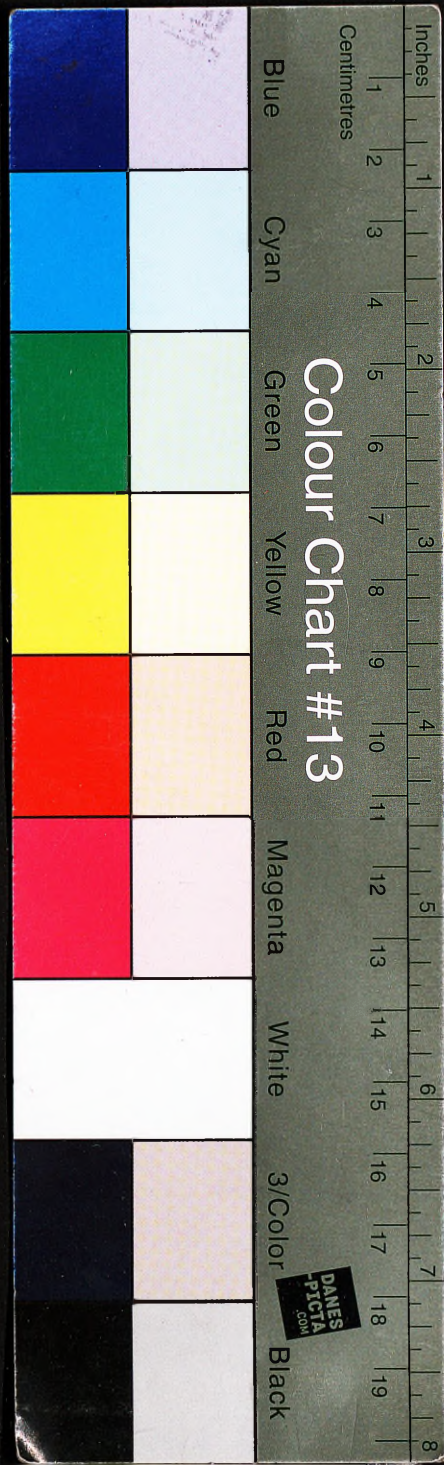
(rozprawa doktorska)



REMBERTÓW

SIERPIEŃ

1962



122
AD
+ ref.

25910

36

27

1/09

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego


Egz. Nr 1

plk dypl. Konstanty JAGIEŁŁO

**ANALIZA I OCENA WSPÓŁCZESNEJ OBRONY
AMERYKAŃSKICH ZWIĄZKÓW TAKTYCZNYCH
I OPERACYJNYCH**

(rozprawa doktorska)



36/25

**ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego**
25910

REMBERTÓW

SIERPIEŃ

1962

122
AD
+ ref.

 25910

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

~~_____~~
Egz.nr 1

Queiles pnt 12357

ptk dypl. Konstanty JAGIELLO

ANALIZA I OCENA WSPÓŁCZESNEJ BRONY AMERYKAŃSKICH
ZWIĄZKÓW PARTYZYNYCH I OPERACYJNYCH.

Rozprawa doktorska



ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOŁENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

Nr 5940

Opracowana pod kierownictwem
naukowym

ptk dypl. prof. Andrzeja MADEJSKIEGO

WARSZAWA-REMBERTÓW

Sierpień

1962r.

"Każdy przyzna, że nierozsądne, a nawet występne jest postępowanie tej armii, która nie stara się poznać wszystkich środków i sposobów walki, którymi posługuje się lub może posługiwać się nieprzyjaciół.
Poznanie nieprzyjaciela jest konieczne aby nie dopuścić do niedoceniań lub przeceniania jego sił i środków".
/LENIN W.I. Dzieła o choroba lewicowości w komunizmie str. 87, KAW, Warszawa 1946/

W S T R P.

Pojawienie się nowych środków walki, a zwłaszcza broni jądrowej i techniki raketowej, pociągnęło za sobą poważne zmiany w dotychczasowych poglądach na zasady i metody prowadzenia walki i operacji. Znaczy to, że dzisiaj każdy rodzaj działań będzie prowadzony - jak należy przypuszczać - w sposób odmienny niż to było dotychczas.

Do czasu kiedy Stany Zjednoczone były jedynym państwem posiadającym broń jądrową, każda wojskowa tego państwa uważała, że obrona będzie raczej zjawiskiem wyjątkowym. Uważano też, że jeśli amerykańskie siły lądowe będą prowadziły działania obronne, to posiadając broń jądrową będą w stanie nieznanymi siłami skutecznie przeciwstawić się przeważającym siłom nacierającego. W mniemaniu amerykańskich kół wojskowych obrona dysponująca bronią jądrową, będąc niezagrożona taką bronią ze strony nacierającego, jest obroną odporną na ogień i uderzenie, jest obroną niepokonalną.

Stęka groźba rozpętania przez obóz światowego imperializmu, na czele ze Stanami Zjednoczonymi, wojny jądrowej, zmusiła Książkę Radziecką do wyposażenia swoich sił zbrojnych we wszystkie współczesne środki walki w tym i broń jądrową.

Dla amerykańskich kół wojskowych stało się jasnym, że w przyszłej wojnie w warunkach kiedy obóz socjalizmu dysponuje najnowocześniejszymi środkami walki nie może być mowy o "atomowym blizkriegu".

W wyniku tego faktu w Stanach Zjednoczonych przestano mówić o możliwości omignięcia zwycięstwa jedynie przy pomocy broni jądrowej. Wyszunęto tezę

jako oficjalną doktrynę, że współczesną wojnę światową można wygrać wspólnym wysiłkiem wszystkich rodzajów sił zbrojnych wyposażonych w broń rakietowo-jądrową.

Analizując charakter przyszłej wojny, kółka wojskowe Stanów Zjednoczonych doszły do wniosku, że siły jądrowe Stanów Zjednoczonych "w przestrzeni i czasie mogą być stroną słabszą i zmuszone będą do prowadzenia obrony".^{x/} Były szef sztabu sił lądowych Stanów Zjednoczonych gen. M. Taylor stwierdza: "Przyпуска się, że w początkach wojny trzeba będzie prowadzić działania obronne na terytoriach naprzyjacielonych z nami krajów".^{xx/} Powyższe stwierdzenie, jakkolwiek nie odpowiada planom Pentagonu, oznacza, że Amerykanie liczą się z koniecznością prowadzenia działań obronnych. Ostatnio szereg amerykańskich wojskowych wprost stwierdza: "Nie można zgodzić się w żadnym wypadku z twierdzeniem, że obrona nie jest możliwa w warunkach masowego użycia broni atomowej. Kiedy jedna strona naciera, druga musi się bronić, problem więc nie polega na tym czy obrona jest możliwa, lecz raczej na tym, jak uczynić ją bardziej skuteczną".^{xxx/}

Warunki amerykańskiej obrony radykalnie zmieniły się. Obrona dyspensująca dotąd bronią jądrową, stała się samo zagrożona taką samą bronią. Zagrożenie jądrowe amerykańskiej obrony siłą rzeczy musiło spowodować zmiany zgodnie z stwierdzeniem: Każda nowa broń lub inna innowacja wymaga odpowiedniego przygotowania do niej doktryny, taktyki i techniki.^{xxxx/}

Z doświadczeń minionych wojen wynika, że każda jakościowa zmiana¹ uzbrojeniu wojsk nieodłącznie powoduje zmianę zasad prowadzenia wojny i działań bojowych. Nieodłączne więc są zmiany w zasadach prowadzenia wojny i działań bojowych z chwilą wyposażenia wojsk w broń jądrową, broń o niespotykanej dotąd sile rażenia.

x/ Smith D.O., Doktryna wojenna USA, str. 165-176, MON Warszawa 1957r.

xx/ Military Review, April 1960r.

xxi/ Lt col H.R. Jackson, maj R.L. West "A Look at the Defense, Military Review, March 1962m

xxxx/ What is a modern Army? Army Information Digest, September 1960.

W świetle powyższego powstaje pytanie, w jakim stopniu dokonano zmian w zasadach prowadzenia obrony przez amerykańskie związki taktyczne i operacyjne w warunkach kiedy stwierdza się, że brzoń jądrowa powoduje zmiany a jednocześnie uważa się za niezmienną i wieczną zasady prowadzenia wojny i działań bojowych, ustalonych w wyniku wiekowych doświadczeń.

Celem niniejszej pracy jest określenie i zinter-
pretowanie podstawowych problemów współczesnej obrony
amerykańskich związków taktycznych i operacyjnych, próba
dokonania analizy i oceny współczesnej amerykańskiej obrony
oraz wypracowanie niektórych wniosków dla natarcia.

Z tego względu praca posiada charakter pracy analitycznej, w której wysiłek skupiono w celu analizy i oceny elementów składających się na całość współczesnej amerykańskiej obrony. Z drugiej strony jeśli uważamy, że wypływające dla natarcia ^{wnioski} mogą stanowić temat dalszych szczegółowych rozpracowań zasad organizacji i prowadzenia natarcia wojsk własnych na tego typu obronę, praca niniejsza nosi charakter pracy przykładowej.

Wobec złożoności problemów współczesnej obrony amerykańskich związków taktycznych i operacyjnych pierwszą rzeczą, którą należałoby uczynić to określić najbardziej odpowiednią metodę badań problemów tej obrony.

Wydaje się, że najważniejszą metodą będzie:

- przeprowadzenie stadium amerykańskiej obrony i zmian jakie nastąpiły w jej organizacji i prowadzeniu w związku z wprowadzeniem broni jądrowej;
- określenie i przeanalizowanie i ocena elementów składających się na odporność obrony na uderzenie i na ogień;
- sprostowanie w oparciu o analizę i ocenę powyższych zagadnień podstawowych wniosków dla natarcia.

Podstawnym wymaganiem jakie stawia się wobec obrony to jej odporność na ogień i uderzenie nacierającego. Co należy wobec tego rozpatrzyć, żeby odpowiedzieć, że oceniko się amerykańską obronę właściwie i wszechstronnie. Dla oceny odporności współczesnej

amerykańskiej obrony na ogień i uderzenie nacierającego należy rozpatrzyć następujące zagadnienia: rozśrodkowanie, ruchliwość, aktywność, głębokość oraz uporczywość współczesnej obrony amerykańskich związków taktycznych i operacyjnych i w końcu, ze względu na minimalne ich znaczenie - fortyfikacje.

Dokonana analiza powyższych zagadnień powinna pozwolić na określenie mocnych i słabych stron współczesnej amerykańskiej obrony, na wyciągnięcie wniosków dla natarcia oraz określić możliwości osiągnięcia celów współczesnej amerykańskiej obrony.

Pisownictwo na temat współczesnej amerykańskiej obrony ogranicza się do omówienia podstawowych jej problemów w sposób informacyjny, deklaracyjny bez próby ich analizy i oceny pod kątem widzenia natarcia na obronę tego typu. Artykuły i wypowiedzi dotyczące obrony, zamieszczone w amerykańskich periodykach wojskowych nie obejmują całości problemów obrony, najczęściej wyrażają osobiste poglądy autorów, które odbiegają od oficjalnych poglądów teoretycznych i nie znajdują zastosowania w praktyce szkolenia wojsk. Wyjątek, ale tylko w pewnym stopniu stanowi publikacja T. Mataxis'a i S. Goldberga,^{x/} w której omawia się zagadnienia obrony dywizji pentomicznej. Jednak i w tym wypadku autorzy ograniczyli się do omówienia tylko podstawowych zagadnień.

Bardziej obiektywnym odbiciem możliwości współczesnej obrony amerykańskich związków taktycznych i operacyjnych są ćwiczenia i manewry. Dostępne opisy ćwiczeń i manewrów wskazują, że między poglądami teoretycznymi a praktycznie stosowanymi rozwiązaniami istnieje rozbieżność. Ale i opisy ćwiczeń, jakkolwiek mogłyby stanowić najbardziej obiektywny materiał w rozpatrzeniu postawionych zagadnień, ze zrozumiałych względów nie są pełne.

Z tego względu przy opracowaniu tematu pracy, istniały trudności w ustaleniu faktycznego stanu i moż-

x/ T. Mataxis S. Goldberg, Pentomiczeshaja diwizija /tkun, rosyjskie z angielskiego/ Wejenizdat Min. Oborony Sojuzn SSR, Moskwa 1959r.

linia od współczesnej obrony amerykańskich związków taktycznych i operacyjnych. Z tego też powodu napotykałem na trudności w ocenie, szeregu problemów współczesnej amerykańskiej obrony i trudności w wyodrębnieniu wniosków dla nas.

W tych warunkach zmuszony byłem, na podstawie analizy niepełnych opracowań teoretycznych dotyczących regulaminów i instrukcji, niepełnych opisów ćwiczeń i nase-warów, jak i szeregu sprzecznych poglądów, skonstruować zasadnicze zagadnienia badanego problemu współczesnej amerykańskiej obrony. Dopiero po dokonaniu konstrukcji całości badanego problemu byłem w stanie przeanalizować go, ocenić i wyodrębnić wnioski dla nas. Trudności w ustaleniu faktycznego sposobu przyjmowanych rozwiązań obrony na szczeblach operacyjnych spowodowały pominięcie szeregu zagadnień dotyczących obrony grupy armii.

Praca niniejsza nie pretenduje do wyoszczędzenia całości składowych problemów współczesnej amerykańskiej obrony, ani też nie ma na celu podania wszystkich gotowych "recept" i rozwiązań dotyczących nas. W niektórych wypadkach odpowiednie zagadnienia nie są rozwinięte do końca, lecz uwidocznione tylko ogólnie, bądź też jedynie zasygnalizowane. Zatem pracę niniejszą należy traktować jako pierwszą próbę analizy i oceny współczesnej amerykańskiej obrony pod kątem nas, a także jako przyczynek do dalszych rozważań na podjęty temat.

X X
X

Grupa poruszających w pracy zagadnień została uzbogacona wiedzą, doświadczeniem i fachową radą wielu oficerów, z którymi łączę miłe więzi wspólnej pracy. Za skłonny trud, koleżeńską specjalność i rady wyrażam im serdeczne podziękowanie. Szczególne wyrazy wdzięczności składam tą drogą Komandorowi pułkownikowi dyplomowanemu profesorowi MAJUSKIEMU.

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA OBRONY AMERYKAŃSKICH ZWIĄZKÓW TAKTYCZNYCH I OPERACYJNYCH

ROZDZIAŁ I. OGÓLNE ZASADY OBRONY

1. Poglądy na obronę jako rodzaj walki

Amerykański regulamin FM 100-5, jak również § publikacje określają obronę jako "rodzaj walki, w którym wszystkie posiadane siły i środki oraz właściwe im sposoby działania wykorzystuje się w celu zerwania lub zahamowania tempa natarcia nieprzyjaciela".^{z/} W tymże regulaminie podkreśla się "Podstawowe zasady prowadzenia działań bojowych pozostają niezmiennione, jednak do taktyki działania wojsk należy wprowadzać zmiany równocześnie z każdym poważniejszym postępem w dziedzinie uzbrojenia, transportu i w innych dziedzinach techniki wojskowej".^{xx/}

Mimo stwierdzeń w regulaminie FM 100-5 o tym, że trwałość i uporczywość obrony polega na wykorzystaniu terenu oraz na polowych urządzeniach obronnych i zaporach,^{xxx/} szereg amerykańskich wojskowych widzi inną, odmianą interpretację szeregu regulaminowych sformułowań. Niektórzy z nich podważają zasadniczą tezę o niezmienności zasad prowadzenia działań bojowych w warunkach jałowego pola walki,^{xxxx/} nie precyzują jednak nowych zasad. Inni znów, opierając się na stwierdzeniu gen. M. Taylora o tym, że współczesna obrona amerykańskich sił lądowych winna być maksymalnie rozśrodkowaną, elastyczną, zdolną do utworzenia korzystnych celów dla własnych uderzeń jądrowych i ich wykorzystania, stwierdzają: "Obrona wybiega daleko poza bierną postawę wycokiwania na natarcie nieprzyjaciela, równoczesną z wyrzuceniem się inicjatywy. Obecnie należy kłaść nacisk na manewr zaczepny również w działaniach obronnych. Od dowódców taktycznych

z/ Regulamin polowy armii Stanów Zjednoczonych FM 100-5 z 27 września 1954r. str. 213, Sztab Generalny, Zarząd II, 1956.

xx/ Tamże, str. 12-13.

xxx/ Tamże, str. 215.

xxxx/ Lt col Harry R. Jackson and maj Richard L. West "A Look at the Defense" Military Review, March 1962.

należy wymagać wykrycia iniekcji w swe ręce i zniesienia nieprzyjaciela nawet wtedy, gdy ogólny charakter działań jest obronny".^{x/}

Według współczesnych amerykańskich poglądów obrona może mieć miejsce zarówno w początkowym okresie wojny jak i w toku jej trwania.^{xx/} Konieczność przejścia do obrony w początkowym okresie wojny może nastąpić w wypadku, kiedy:

- nieprzyjaciel posiada zdecydowaną przewagę a jednocześnie zajmuje bardziej dogodną pozycję strategiczno-operacyjną;
- siła broni masowego rażenia wykonano uderzenia jądrowe na wojska przygotowane do działań zaczepnych i w ten sposób zagwarantować przewagę i zmusić je do przejścia do obrony.

Takie rozumienie warunków przejścia do obrony dopuszcza konieczność prowadzenia obrony nie tylko na jednym kierunku TDW, ale na całym TDW i zakłada jego siły zbrojnych.

Jeżeli chodzi o obronę w toku wojny, to według poglądów amerykańskich, może ona mieć miejsce po osiągnięciu celu operacji zaczepnej, lub kiedy natarcie zostanie zatrzymane z powodu nagłej zmiany w stosunku sił na korzyść nieprzyjaciela w wyniku skutecznych uderzeń jego broni jądrowej.

Powyższe teoretyczne poglądy leżą u podstaw działań i manewrów amerykańskich wojsk lądowych na Środkowo-europejskim TDW. Zgodnie z dawnymi koncepcjami sił zbrojnych NATO, zakładano przejście do działań obronnych w początkowym okresie wojny i ewentualną utratę terenu /na kierunku T AP Stanów Zjednoczonych/ na głębokość rzeki Ren /do 200-300 km/. W miarę jednak wzrostu roli sił zbrojnych NWP, pod naciskiem generalizacji Bundeswehry dokonano rewizji tego założenia.

x/ Lt Col Ch.R. Keegan, Specifics Versus Generalities in the Defense, Military Review, April 1960.

xx/ Organizacja i prowadzenie współczesnych operacji armii polowej i grupy armii St. Zjednoczonych, str. 68, Sztab Generalny, Zarząd II, 1960.

Istoty koncepcji nie zmieniono, a jedynie zakłada się nieznaczna utratę terenu NMF - do rubieży rzeki FULDE, m. WÜRCHING, MONACHIUM, a więc na głębokość 100-170 km od wschodniej granicy NMF.^{2/}

2. Cel obrony w świetle regulaminu, poglądów teoretycznych i praktyki ćwiczeń.

Według poglądów amerykańskich okresu drugiej wojny światowej obrona uważana była za wymuszony i tymczasowy rodzaj działań bojowych. Obrona organizowana była dla uzyskania na czasie, zmuszenia nieprzyjaciela do ujawnienia zamiaru i zerwania go lub dla oszczędzenia sił i środków na jednym kierunku, by umożliwić natarcie na innym operacyjnym kierunku.^{22/}

Obrona była zazwyczaj następstwem braku potrzebnej przewagi do natarcia i stąd jednym z jej celów było uzyskanie na czasie potrzebnym dla uzupełnienia tego braku. Był na czasie osiągano przez załamanie natarcia nieprzyjaciela lub gdy to nie udało się - walkami o utrzymanie pozycji obronnych. Jednocześnie w toku bitwy zadawano nieprzyjacielowi straty w siłach i środkach umożliwiające posiadana przez niego przewagę.

Można więc powiedzieć, że z bezpośredniego celu obrony wynikały cele pośrednie; załamanie natarcia przeważających sił nieprzyjaciela, zadanie mu dużych strat i utrzymanie zajmowanych pozycji wygodnych jako pozycja wyjściowa do natarcia własnych wojsk. W zależności od warunków i sytuacji w jakich była organizowana obrona, poszczególne elementy głównego celu obrony występowały w różnej skali, najczęściej jednak występowały we wzajemnej zależności między sobą. Osiągnięcie jednego z nich warunkowało osiągnięcie drugiego.

Cele współczesnej amerykańskiej obrony sformułowane są różnie. Obowiązujący regulamin polowy armii Stanów

r/Miastym informacyjny nr 2/52/, str. 45-59, Sztab
Generalny 1962.

22/ A.D. Bagrejew, Wojennoje iskusstwo kapitalisticheskich gosudarstw 1939-1945, str. 182-198, Wojennoje izdatielstwo Ministerstwa Oborony Sojuza SSR, Moskwa 1960.

Łączonych FM 100-5 mówi, że celem obrony jest zerwanie lub zahamowanie natarcia nieprzyjaciela, uzyskanie na czasie dla stworzenia dogodnych warunków do przejścia do natarcia lub zaoszczędzenia sił i środków. Uzupełnienie do tegoż regulaminu z 1956 roku zmian co do celów obrony nie wnosi. Wspomniany wyżej regulamin podaje, że celem obrony może być utrzymanie pozycji obronnych, zahamowanie natarcia nieprzyjaciela i sadanie mu strat. Regulamin FM 100-5 jeśli chodzi o cele obrony, mimo zmian warunków w jakich zakłada się jej organizację, nieznosząc wcale zmian w porównaniu z okresem drugiej wojny światowej.

W nowszych publikacjach na temat współczesnej amerykańskiej obrony, jej cel jest formułowany różnie. Stwierdza się bowiem, że celem obrony jest "zyskanie na czasie niezbędnym do przygotowania natarcia, lub też zaoszczędzenie sił i środków na jednym odcinku frontu dla uzyskania przewagi na innym, decydującym kierunku.^{x/} Można też spotkać i takie stwierdzenie: "głównym celem obrony jest stworzenie dogodnych warunków przejścia do działań zaczepnych".^{xx/}

Powyższe określenie celu współczesnej obrony zawiera w sobie element zyskania na czasie, potrzebnym dla podciągnięcia z głębi sił i przygotowania natarcia, jak i sadanie strat nacierającemu nieprzyjacielowi co w sumie stwarza potrzebę w natarciu przewagi.

Ostatnio szereg wojskowych teoretyków St. Łączonych uważa za główny cel przysiężonej obrony nie odparcie natarcia nieprzyjaciela z zajmowanych pozycji, ale zmniejszenie go w walce wewnętrznej wojny obrony uderzeniami jądrowymi i kontratakami ruchliwych oddziałów.^{xxx/} Takie sformułowanie celu obrony, zdaniem amerykańskich wojskowych, zakłada zyskanie na czasie oraz uzyskanie przewagi nad nieprzyjacielem.

x/ Organizacja i życie amerykańskiej dywizji piechoty w podstawowych rodzajach walki, str. 84, Sztab Generalny, Zarząd II 1959.

xx/ Organizacja i prowadzenie współczesnych operacji armii i polowej i grupy armii Stanów Łączonych, str. 64, Sztab Generalny, Zarząd II, 1960r.

xxx/ Military Review, March 1962.

W zależności od celu obrony uważa się, że obrona może być wymuszona lub celowa. Według regulaminu FM 100-5^{xx} obrona wymuszona może mieć zastosowanie w wypadku posiadania przez nieprzyjaciela przewagi w siłach i środkach, celowa zaś wówczas gdy zachodzi możliwość zadania dużych strat nieprzyjacielowi z zajmowanych pozycji oraz ze względów polityczno-strategicznych lub dla zaoszczędzenia sił i środków.

Z drugiej strony uważa się, że "w warunkach atomowego pola walki obrona może być wymuszona - kiedy nie jest się zdolnym do natarcia, lub celowa, kiedy dowódca rozmyślnie przejście do obrony by zniszczyć nieprzyjaciela stosując podstęp taktyczny".^{xxi} Odmienność poglądu na zagadnienie obrony celowej, polega na postawieniu innego celu; nie zadanie nieprzyjacielowi strat z zajmowanych pozycji, a zniszczenie go przez zastosowanie bliżej nieokreślonego podstępu taktycznego.

Niektórzy amerykańscy wojskowi zagadnienie obrony celowej i wymuszonej interpretują w odmienny sposób, a mianowicie:

- celowe przejście do obrony stosuje się w zasadzie bez styczności z nieprzyjacielem na zawczasu przygotowanych pozycjach;
- wymuszone przejście do obrony stosuje się w toku prowadzenia działań zaczepnych na nieprzygotowanym pod względem inżynieryjnym terenie.

3. Wpływ broni jądrowej na organizację i prowadzenie obrony.

Wyposażenie amerykańskich sił lądowych w broń jądrową spowodowało ograniczony wzrost siły oddziałów, związków taktycznych i operacyjnych. Według poglądów amerykańskich broń jądrowa jest głównym czynnikiem współczesnych działań bojowych i ich rezultat zależy od umiejętności użycia tej broni oraz wykorzystania jej skutków. Z drugiej strony posiadanie broni jądrowej przez nacierającego powoduje, że współczesna obrona amerykańska,

x/Regulamin polowy armii St. Zjednoczonych FM 100-5,
str. 213-218, Sztab Generalny, Kwatera II, 1956.
xx/ What is a Modern Army? Army Information Digest,
September 1960.

będzie organizowana w warunkach obustronnego użycia broni jądrowej. Fakt ten zmusił Amerykanów doprowadzić do zmian w sposobach organizacji i prowadzenia działań bojowych a więc i obrony w myśl zasady "Każda nowa broń wymaga odpowiedniego przystosowania do niej doktryny, taktyki".^{x/}

Jak wynika z amerykańskich publikacji, konieczność zmian organizacji i prowadzenia obrony widzą wszyscy amerykańscy dowódcy. Dlatego też od chwili wprowadzenia na uzbrojenie broni jądrowej trwają spory odnośnie problemów współczesnej obrony.

W 1954r. amerykański generał Carl F. Fritzsche pisał: "Musimy więc poszukiwać nowych środków i sposobów obrony, na wypadek użycia broni atomowej". Wyżej wymieniony generał amerykański w konkluzji swoich rozważań stwierdza: "podstawową cechą obrony winno być rozśrodkowanie i ruchliwość".^{xx/} W kilka lat później stwierdza się "Pojęcie obrona wymaga również rewizji, ponieważ nie oznacza ona w dalszym ciągu skoncentrowania dużych sił na pozycjach obronnych w celu odparcia ataku nieprzyjaciela, lub wyparcie jego z głębi obrony. Działania takie są niebezpieczne kiedy nieprzyjaciel dysponuje bronią atomową. Dzisiaj obrona to rozśrodkowanie wojsk, maskowanie, niedopuszczenie do rozpoznania".^{xxx/}

Gen. Taylor określając charakter współczesnej amerykańskiej obrony stwierdza: "Pasy działań ulegną w przyszłej wojnie znacznemu poszerzeniu i pogłębieniu. Współczesnej obronie potrzebne jest więcej niż kiedykolwiek przedtem rozczłonkowanie ugrupowania na rozległej przestrzeni".^{xxxx/} Zaś były dowódca 7 amerykańskiej armii polowej gen. Eddelman stwierdza: "rozśrodkowanie stanie się jedynym sposobem obrony przeciwatomowej wojsk".^{xxxxx/}

x/ What is a Modern Army? Army Information Digest, September 1960.

xx/ The Army Combat Forces Journal, April 1955.

xxx/ Półk M.B. Garton, ppółk A.W. Nelson, Armia wieku atomowego, WPS nr 2, 1958.

xxxx/ What is a Modern Army? Army Information Digest, September, 1959.

xxxxx/ Lt gen. C.D. Eddelman, The Pentomic Reorganisation a Status Report, Army Information Digest, September 1958.

Czasopismo Military Review stwierdza "Możliwość użycia przez nieprzyjaciela broni atomowej stwarza konieczność organizowania obrony w głąb, które uniemożliwiłoby nieprzyjacielowi rozwijanie powodzenia natychmiast po przekroczeniu pierwszej pozycji obrony".^{xx/}

W wyniku teoretycznych dyskusji, ćwiczeń i manewrów odnośnie wpływu broni jądrowej na organizację i prowadzenie obrony, dowództwo amerykańskie doszło do następujących wniosków teoretycznych:

- a/ W warunkach stosowania broni jądrowej cele obrony mogą być zrealizowane mniejszymi siłami i w krótkim czasie.
- b/ Współczesna obrona winna być głęboka, a elementy ugrupowania rozróżkowane zarówno wzdłuż frontu jak i w głąb.
- c/ Obrona winna być aktywna, posiadać ruchliwe odwody zdolne do szybkiego wykorzystania wczesnych uderzeń jądrowych lub do samicy obciążeniowych przez nieprzyjaciela oddziałów i związków.
- d/ W obronie współczesnej istnieje możliwość wykonania kontrataków i przeciwuuderzeń nie tylko na skrzydła ugrupowania wojsk nieprzyjaciela, lecz i od czoła.
- e/ Współczesna obrona wymaga należytej organizacji zabezpieczenia bojowego.

Broni jądrową w operacjach obronnych związków operacyjnych przewiduje^{xxv/} się wykorzystać do izolacji rejonu działań drogą stworzenia stref skażonych i do bezpośredniego wsparcia wojsk. Związki taktyczne przydzieloną im broni jądrową używają dla bezpośredniego wsparcia wojsk. Efekt izolacji rejonu działań samierzo się osiągnąć przez wykonanie naziemnych i powietrznych wybuchów jądrowych na węzły kolejowe, drogowe wzdłuż rubieży terenowych w operacyjnej głębokości nieprzyjaciela. Na przykładzie ćwiczeń Amerykanie zakładają możliwość zmniejszenia przerzutów kolejną o 30-35%, a drogami

x/Maj John Cushman "The Pentomic Infantry Division in Combat, Military Review, January 1958.

xx/ Zasady użycia broni jądrowej w celach taktyczno-operacyjnych str. 7-10, 51-52, Sztab Generalny, Zarząd II, 1961.

kołowymi o 25% w pierwszym dniu, po wykonaniu jądrowych barier zagradzających.

Dla bezpośredniego wsparcia wojsk w obronie, broń jądrową planuje się wykorzystywać na zasadnicze elementy ugrupowania wojsk nieprzyjaciela, a w pierwszej kolejności na pododdziały i oddziały artylerii jądrowej, wyrzutnie raketowe oraz na oddziały i związki pancerne i smechanizowane.

Uważa się, że dla osiągnięcia celu obrony koniecznym jest rozczłonkowanie nacierających wojsk nieprzyjaciela w głąb i wzdłuż frontu drogą wykorzystania broni jądrowej i różnego rodzaju zapór. W ten sposób zdaniem Amerykanów można stworzyć warunki kolejnego niszczenia nacierających oddziałów i związków nieprzyjaciela.

Według poglądów amerykańskich jednym z ważniejszych przedsięwzięć współczesnej obrony mających na celu zerwanie natarcia nieprzyjaciela lub osłabienie jego uderzenia jest kontrprzygotowanie, wykonywane siłami i środkami armii polowej i grupy armii. W ramach kontrprzygotowania może być zużyte 25-50% ogólnej ilości przydzielonych związków operacyjnych /taktycznych/ pocisków jądrowych^{xx/} o mocy 20 KT i większej.

Dla wsparcia walki w głąb obrony używa się 50-70-75% przydzielonych pocisków o mocy do 20 KT, z tego dla wsparcia kontrataków i przeciwdziałania 30-40% i więcej z ilości pocisków jądrowych przeznaczonych dla bezpośredniego wsparcia wojsk. Na przykład w ćwiczeniu 7 KA "FRAGE MARKT" i "ANTHUS SHIELD" z przydzielonych korpusowi 27 pocisków jądrowych, 14 pocisków, przeważnie o mocy 5-10 KT, użyto dla wsparcia kontrataków.^{xx/}

4. Wzrost obrony

Z chwilą wprowadzenia na uzbrojenie wojsk lądowych broni jądrowej amerykańskie wojskowe zdały sobie sprawę z tego, że obrona organizowana będzie w nowych warunkach i nie może być identyczną z obroną okresu

xx/ Zasady użycia broni jądrowej w celach operacyjno-taktycznych, str. 52-55, Sztab Generalny, Zarząd II, 1961.

xx/ Biuletyn informacyjny nr 2/52/ str. 92-95, Sztab Generalny 1962r.

drugiej wojny światowej. Jednak w początkowym okresie uważano, że tym nowym w obronie będzie głównie rozśrodkowanie i broń jądrowa niszcząca siłę ognia obrony, czynnik na którym według poglądów amerykańskich opierać się winna obrona.

Wyrazem takiego stanowiska jest stwierdzenie "Stronie broniącej się sprzyja wiele czynników, Wojska nacierające zmuszone są działać odkryte, podczas gdy urządzenia obronne zabezpieczają niekiedy obronę nawet przed porażeniem bronią atomową. Broniące się wojska poza tym mogą skuteczniej wykorzystać maskowanie. Wiadomo, że siła obrony opiera się przede wszystkim na sile ognia, podczas gdy powodzenie natarcia zależy przede wszystkim od rozśrodkowania wojsk wspieranych ogniem. W warunkach występowania broni atomowej broniącymi się wojskom łatwiej jest zorganizować rozśrodkowany ogień środków rozmieszczonych na kilku rozśrodkowanych stanowiskach ogniowych. Nacierającymi zaś wojskom będzie o wiele trudniej i będą one mniej możliwe osiągnąć zdecydowane powodzenie siłami rozśrodkowanymi, rozśrodkowanie zaś sił każdorazowo stanowi niebezpieczeństwo porażenia ich bronią atomową. Pomijając to, natarcie przygotowuje się w rejonach wyjściowych tj. tam, gdzie broń atomowa znajdzie najszersze zastosowanie. W trzeciej wojnie światowej celem uniknięcia wtargnięcia nieprzyjaciela i zyskania na czasie dla mobilizacji sił może okazać się bardziej celowe przejście do obrony pozycyjnej z zastosowaniem broni atomowej. Taka mobilność już istnieje. Organizacja obrony polegać będzie na wykorzystaniu wojsk naziemnych, pocisków kierowanych i lotnictwa taktycznego. x/

Jak wynika z powyższego wysiłek amerykańskiej myśli wojskowej był wówczas skierowany na wyszukanie sposobów przy pomocy których można byłoby zasady organizacji obrony okresu drugiej wojny, przystosować do warunków atomowego pola walki.

x/ Military Review, March 1955r.

a/ Obrona pozycyjna

W wyniku pierwszych badań główną formą obrony pozostała obrona pozycyjna, dysponująca dużą siłą ognia jądrowego. Zasady jej organizacji i prowadzenia pozostały nadal bez istotnych zmian, w stosunku do okresu drugiej wojny światowej, z tym, że poszerzone pasy obrony oddziałów i związków przez zastosowanie odstępów między pododdziałami oraz zwiększono odległości między pozycjami /zakładami/ obronnymi.^{x/} Mimo późniejszych stwierdzeń o tym, że "Zatrzymanie nieprzyjaciela przy pomocy trwałej obrony jest niemożliwe, gdyż nieprzyjaciel zdola wykryć punkty oporu i zniszczyć je"^{xx/} i stwierdzenia gen. C.D. Eddeinan "Bo w ostatecznym rachunku nie ma gwarancji, że fortyfikacje zapewnią jakąś trwałą obronę przed siłą współczesnego ognia nacierającego nieprzyjaciela"^{xx/} obrona pozycyjna nadal pozostała w amerykańskich regulaminach i jest tematem rozważań.

Obrona pozycyjna jakkolwiek nie jest już obecnie zasadniczą formą obrony, według poglądów amerykańskich, może być organizowana w celu utrzymania określonego rejonu na niektórych kierunkach i zadania nieprzyjaciela powalanych straż.

Organizacja obrony pozycyjnej jest przewidywana w wypadku, gdy zadania postawione wojskom wymagają utrzymania określonego rejonu za wszelką cenę, a charakter terenu oraz brak panowania w powietrzu ogranicza swobodę manewru. Ponadto obrona pozycyjna we współczesnych warunkach może mieć miejsce w ogólnym systemie obrony ruchowej i obronno-zaczejnej^{xxx/} korpusu armijnego armii polowej lub grupy armii. Jest więc właściwa dla pododdziałów i oddziałów organizujących obronę w ramach związków taktycznych i operacyjnych.

x/ Podręcznik oficera sztabu Stany Zjednoczone, Sztab Generalny Oddział II 1948r. Krótki informator o uzbrojeniu i sprzęcie wojowym Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, Sztab Generalny, Zarząd II, 1958r.

Działania zaczepne i obronne korpusu armijnego, armii polowej i grupy armii Stanów Zjednoczonych, Sztab Generalny, Zarząd II, 1957r.

xx/ Military Review, March 1956, February 1960. P. Matasin, S. Goldberg, Pentamioseskaia divizija /tłum. wojskowe z angielskiego, str. 143. Moskwa 1959/.

xxx/ Lt col Ch.R. Keegan, Specifics Versus Generalities in the Defense, Military Review, April 1960.

b/ Obrońa ruchowa

Balszy rozwój, a szczególnie rozpowszechnienie broni rakietowo-jądrowej, doprowadziło do sytuacji, w której również amerykańska obrona poszukała się zagrożeń przez tę nową broń. W tej sytuacji, amerykańscy teoretycy i politycy wojskowi coraz częściej zaczęli zwracać uwagę na słabe strony systemu obrony pasywniej. Wymnieto to: o tym, że "Obecnie należy zwrócić uwagę na manewr zaczepny również w działaniach obronnych" i że należy wymagać niszczenia nieprzyjaciela nawet wtedy, gdy ogólny charakter działań jest obronny.^{XXI} Amerykański gen. H. Wyman stwierdza "W społeczności obronie większe znaczenie ma inicjatywa i dążenie do pobicia nieprzyjaciela, niż strzymanie najwęższego terenu".^{XXII}

Biłatego też, zdaniem amerykańskich bół wojskowych, nowej sytuacji bardziej odpowiada obrona ruchowa, stosowana w przeszłości w obronie rubieży wojnej. Obrona ruchowa, letota której jest głębokie ugrupowanie, inicjatywa i szeroki manewr siłami i środkami, będnie w stanie zatrzymać nieprzyjaciela, który użył taktykę działań zaczepnych opiera na sile broni rakietowo-jądrowej i ruchliwości wojsk zmechanizowanych i pancernych.

Aktualne poglądy na organizację i prowadzenie obrony ruchowej przewidują wydzielenie dwóch rodzajów sił, a mianowicie: sił podporządkowanych - głównie niedużych, rozmieszczonych w przedniej strzele^{XXIII} obrony /pozycji przedniej/, których zadaniem jest wywołanie, dezorganizowanie oraz w miarę możliwości zatrzymanie lub skanalizowanie nieprzyjaciela w dogodny dla obrony rejon oraz sił podporządkowanych, głównie silnych jednostek samodzielnymi oddziałami pancernymi, których zadaniem jest wykonanie kontrataków i zniszczenie nacierającego nieprzyjaciela w rejonie dogodnym dla obrony.

c/ Działania obronne-zaczepne

W ostatnich latach coraz więcej zwraca się uwagę na konieczność uniknięcia wszelkich pasywnych form działania.

X/Op.cit. str. 11.

XX/ Military Review, April 1960r.

XXI/ Aktualna nazwa pierwszego paragrafu.

z ostatnich wypowiedzi rzeszoznawców USA wynika, że współczesna obrona winna opierać się na aktywnym działaniu elementów ugrupowania. Jeżeli w obronie ruchowej zakłada się połączenie pasywnych i aktywnych form działania, to obecnie uważa się coraz powszechniej, że treścią obrony winny być tylko działania aktywne, które pozwalają w maksymalnym stopniu wykorzystać wzrastającą ruchliwość wojsk i inicjatywę dowódców wszystkich szczebli. W ten sposób powstała koncepcja nowej formy obrony⁶ działań obronno-zaczepnych.

Nowe poglądy odrzucające formy pasywnego działania, dopuszczają taką formę działań, jak obrona rejonu opętną się dla niedopuszczenia przeniknięcia nieprzyjaciela w określony rejon w ciągu określonego rozkasz czasu. Przy tym siły główne, wysoco manewrowe, unikając uderzeń jądrowych nieprzyjaciela, winny być zawsze gotowe do przeciu- uderzenia lub do natarcia po obokadnieniu nieprzyjaciela bronią jądrową.

Istota tego rodzaju formy obrony polega na tym, że wysoco manewrowe siły główne prowadzą ograniczone do celu działania zaczepne w połączeniu z działaniami powstrzymującymi i obroną poszczególnych rejonów. Podkreśla się jednak, że działania obronno-zaczepne są właściwe dla korpusu i wyższych szczebli, w wyjątkowych wypadkach może je organizować i prowadzić dywizja. W zasadzie jednak dywizja w ramach działań obronno-zaczepnych może prowadzić obronę rejonu w formie obrony ruchowej, rzadziej pozycyjnej.

Ugrupowanie wojsk w działaniach obronno-zaczepnych składa się z trzech następujących rzutów:

- rzut ubezpieczenia składający się z ruchliwych pododdziałów ubezpieczenia, prowadzi rozpoznanie oraz działania powstrzymujące przed przednim skrajem obrony;
- rzut powstrzymujący, w skład którego wchodzi oddziały zajmujące punkty oporu na przedniej pozycji bojowej. Jego zadaniem jest zatrzymać natarcie nieprzyjaciela w określonym rejonie na czas potrzebny dla przygotowania uderzeń jądrowych i użycia wojsk następnego rzutu.

- rzesz ~~to~~ /uderzeniowo-kontratakujący/ stanowi główne
zgrupowanie, składające się z ruchliwych oddziałów
przeznaczonych do wykonania głównego zadania - rozbicia
nieprzyjaciela działaniami zaczepnymi /przeciwuderze-
niami, kontratakami/ i stworzenia warunków do ogólnego
natarcia.

Działania obronno-zaczepne stanowią nową formę
obrony. O ile myśl przewodnia ich została już dostatecz-
nie jasno sformułowana, to sposób wykonania zadań nadal
jest tematem dyskusji w amerykańskiej literaturze
wojskowej.

ROZDZIAŁ II. POGŁADY NA INŻYNIERYJNE PRZYGOTOWANIE OBRONY

Zgodnie z regulaminem FM 100-5 "Celem inżynierskiej rozbudowy terenu w obronie jest zwiększenie skuteczności ognia wszystkich środków ogniowych, ukrycie własnych wojsk przed ogniem nieprzyjaciela, utrudnienie jego natarcia i ułatwienie manewru wojskom własnym".^{z/} W zakresie inżynierskiego przygotowania obrony wchodzi budowa fortyfikacji, zapór oraz komunikacji.

Według obecnych poglądów amerykańskich, transzeje nie dają odpowiedniej ochrony dla sił i środków przed działaniem broni jądrowej. Do tego celu lepiej nadają się pojedyncze lub podwójne okopy. Dlatego też podstawą inżynierskiej rozbudowy są pojedyncze lub podwójne okopy, schrony i okopy dla środków ogniowych łączone w punkty oporu - kompanii i węzły obrony - batalionów. Punkty oporu oraz węzły obrony przygotowuje się do obrony określonej, a odstępy między nimi zamyka się zaporami inżynierskimi.

Podkreśla się, że odległości i odstępy między sąsiednimi punktami oporu powinny umożliwić rażenie dwóch punktów oporu jednym wybuchem atomowym. System punktów oporu i węzłów obrony tworzy urządzone w głąb pozycje i pasy /rabcie/ obrony, przy tym zaleca się je rozbudowywać w taki sposób, by nie stanowiły wyraźnego zarysu i w miarę możliwości za przeszkodami terenowymi /rzeskami/.

Regulamin amerykańskie ograniczając się do wymienienia warunków jakim winny odpowiadać pasy obrony nie dają konkretnych wskazówek odnośnie ilości rozbudowywanych pasów. Zgodnie z regulaminem każdy pas obrony winien posiadać dogodny warunki ostrzału i obserwacji, obejmować panujące wzniesienia, zapewniać ukrycie przed obserwacją i ogniem nieprzyjaciela, wykorzystywać przeszkody, utrudniające natarcie nieprzyjaciela, itd.^{xx/} Dalej regulamin stwierdza "Przy organizacji obrony przez związki taktyczne i operacyjne wybiera się i

z/ Regulamin polowy armii St. Zjednoczonych FM 100-5, str. 233, Sztab Generalny, Zarząd II 1956.

xx/ Regulamin polowy armii St. Zjednoczonych FM 100-5, str. 232-233, Sztab Generalny, Zarząd II, 1956r.

wzrostoważe kilka pasów obrony, rozmieszczonych kolejno w głąb. Taka organizacja obrony winna zmusić nieprzyjaciela do przegrupowania jego sił i środków przed natarciami na kasy z nich; odległość pomiędzy poszczególnymi pasami obrony i ich powiązanie z pozycjami zygłowymi winny zapewnić wzajemne wsparcie".^{x/}

Na podstawie ówczesnych i najnowszych doświadczeń, że pas obrony grupy armii obejmuje:

a/ Pas przekazywania o głębokości 20-60 km, składający się z kilku rzędów osłonowych, pozycji ubezpieczeń głównych przygotowywanych w odległości 11-15 km od przedniego skraju, pozycji ubezpieczeń bojowych w odległości 1-2,5 km od przedniego skraju oraz pozycji ubezpieczeń bezpośrednich w odległości do 500 m od przedniego skraju.

b/ Pierwszy pas obrony o głębokości 16-32 km^{xxx/}. W związku ze zmianami w organizacji związków taktycznych struktura jego ulega zmianie. Obecnie struktura pierwszego pasa nazywanego pierwszą strefą składa się z batalionowych rejonów obrony o głębokości 2500 - 3000 m^{xxx/} urantowanych w głąb od przedniego skraju. Batalionowe rejonny pierwszego rzutu i odwodów brygadowych urantowuje się na głębokość do 6-8 km i więcej. Następnie w strukturę głównego pasa wchodzi pozycja bojowa odwodów dywizyjnych, rozbudowywana batalionowymi rejonami obrony w odległości 10-12 km od przedniego skraju na całą głębokość pasa obrony dywizji.

c/ Rzędów odwodów korpusnych w odległości 40-50 km od przedniego skraju. Na niej rozbudowuje się batalionowy rejon obrony, stanowiska środków ogniowych oraz rejonny zbrodowania odwodów. W miarę posiadanych zasobów, sił i środków rzedów korpusnych odwodów może być rozbudowana jak pierwszy pas.

d/ Jedna-dwie armijne rzedów obronne, z których pierwsza może być rozbudowana w odległości 60-90 km, druga - do 160 km od przedniego skraju.

x/ Temko, § 290d, str. 233.

xxx/ Maj W.A. Brown, *Battalions in the Defense, Infantry*, March - April 1962.

xxxx/ Zak. nr 1d, Ugrupowanie DZ St. Zjedn. w obronie.

a/ Rubież obronna grupy armii przygotowuje w odległości 120 - 200 km od przedniego skraju obrony. Poszczególne pasy i rubieże łączą się pozycjami ryglowymi.

Niektórzy amerykańscy wojskowi, nie negując celowości rozbudowy obrony w podany wyżej sposób, uważają za mało prawdopodobne, by obrońca dysponował siłami i środkami, a szczególnie czasem potrzebnym dla inżynierskiej rozbudowy pasa obrony w przyjmowany dotąd sposób.^{x/} Ich zdaniem inżynierskie przygotowanie terenu istotne jest tylko dla pierwszego pasa obrony, który winien stworzyć warunki zahamowania tempa natarcia nieprzyjaciela, usyćcia broni jądrowej i ruchliwych odwołów.

x/ Grant C. Concepts of Mobility, Military Review,
February 1960.

ROZDZIAŁ III. OBRONA ZWIĄZKÓW TAKTYCZNYCH I OPERACYJNYCH

7. Skład i wzmacnienie.

Skład związków operacyjnych i korpusu armijnego może być różny, w zależności od znaczenia bronionego przez nie kierunku, zamiaru operacji obronnej, zadań, posiadanych sił i środków oraz siły przewidywanego uderzenia nieprzyjaciela. W skład grupy armii może wchodzić dwie-trzy armie polowe, każde z nich w składzie dwóch-trzech, rzadziej czterech korpusów armijnych. W sumie grupa armii może mieć do trzydziestu dywizji, w tym do dziewięciu pancernych i jedną powietrzno-desantową.^{x/}

Armia polowa może mieć w składzie dwa-trzy, rzadziej cztery korpusy armijne, każdy w składzie dwóch - czterech dywizji. W sumie armia polowa może mieć od pięciu do szesnastu dywizji, z nich 25-30% stanowią dywizje pancerne. Na przykład 7 amerykańska armia polowa w Europie posiada: 5 KA /3 DZ, 3 DP, 3 DPanc/ i 7 KA /24 DP i 4 DPanc/. W sumie pięć dywizji. W ówczesnych podporządkowuje się jej 2 KA NRP 4 DZ, 10 DZ, 1 DPC /i 3 KA NRP/ 2 DZ, 7 DZ, 5 DPanc/, lub jeden z nich. Armia polowa w tym wypadku ma trzy-cztery korpusy i w sumie osiem - dwanaście dywizji. W związku z przerzutem do Europy części dwóch dywizji^{xx/} skład 7 AP może być zmniejszony do siedmiu dywizji i jeśli nadal będzie jej podporządkowywany jeden lub dwa korpusy, w jej skład może wchodzić dziesięć - osiemnaście dywizji.

Wzmacnienie związków operacyjnych i taktycznych może być różne w zależności od zadania oraz ilości sił i środków posiadanych przez wyższe dowództwo. Przewidywane wielkości ilustruje tabela nr 1.

x/ Na przykład Centralna Grupa Armii do 1961 roku była w składzie dwóch armii polowych i miała piętnaście dywizji. Wg danych z roku 1962 skład organizacyjny nie uległ zmianie, ale ma ona siedemnaście dywizji pełnych i dwie ekwiwalentne.

xx/ Biuletyn informacyjny nr 2/52/, str. 23, Sztab Generalny 1962.

Oddziały / pododdziały umocnienia	Gr. Armia		Armia polowa		Korpus 6WA		Dywizja	
	1	2	1	2	1	2	1	2
Samodzielny batalion piechoty	2-4		1	-	-	-	-	-
Samodzielne grupy bojowe /os/	6		2-3	2	1	-	-	-
Samodzielne punkty obserwacyjne	8-12		4	4	1	1-2	-	-
Grupy szeregów	6-9		3	1	1	1	bez	bez
Grupa podskoczki "BIAŁA WÓJNA"	3-4		1	2	-	-	-	-
Dywizyjony pod. rak. "CORPORAL"	6-9		3	6	1	2-4	-	-
Dywizyjony pod. rak. "LASROSC"			9	2	3	2	-	-
Dywizyjony pod. rak. "SARGENT"								
Dywizyjony pod. rak. "RODOST JUM"	9-12		9	5	3	2-3	-	-
Dywizyjony art. polowy	103-139		42	35	12-14	9-12	1-3	1
- w tym: armat 200mm /175mm/	2-3		1	6	-	3	-	-
haubic 203, 2mm	18-24		12	8	4	4	-	-
Dywizyjony art. plot	130-194		43-50		10-12		1	1
- w tym: plot pod. kier. "HIL"	15-18		4-5	5	-	-	-	-
plot pod. kier. "HANK"	9		3	6	1	-	-	-
Grupa inżyniersko-saperskich	20		9		2	1-2	bez	bez
Grupa inżyniersko-lancylanych			2		-	-	-	-
Bataliony ant. - samobroniowych			1		-	-	-	-
Grupy czołwiczne	3-4		1-2		1-2 bech	-	-	-
Główna jedność	180-200		60-95		25-30	25-30	7-9	

2. Możliwości związków taktycznych i operacyjnych /szerokość pasów obrony, głębokość obrony/.

Przy określaniu szerokości pasa obrony związków operacyjnych i wyższych związków taktycznych wychodzi się z możliwości dywizji. Według poglądów teoretycznych amerykańsko dywizja typu "Fantomia" była w stanie bronić pasa o szerokości 10-20 km. Ale w związku z koniecznością rozdzielenia i ograniczoną ilością dywizji w składzie 7 AP oraz w zależności od formy obrony dywizje, jak wynika z ćwiczeń otrzymywały pasy o znaczenie większej szerokości.^{1/}

Formy taktyczne nowych dywizji amerykańskich o brygadowej organizacji dotychczas nie są znane. Na podstawie możliwości batalionu, który może bronić rejonu o szerokości 3 km^{2/}, uwzględniając możliwe warianty ugrupowania można przypuszczać, że dywizja może bronić pasa o szerokości 30 - 40 km i więcej z reguły przekraczającej normy teoretyczne. Różnice między tymi normami, a praktyką ćwiczebną są bardzo duże. W ćwiczeniach na temat działań obronno-zaczerwonych pasy obrony dywizji równały się szerokości pasów obrony korpusów i wynosiły 90 - 130 km^{3/}. Głębokość obrony dywizji do 32 km.

Dla korpusów armijnych, armii polowych i grupy armii, zależnie od ich składu, charakteru terenu, ugrupowania, teoretycznie i praktycznie stosuje się następujące normy:

	IA		AP		Gr.A	
	Teoret.	Ćwiczenia	Teoret.	Ćwiczenia	Teoret.	Ćwiczenia
Szerokość pasa obrony w km	40-60	60-150	120-180	100-200	250-450	
Głębokość obrony km	50-60	do 80	70-150	do 180	do 250	

1/ Rozkaznik nr 2, Zestawienie ćwiczeń i manewrów wojsk amerykańskich w latach 1956-61.

2/ Maj W.A. Brown "Battalion in the Defense, Infantry, March-April 62r.

3/ Ćwiczenie "PEACE MAKER", "AUTUMN SHIELD"; pas obrony 7IA 130 km, w pierwszym rzucie IA na zmianę działaczy 4DPanc & 24 AP. W ćwiczeniu 5 IA "BRANDWINE" i "MAIN BARGE" - pas obrony IA około 90 km; w pierwszym jego rzucie była 1 GrA i wspan.

3. Ugrupowanie, elementy ugrupowania, ich skład i przeznaczenie oraz rozmieszczenie.²⁾

Regulamin polowy armii Stanów Zjednoczonych

FM 100-5 ogranicza się do stwierdzenia "wojska w obronie" dzielą się na trzy rzuty: - rzut ubezpieczenia, pierwszy rzut i odwody.³⁾ Przy czym wymieniony regulamin nie określa składu poszczególnych elementów ugrupowania.

Na podstawie ćwiczeń i manewrów oraz materiałów teoretycznych można stwierdzić, że w zależności od sadzenia, zamiaru przeprowadzenia bitwy /walki/, składu bojowego związków, charakteru terenu mogą być organizowane następujące elementy ugrupowania:

- a/ Rzut ubezpieczenia.
- b/ Pierwszy rzut, w działaniach obronno-szczepnych nazywany rzutem poustrzymującym.
- c/ Odwód ogólny, w obronie ruchowej i działaniach obronno-szczepnych nazywany grupą uderzeniową lub kontratakującą /przeciwuderzeniową/.
- d/ Odwody specjalne.
- e/ Grupy artylerii polowej /raket/.
- f/ Grupy artylerii przeciwlotniczej.

a. Rzut ubezpieczeń organizuje się na szczeblach taktycznych w wypadku organizacji obrony bez styczności z nieprzyjacielem. W innych wypadkach oddziały i pododdziały organizują tylko ubezpieczenia bezpośrednie. Rzut ubezpieczeń organizuje się z oddziałów, pododdziałów wchodzących w skład odwodów /grup uderzeniowych/. Zadaniem rzutu ubezpieczeń jest, uprzedzenie wojsk własnych o natarciu nieprzyjaciela, rozpoznanie jego składu i kierunku działania, dezorganizacja jego natarcia.

Korpus armijny do rzutu ubezpieczenia najgoręcej wydziela przydzielone mu rozpoznawcze pułki pancernie, chociaż teoretycznie zakłada się możliwość wydzielenia do rzutu ubezpieczenia dywizji pancerniej. Korpuśny rzut ubezpieczenia prowadzi działania do rubieży ubezpieczeń

*) Zak. nr 1a, b, c, d, e. Ugrupowanie bojowe: plutonu, grupy bojowej, DP USA w obronie, DZ St. Zjednoczonych w obronie, KA w obronie.

**) Regulamin polowy armii St. Zjedn. FM 100-5, str. 238, Sztab Generalny, Zarząd II, 1956r. W terminologii amerykańskiej bez względu na ilość się wydzielonych do działania w głębi obrony używa się terminu "odwód".

głównych i pod ich osłoną odchodzi w przewidziane mu miejsce w ugrupowaniu korpusu.

W dywizjach do rzutu ubezpieczenia /ubezpieczeń głównych/ najczęściej wydzielana się pancerna batalion rozpoznawczy lub od jednej - dwóch kompanii do batalionu piechoty amotoryzowanej ze składn odwodów dywizji. Rzut ubezpieczeń dywizji prowadzi działania do rubieży ubezpieczenia bezpośredniego, po czym przechodzą w skład odwodn ogólnego /grupy uderzeniowej/.

b. Pierwszy rzut /rzut powietrzynujący/. Skład i zadanie pierwszego rzutu zależą między innymi od formy obrony. W obronie stałej do pierwszego rzutu wydzielana się większość - do 2/3 sił i środków, a zadaniem jego jest zabezpieczenie natarcia nieprzyjaciela i utrzymanie broniennych pozycji. Pod tym względem nie się nie zmieniło w stosunku do okresu drugiej wojny światowej. Dlatego też omówienie składn pierwszego rzutu związków taktycznych i operacyjnych zostanie pominięte.

W dywizjach piechoty typu "Pentomic" do pierwszego rzutu w obronie stałej przewiduje się wydzielenie 3-4 grup bojowych, które obsadzają przednią pozycję bojową. Natomiast w nowoorganizowanych dywizjach zmechanizowanych przewiduje się wydzielenie dwóch brygad, w sumie siedem batalionów piechoty zmechanizowanej i czołgów.^{2/}

W korpusie armijnym w obronie stałej, w zależności od składu do pierwszego rzutu wydzielana się dwie-trzy dywizje zmechanizowane lub piechoty, co stanowi 60-70% jego składu.

W obronie ruchowej i działaniach obronno-zacsepnych pierwszy rzut nazywany rzutem powietrzynującym na zadanie powstrzymania natarcia nieprzyjaciela w określonym zadaniu rejonie i na czas potrzebny na przygotowanie uderzeń jądrowych i działania grupy uderzeniowej. Zadania te rzut powietrzynujący wykonuje przez utrzymywanie punktów /węzłów/ oporu i wykonania lokalnych, częstych kontrataków.

Wychodząc z zadań rzut^{3/} powietrzynującego uważa się, że w jego skład należy wydzielać nie więcej jak 20 - 30%

2/ Maj W.A. Brown, Battalion in the Defense March 1962r.

posiadanych sił i środków. W praktyce jednak takie roz-
wiązanie nie zawsze jest stosowane.

Dywizja zmechanizowana do rzutu powstrzymującego
może wydzielić dwie brygady, ale o mniejszym niż w obronie
stałej składzie oraz pancerny batalion rozpoznawczy. W su-
mie rzut powstrzymujący może być w sile 5-6 batalionów,
co stanowi około 45-54% składu dywizji.^{2/}

W obronie ruchowej, jak wynika z ówczesnej i mane-
wów oraz materiałów teoretycznych składek pierwszego rzutu
korpusu armijnego stanowi około 50% i więcej jego sił i
środków. W działaniach obronno-atakowych do rzutu pow-
strzymującego korpusu armijnego w zależności od jego
składu wydziela się najczęściej jedną dywizję, co stanowi
25-50% jego sił.^{2/}

W armii polowej do pierwszego rzutu wydziela się
wszystkie korpusy armijne. Nawet według poglądów teore-
tycznych nie uważa się za celowe pozostawianie w odwodzie
korpusu armijnego. Tak więc armia polowa w składzie
trzech korpusów cztero-dywizyjnych w swoim pierwszym
ręku operacyjnym może mieć 10-11 dywizji, co stanowi
około 80-90% jej składu. Ale biorąc pod uwagę fakt
posiadania w korpusach odwodów /grup uderzeniowych/ w
sile po 1-3 dywizje w każdym, w sumie zgrupowanie uderze-
niowe armii polowej może być w składzie do 7-8 dywizji,
a więc stanowić około 75% składu armii polowej.

a. Odwody ogólne. Według współczesnych amerykańs-
kich poglądów, odwody ogólne /grupy uderzeniowe/ stanowią
zasadniczy element zgrupowania wojsk. Na nie we współ-
czesnej obronie, według poglądów amerykańskich, spada
wykonanie głównego zadania jakim jest rozbiście naciara-
jącego nieprzyjaciela w głębi.

W dywizji piechoty "Pentagon" w obronie stałej
w skład odwodu ogólnego może wchodzić 1-2 grupy bojowe,
w dywizji zmechanizowanej /pancernej/ - brygada /zgrupowanie
2/ Maj W.J. Brown, Battalion in the Defense March-April
1962. Źródła: "BLACK MARKER", "ANTITANK SHIELD", "WINE
FRONT" - Biuletyn informacyjny nr 2/52/, Sztab
Generalny 1962.

bojowe/ w sile do trzech batalionów piechoty zmeczani-
zowanej i czołgów. Natomiast w obronie ruchowej w skład
grupy uderzeniowej dywizji pancernej może wchodzić
3 grupy i batalion czołgów,^{x/} w dywizji zmeczani-
zowanej przewiduje się wydzielenie brygady
w składzie trzech batalionów piechoty zmotoryzowanej i
dwóch batalionów czołgów.^{xx/} W dywizji pancernej o dotych-
czasowej organizacji grupa uderzeniowa może być w sile
do 5-6 batalionów piechoty zmotoryzowanej i czołgów,
podporządkowanych dwóm dowództwom zgrupowań bojowych.
W dywizji pancernej o organizacji brygadowej do grupy
uderzeniowej może być wydzielona brygada w składzie
 czterech batalionów czołgów i batalionu piechoty zmoto-
ryzowanej.

Odwód ogólny /grupa uderzeniowa/ dywizji rozmie-
szcza się w zależności od typu dywizji grupami bojowymi,
batalionami w odległości 16-26 km od przedniego skraju
obrony. Grupy bojowe rozmieszczają się w rejonach o powiera-
chni 20-30 km², chociaż według poglądów teoretycznych
winna być rozśrodkowana na powierzchni 65 km². Zgrupo-
wania bojowe /brygady/ dywizji pancernej w zależności
od składu, jak wynika z ćwiczenia "WINTER SHIELD I"
rozciągają się na powierzchni do 75 km². Wychodząc z
podziałstwa składu brygady wchodzącej w skład grupy
uderzeniowej dywizji zmeczani-
zowanej do zgrupowania boje-
wego /brygady/ dywizji pancernej, podobnej wielkości
będzie jej rejon rozmieszczenia.

Odwód ogólny /grupę uderzeniową/ korpusu armijnego
w zależności od jego składu i formy obrony może być w
sile od rozprężonego pułku pancernego do trzech dywizji.
Odwód ogólny /grupę uderzeniową/ korpusu armijnego roz-
mieszczają się w odległości 50-60 km od przedniego skraju
obrony. Dywizje wchodzące w skład odwodu ogólnego /grupy
uderzeniowej/ korpusu armijnego rozmieszczają się, jak
wynika z ćwiczeń i manewrów na powierzchni około 500 -
600 km² do 700 km² każda.

x/ Ćwiczenia "SHIELD STAFF" 19 - 25.9.59.

xx/ Maj W.A. Brown, Battalion in the Defence, Infantry,
March-April 1962. Lt col H.R. Jackson, A Look at
the Defence, Military Review, March 1962.

W armii polowej według współczesnych poglądów do odwodu ogólnego wyznacza się jedną-dwie dywizje. Rozmieszcza się je w odległości do 120 km od przedniego skraju.

W skład odwodu grupy armii może wchodzić korpus armijny i dywizja powietrzno-desantowa. Odwód ogólny grupy armii rozmieszcza się w odległości do 200 km od przedniego skraju.

d/ Odwody specjalne. Według poglądów amerykańskich zagrożenie współczesnej obrony wymaga posiadania prócz odwodów ogólnych, następujących odwodów specjalnych:

* Odwody pancerne, które jak wynika z podziału czołgów w grupie armii i armii polowej organizuje się w związkach taktycznych. Przeznaczone one są do wzmocnienia obrony przeciwpancernej w głębi pasa obrony, przede wszystkim w rejonach uderzeń jądrowych nieprzyjaciela do osłony skrzydła odwodu ogólnego w czasie kontrataku lub do wykonania kontrataku samodzielnie lub z odwodem ogólnym.

W dywizji do odwodu pancernego najczęściej wydziela się batalion czołgów, który rozmieszcza się w odległości do 26 km od przedniego skraju na kierunku szczególnie zagrożonym uderzeniem czołgów.

Skład odwodu pancernego korpusu armijnego zależy od wzmocnienia czołgami oraz od potrzeb wzmocnienia dywizji pierwszego rzutu. Z tych też względów odwód pancerny korpusu może być w sile od batalionu czołgów do grupy czołgów /trzy bataliony czołgów/. Odwód pancerny korpusu armijnego rozmieszcza się na kierunku zagrożonym przez czołgi nieprzyjaciela przed rubieżą odwodów korpusnych tj. w odległości około 30-40 km od przedniego skraju obrony.

W dywizjach pancernych tego rodzaju odwodu nie organizuje się.

* Odwody przeciwdesantowe przeznaczone do zwalczania desantów powietrznych i partyzantów. Jak wynika z materiałów są one organizowane na szczeblach operacyjnych. Skład ich zależy od stopnia zagrożenia i w armii polowej

przebieganie od rozpoznawczego pułku pancernego do dywizji.
Odwód przeciwdesantowy rozmieszcza się w rejonie tyłów armii.

- Odwody ruchowe organizuje się w korpusach armijnych dla ochrony skrzydeł korpusu i do walki z desantami powietrzanymi nieprzyjaciela. W skład odwodu ruchowego korpusu najczęściej wydzielona jest rozpoznawczy pułk pancerny. Obecnie uważa się, że ze względu na szerokość pasa obrony i głębokość ugrupowania, odwód ruchowy winien być silniejszy i ruchliwszy niż dotychczas.

- Odwody inżynieryjne organizuje się na wszystkich szczeblach dla wykonywania prac inżynieryjnych w toku bitwy /walki/ obronnej, a szczególnie do odtworzenia zniszczonych umocnień i zapór, minowania zagrożonych przez nieprzyjaciela kierunków, zapatrywania wózek w wolę, budowy stanowisk dowodzenia i punktów obserwacyjnych oraz do wykonywania prac maskowniczych.

W dywizji pleschoty /zmecchanizowanej, pancernej/ w skład odwodu inżynieryjnego najczęściej wydzielona jest jedna-ba bataliony inżynieryjno-saperskie. W skład korpusnego odwodu inż. może wchodzić dwie grupy inżynieryjno-saperskie. W skład odwodu inżynieryjnego armii polowej wchodzi najczęściej trzy grupy inżynieryjno-saperskie, dwie grupy inżynieryjno-budowlane^{xxx}, batalion inżynieryjno-maskowniczy oraz inne pododdziały techniczne.

Odwody inżynieryjne najczęściej rozmieszcza się w pobliżu stanowisk dowodzenia, wynika z tego, że odwody te mogą być w odległości: - dywizyjne do 20 km, korpusne do 30-40 km, armijne 80-90 km od przedniego skraju.

- Odwód ochrony i ochrony tyłów organizuje się w armii polowej do ochrony urządzeń tyłowych przed grupami dywersyjnymi, desantami powietrzanymi oraz partyzantami.

x/ Odwód pdcz 7 AP w ćwiczeniu "SIDE STEP" - 3 DP, natomiast w ćwiczeniu "REAR CLAW" - zgrupowanie bojowe z 2 DPanc - odwodu ogólnego AP.

xx/ Grupa inżynieryjno-saperska w składzie:

- batalion saperów - 1
- komp. lekkich maszyn inżynieryjnych - 1
- komp. samochodów wywrotki - 1
- komp. mostowo-przeprawowa - 1

xxx/ Skład grupy inżynieryjno-budowlanej:

- batalion inżynieryjno-budowlanych - 1
- kompania samochodów wywrotki - 1
- kompania lekkich maszyn inżynieryjnych - 1
- kompania ciężkich maszyn inżynieryjnych - 1

Struktura jego może być różna w zależności od stopnia zagrożenia tyłów armii polowej oraz od ilości posiadanych środków i środków. Podkreśla się, że do tego rodzaju oddziałów należy wydzielać ruchliwe oddziały, zdolne do kontrolowania całego rejonu tyłów armii polowej. Z tego względu do oddziału obrony i ochrony tyłów wyznacza się rozpoznawczy pułk pancerny. W wypadku, kiedy armia nie posiada rozpoznawczego pułku pancernego do oddziału obrony i ochrony tyłów mogą być wydzielone samodzielne grupy bojowe przydzielone armii. W związku z przejściem na nową organizację można przypuszczać, że do tego rodzaju oddziału, jeśli armia polowa nie będzie posiadała rozpoznawczego pułku pancernego, będą wydzielone samodzielne bataliony piechoty zmotywowanej lub brygady.

e/Grupy artylerii polowej /rakiet/

Dla ogniowego wsparcia wojsk w obronie w związkach taktycznych i armii polowej organizuje się grupy artylerii polowej lub rakiet. Według aktualnych poglądów armia polowa przydzielona tej jednostki artylerii polowej i rakiet w większości przydziela korpusom armijnym piechoty szereg szereg, pozostawiając w swojej dyspozycji grupy pocisków rakietowych "BRISTON" i dywizjon armat 230 mm. Z tych środków organizuje się armijna grupa artylerii, nazywana często armijna grupa atomowego wsparcia. Natomiast, jak wynika z podziału sił i środków, którymi dysponuje 7 amerykańska armia polowa w Europie do armijnej grupy atomowego wsparcia pozostawia się dwie grupy pocisków rakietowych "BRISTON". Armijna grupa atomowego wsparcia przeznaczona jest dla wsparcia ogniowego wojsk armii polowej. Rozmieścana się ją w odległości 60-90 km i więcej od przedniego skraju obrony. Jeśli natomiast w skład armijnej grupy atomowego wsparcia wchodzi dywizjon armat 230 mm, rozmieszcza się go w odległości 8-10 km od przedniego skraju obrony. Grupy pocisków rakietowych "BRISTON" ugrupowują się na powierzchni około 221 km² /13 x 17 km/.

Korpusna grupa artylerii. Według założeń teoretycznych z 12-14 dywizjonów artylerii polowej, 8-9 przydzielona
 w/ Tabela nr 1, str.
 m/ Podręcznik dowodzenia str. 20-23, Inspektorat Szkolenia 1962.

korpus dywizjonu pierwszego rzutu. Z pozostałych 4-5 dywizjonów armat/280 mm i haubic 203,2 mm/, dywizjonów rakiet organizuje się korpuśną grupę artylerii dla ogólnego wsparcia wojsk korpusu. Jak wynika z praktyki szkoleniowej 7 AP St. Zjednoczonych oraz posiadanych przez nią sił i środków do korpuśnej grupy artylerii pozostawia się: dwa-cztery dywizjony pocisków rakietowych "CORPORAL", jeden-dwa dywizjony pocisków rakietowych "LACROSSE", dwa-trzy dywizjony pocisków rakietowych "HONEST JOHN", trzy dywizjony armat 280 mm, cztery dywizjony haubic 203,2 mm.

Ze względu na donośność sprzętu poszczególne dywizjony artylerii polowej i rakietowej, wchodzące w skład korpuśnej grupy artylerii, rozmieszcza się:

- dywizjony pocisków rakietowych "CORPORAL" na stanowiskach ogniowych o powierzchni 48-64 km², w odległości około 30 km;
- dywizjony pocisków rakietowych "HONEST JOHN" i "LACROSSE" na stanowiskach ogniowych o powierzchni około 1,5 km² /1 x 1,5 km/ w odległości do 15 km od przedniego skraju; ^{z/}
- dywizjony artylerii 280 mm i 203,2 mm rozmieszcza się odpowiednio do 6-10 km od przedniego skraju.

Dywizyjna grupa artylerii

Dywizja pancerna po wzmocnieniu może posiadać 7-8 dywizjonów artylerii polowej i etatowy dywizjon ogólnego wsparcia /bateria haubic 203,2 mm i bateria pocisków rakietowych "HONEST JOHN"/.

Dywizja ogólnego wsparcia zapewnia szczytowej wsparcie oddziałów dywizji. Z pozostałych dywizjonów etatowych i przydzielonych w zależności od ugrupowania dywizji organizuje się dwule-cztery grupy artylerii bezpośredniego wsparcia a wyliczeniem jedna grupa artylerii do grupy bojowej pierwszego rzutu dywizji.

Dywizja zmechanizowana /pancerna/ po wzmocnieniu

może posiadać 6-8 dywizjonów artylerii polowej i rakietowej.^{2/} Można przypuszczać, że organiczny dywizjon pocisków rakietowych "HONEST JOHN" i samobieżny dywizjon miessany /bateria haubic 203,2 mm i trzy baterie haubic 155 mm/, będą wydzielone do ogólnego wsparcia dywizji. Z pozostałych 4-6 dywizjonów będą organizowane dwie grupy artylerii dla bezpośredniego wsparcia dwóch brygad w pierwszym rzucie dywizji.

2/ Grupy artylerii przeciwlotniczej

Armia polowa dla ochrony wojsk z powietrza może otrzymać brygadę i sześć grup artylerii przeciwlotniczej.^{3/} Do dyspozycji armii polowej pozostawia się brygadę, zaś grupy artylerii przeciwlotniczej przydzielą się korpusom armijnym pierwszego rzutu.

Armijna grupa artylerii przeciwlotniczej przeznaczona jest do ochrony obiektów armijnych, takich jak: zgrupowanie artylerii armijnej, oddziałów, stanowisk dowodzenia, składów armijnych. Armijną grupę artylerii stanowi pozostawiona w dyspozycji armii brygada artylerii przeciwlotniczej. W zależności od odległości między osłanianymi obiektami, brygada artylerii przeciwlotniczej może być podzielona na trzy podgrupy, każda w składzie: 3-4 dywizjony armat 75 mm, dywizjon armat 90 mm i 1-2 dywizjony przeciwlotniczych pocisków rakietowych. Podziału na grupy prawdopodobnie dokonuje się wtedy, gdy brygada składa się z dywizjonów armat przeciwlotniczych i dywizjonów przeciwlotniczych

3/ Artyleria BB /DFano/ St. Sjednoczonych

- samodzielny dywizjon poc.rak. /4 wyrzutnie/ "HONEST JOHN";
- samobieżny dywizjon miessany /bat. hb 203,2 mm i trzy bat. hb 155/;
- trzy dywizjony /po 18 hb/ haubic 105 mm.

4/ Organizacja i prowadzenie współczesnych operacji armii polowej i grupy armii St. Sjednoczonych, Sztab Generalny, Kwatera II 1960 - brygada artylerii plot posiadać dywizjonów armat 75 mm - 7, dywizjonów armat 90 mm - 2, dywizjonów przeciwlotniczych pocisków "HAWK" - 4-5, zorganizowanych w trzy grupy artylerii przeciwlotniczej. Grupa artylerii przeciwlotniczej /przydzielona II/ posiadać dywizjonów armat 40 mm - 2-3; dywizjonów armat 75mm - 2; dywizjonów armat 90 mm - 1 i niezależny dywizjon przeciwlotniczych pocisków rakietowych "HAWK".

pocisków kierowanych. Natomiast kiedy w skład brygady artylerii przeciwlotniczej wchodziły tylko dywizjony rakietowe, jak to ma miejsce w 7 AP St. Zjednoczonych w Europie, armijnej grupy artylerii przeciwlotniczej nie dzieli się na podgrupy.

Korpusna grupa artylerii przeciwlotniczej przeznaczona jest w pierwszym rzędzie dla osłony korpusu, środków napadu jądrowego, odwodów i stanowiska dowodzenia. Organizuje się ją z przydzielonych korpusowi dwóch grup artylerii przeciwlotniczej z wyjątkiem dywizjonów armat 40 mm, które przydziela się dywizjom dla osłony ich stanowisk dowodzenia.

Stąd w skład korpusnej grupy artylerii przeciwlotniczej może wchodzić: - 6 dywizjonów armat 75 i 90 mm i niekiedy dywizjon przeciwlotniczych pocisków kierowanych "HAWK".

z/ Podręcznik wadomości, str. 20-21, MON, Inspektorat Szkolenia 1962, brygada artylerii przeciwlotniczej przydzielona 7 AP na dwie grupy: jedna z nich posiada dwa dywizjony plot poc.rak. "HAWK" i trzy "NIKK", druga - osłony dywizjony plot poc. kier. "HAWK" i trzy dywizjony "NIKK".

ROZDZIAŁ IV. WSKAZÓWKI ELEMENTY ZABEZPIECZENIA BOJOWEGO

W amerykańskiej terminologii istnieje tylko jedno pojęcie - zabezpieczenie bojowe, bez względu na szczebel organizujący je. "Celem zabezpieczenia bojowego jest utrzymanie w tajemnicy własnych zamierzeń i zapewnienie wojakom "swobody działań" i "obejmuje wszystkie przedsięwzięcia mające na celu ochronę wojsk własnych przed rozpoznaniem, obserwacją, aktami dywersji oraz niespodziewanym lub naglejącym działaniem nieprzyjaciela".^{2/}

Z punktu widzenia przewidywanego zagrożenia współczesnej amerykańskiej obrony regulamin FM 100-5 przewiduje organizację następujących elementów zabezpieczenia bojowego rozpoznania, obrony przed środkami masowego rażenia, obrony przeciwpancernej, obrony przeciwlotniczej, obrony przeciwdesantowej, walki z partyzantami i przenikającymi grupami nieprzyjaciela, maskowania. Z wymienionych elementów zabezpieczenia bojowego zostaną rozpatrzone tylko zasadnicze: obrona przed środkami masowego rażenia, rozpoznanie, obrona przeciwpancerna i obrona przeciwlotnicza.

2/ Obrona przed środkami masowego rażenia.

Jakkolwiek obrona przed środkami masowego rażenia na współczesnym polu walki jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, to zagadnieniu temu w amerykańskim piśmiennictwie fachowym poświęca się stosunkowo mało miejsca i czasu. Mówi się i pisze dużo o konieczności organizowania tego rodzaju zabezpieczenia bojowego. Ale ani z literatury ani z analizy ówczesnej i manewrów nie można konkretnie przedstawić zakresu przedsięwzięć składających się na obronę przed środkami masowego rażenia. Na podstawie różnych danych można ustalić, że obrona przed środkami masowego rażenia obejmuje obronę przed bronią jądrową i obronę przeciwichemiczną w zakres której wchodzi obrona przed chemicznymi, radioaktywnymi i bakteryjnymi środkami walki.^{3/}

^{2/} Regulamin polowy FM 100-5, § 143. Sztab Generalny, Zarząd II, 1956.

^{3/} Gen. G.D. Eidelman, The Pentomic Reorganization in Status Report, Army Information Digest, September 1956.

Obrońca przeciwochemiczna za wyjątkiem zwalczania środków napadu chemicznego raczej obejmuje przedsięwzięcia bierne i skupia się na wyposażeniu wojsk w przyrządy rozpoznania chemicznego i promieniowania. W tym zakresie Amerykanie szczególnie od 1959r., zrobili postęp wyposażając stan osobowy w nowe typy masek, chroniących przed środkami praoxidatorczymi, bakteryjnymi i trującymi oraz wyposażając podobieżaki w dozometry i reagenometry. Dla oceny promieniowania i określenia skutenia terenu w sztabach związków taktycznych i operacyjnych organizuje się ośrodki rozpoznania promieniowania.

Obrońca przeciwoatomowa dzieli się na czynną i bierną. Czynna obrońca przeciwoatomowa obejmuje: zwalczanie sił i środków rozpoznania nieprzyjaciela, niszczenie jego składów broni masowego rażenia, niszczenie środków przenoszenia broni masowego rażenia.

Bierna obrońca przeciwoatomowa obejmuje: rozbrojenie wojsk i techniki bojowej, budowę schronów, organizację systemu powiadamiania, likwidację skutków napadu jądrowego.

Zagadnienie rozbrojenia jak i budowy umocnień partyzantycznych zostały omówione w poprzednich rozdziałach, wobec czego nie ma potrzeby do nich ponownie powracać. Jeśli zaś chodzi o powiadamianie w systemie obrony przed środkami masowego rażenia brak materiałów na ten temat uniemożliwia bliższe poznanie tego zagadnienia.

Likwidacja skutków napadu jądrowego winna być organizowana na wszystkich szczeblach i obejmuje: obronę przeciwoatomową, utworzenie systemu dowodzenia, ewakuację i leczenie.

W związkach posiadających organy tylowe /dywizja, brygada/ odpowiedzialność za organizację tego rodzaju zabezpieczenia ponoszą szefowie tyłów. W korpusach zaś najczęściej dowódcą przydzielonej grupy inżyniersko-saperskiej. Jak wynika z dyskusji na łamach prasy fachowej, zagadnienie likwidacji skutków napadu jądrowego w siłach lądowych nie jest należycie rozważane. Uwaga się, wyznaczanie do tego celu oddziałów bojowych przy sformowaniu w obrońca rozbrojenia za niecelowe. Dlatego naczelny amerykańskich wojskowych postuluje zorganizowanie w związkach taktycznych sił lądowych na wódr dywizji pie-

składy mobilnej kompanii likwidacji skutków napadu jądrowego w składzie: pluton powiadamiania, pluton dezaktywacji, pluton medyczny i pluton transportowy. Przeciwnicy takiego rozmieszczenia uważają, że szkoleniak zagrożenie własną siłą niebezpieczeństwo posiadania takiego pododdziału, to z drugiej strony obciąża związek taktyczny, wskutek czego brakuje mu swojej ruchliwości.

4. Transportowanie

Według poglądów amerykańskich rozpoznawanie ważyłoby w ochronie kablera szczególnego znaczenia, gdyż od wyników jego pracy w dużej mierze zależy skuteczne wykonywanie zadań, rozpoznawanie można podzielić na naziemne i lotnicze. Rozpoznawanie naziemne organizowane w pododdziałach, oddziałach i związkach taktycznych z kolci jest wykonywane przez pododdziały bojowe, rozpoznawcze i stałe radiolokacyjne weryfikacji rodzajów wojsk. Rozpoznawanie lotnicze jest organizowane w związkach taktycznych i operacyjnych siłami lotnictwa sił lądowych i rozpoznawczego.

Z publikacji na temat rozpoznawania^{1/} wynika, że pododdziały, oddziały i związki taktyczne organizują obserwacje, podskuchy, wypadki i zasadzki. Kompanie piechoty organizują posterunki obserwacyjne i w nocy podskuchy w sile 2-3 żołnierzy oraz wysyłają patrole rozpoznawcze w sile drużyny na głębokość do 3-5 km.

Batalion piechoty zastępowanej /grupy bojowej/ organizują patrole rozpoznawcze z plutonu rozpoznawczego, które wykonują zadania na głębokość do 8 km.

W dywizji pancernej batalion rozpoznawczy prowadzi rozpoznawanie przez obserwację i wypadki oraz patrolami rozpoznawczymi. Patrole rozpoznawcze w sile drużyna - kompania z pancernego batalionu rozpoznawczego najczęściej wysyła się w toku walki do prowadzenia rozpoznawania w okolicach w grupowaniu nacierającego. Głębokość działania patroli rozpoznawczych zależy od ich składu. Patrol w sile kompanii może prowadzić rozpoznawanie na głębokość do 16 km^{2/}. Batalion rozpoznawczy jeśli jest wysyłany

1/ WIZ nr 3 1961. str. 44-45; WIZ nr 1 1962r. str. 113-114.

w całości może prowadzić działania na odległość do 25 km. W korpusie armijnym rozpoznawanie prowadzi przydzielony jemu w tym celu rozpoznawczy pułk pancerny. Rozpoznawczy pułk pancerny może prowadzić rozpoznawanie na głębokość ponad 25 km, wysyłając patrole rozpoznawcze lub działając całością sił. Rozpoznanie radiolokacyjne organizuje się od szczebla batalionu. Dla rozpoznania radiolokacyjnego batalion piechoty posiada 6 stacji radiolokacyjnych AN/PFS-4 o zasięgu do 6 km. Rozwijają się je w odległości 800-1200 m od przedniego skrawka obrony.

Dywizyjny rozpoznawczy batalion pancerny posiada 2 stacje radiolokacyjne AN/PFS-4 dla bliskiego rozpoznania i 2 stacje AN/PFS21 lub 23 przy pomocy których można wykryć i umiejscowić cele w zasięgu do 18 km. Dla rozpoznawania stanowisk ogniowych artylerii i moździerzy nacierającego, artyleria dywizyjna posiada 3 stacje radiolokacyjne AN/PFS-25 o zasięgu do 27 km.

W sulkie w dywizji może prowadzić rozpoznawanie około 50 stacji radiolokacyjnych. W korpusie armijnym rozpoznawanie radiolokacyjne prowadzi lekki rozpoznawczy pułk pancerny, który po reorganizacji posiada w kompaniach rozpoznawczych i kompanii obsługę stacje radiolokacyjne oraz dywizjon artyleryjskiego rozpoznania pomiarowego i dźwiękowego przy pomocy radiolokatorów o zasięgu do 25 km.

Rozpoznanie lotnicze organizują w dywizjach i korpusach siłami lotnictwa sił lądowych, w armii polowej siłami lotnictwa rozpoznawczego. Dywizyjny batalion lotnictwa sił lądowych dla prowadzenia rozpoznania ma 7 samolotów L-19 lub L-20, 10 śmigłowców oraz bezpilotowy system rozpoznawczy AN/USB-2. Samoloty lotnictwa sił lądowych prowadzą rozpoznawanie na głębokość do 40 km, zaś system AN/USB-2 na głębokość do 80 km.

W korpusie armijnym rozpoznawanie lotnicze prowadzi lekki rozpoznawczy pułk pancerny, który w tym celu posiada 26 samolotów i śmigłowców.

Korpus może być wyposażony dwoma kompaniami lotnictwa sił lądowych. W sulkie w korpusie armijnym do rozpoznania lotniczego może być użytych około 100-120 samolotów i śmigłowców. Przy wyszku 2-3 loty dziennie

do 200-350 samolotów w ciągu dnia.

Na korzyść armii polowej prowadzą rozpoznania jednolite skrzydła lotnictwa rozpoznawczego. Stan etatowy skrzydła lotnictwa rozpoznawczego w sumie 70-140 samolotów. Amerykanie przyjmują, że 80% samolotów znajduje się w ciągłej gotowości bojowej. Dzięki to pod uwagę dzienny wydział 1,5 - 2 loty dziennie, lotnictwo rozpoznawcze na korzyść armii polowej może wykonać 112-236 samolotów lotnictwa rozpoznawczego dziennie. Ponadto armia polowa będzie posiadać informacje o wojskach nacierających od lotnictwa myśliwskiego, myśliwsko-bombowego i bombowego.

3. Obrońca przeciwpancerne

Z amerykańskich publikacji wynika, że na obronę przeciwpancerne składa się:

- ogień wszystkich środków ogniowych a szczególnie przeciwpancerne do zwalczania nacierających czołgów nieprzyjaciela;
- odpowiednie wykorzystanie terenu i jego inżynieryjne przygotowanie;
- zapory przeciwczołgowe, szczególnie pola minowe.

Do środków przeciwpancernych należą:

- czołgi, które mogą zwalczać czołgi i inne pojazdy pancernie nieprzyjaciela na odległość 1000 - 1500 m od własnych stanowisk ogniowych;
- działa bezprzewodowe przeznaczone do walki z czołgami, w zależności od kalibru na odległość 1500 - 2000 m;
- przeciwpancerne pociski kierowane, które mogą prowadzić ogień, w zależności od typu, na odległość 1600-3500 m;
- pociski przeciwpancerne przeznaczone do zwalczania broni pancerniej z bliskiej odległości - do 450 m.

W nowych amerykańskich ówczesnych zwiększono liczbę przeciwpancernych pocisków kierowanych, wycofując z ich uzbrojenia działa bezprzewodowe.

Podkreśla się, że w zwalczaniu broni pancerniej nacierającego nieprzyjaciela może brać udział artyleria polowa, zakłady oraz lotnictwo drogą wykonywania uderzeń na kolumny czołgów, a artyleria polowa w razie konieczności może prowadzić do eksplozji ogień na wprost.

Wykorzystanie terenu z punktu widzenia obrony przeciwpancernej polega na wykorzystaniu przeszkód i rozbudowie

punktów oporu. Uważa się, że pojedyncze lub podwójne ekopy rozbadowywane w punktach oporu, o odpowiedniej głębokości, w większości rodzajów gruntu, zabezpieczają stan osobowy przed zgnieceniem przez czołgi.

Zapory przeciwczołgowe stosuje się w celu powstrzymania lub opóźnienia ruchu pojazdów pancernych na okres wystarczający dla ich porażenia ogniem broni przeciwpancernej. Do tego rodzaju zapór przede wszystkim zalicza się pola minowe w siłach lądowych St. Zjednoczonych różniące się następujące rodzaje pól minowych:^{x/}

- eskamotujące pola minowe ustawiane przez pododdziały dla osłony plutonowych i kompanijnych punktów oporu;
- obronne pola minowe o głębokości do 300-500 jardów o gęstości: 1 mina przeciwczołgowa, 4 miny odłamkowe i 8 przeciwpiechotnym min chemicznych na 1 jard frontu pola minowego;
- zaporne pola minowe o gęstości nie mniejszej jak: 3 miny przeciwczołgowe, 4 przeciwpiechotne, 8 przeciwpiechotnych min chemicznych na 1 jard pola minowego;
- ukrywające pola minowe, składane na liniach komunikacyjnych w głębi pasa obrony dla utrudnienia nieprzyjacielowi manewru;
- pozorne pola minowe, ustawione dla wprowadzenia w błąd nieprzyjaciela co do rozmieszczenia rzeczywistych pól minowych.

4. Obrona przeciwlotnicza

Różni się obroną przeciwlotniczą czynną i bierną.

a/ Czynna obrona obejmuje:

- działania lotnictwa myśliwskiego, organizowane na szczeblu grupy armii. Dla potrzeb OPL w armii lotnictwa taktycznego wydziela się trzy-cztery skrzydła samolotów myśliwskich. Skrzydło lotnictwa myśliwskiego w ciągłej gotowości bojowej ma 80% stanu samolotów. Wzajemny wysiłek lotnictwa myśliwskiego 3 loty.

// Engineer Field Data, str. 127-139 /skum. rosyjskie
w angielskiego/, Moskwa 1960r.

lotnictwo myśliwskie oszkaniając wojska grupy armii w ciągu doby może więc dziać z wysiłkiem 650-860 samolotów. W trudnych sytuacjach bojowych do osłony wojsk może być również użyta część lotnictwa myśliwsko-bombowego armii lotnictwa taktycznego;

- - użycie przeciwlotniczych pocisków kierowanych w grupie armii polowej a według ostatnich danych w korpusach armijnych. W grupie armii występują dywizjony przeciwlotniczych pocisków kierowanych "NIKE HERKULES" o zasięgu do 120 km, w armii polowej "NIKE ASAI" i "HAWK" o zasięgu, odpowiednio 35 i 40 km. W korpusach armijnych występuje dywizjon przeciwlotniczych pocisków raketowych "HAWK";
- - osłonę środkami artylerii przeciwlotniczej, organizowaną w armii polowej i korpusie armijnym szkami brygady /grupy/ artylerii przeciwlotniczej;
- - organizację służby wykrywania, powiadamiania i naprowadzania, organizowaną przez armię lotnictwa taktycznego. Armia lotnictwa taktycznego organizuje w armii polowej, korpusach armijnych odpowiednie punkty /posterunki/ wykrywania, powiadamiania i naprowadzania. Prócz tego oddziały artylerii przeciwlotniczej organizują własną służbę wykrywania i powiadamiania do czego wykorzystują artyleryjskie stacje radiolokacyjne o zasięgu do 230 km.

b/ Bierna obrona przeciwlotnicza obejmuje:

- rozproskowanie wojsk i techniki bojowej;
- budowę schronów;
- maskowanie.

Przedsięwzięcia biernej obrony przeciwlotniczej należy w skład wszystkich elementów zabezpieczenia bojowego i zostały omówione w poprzednich rozdziałach wobec czego w tym miejscu nie będą omawiane.

ROZDZIAŁ V. ZABEZPIECZENIE MATERIAŁOWE

1. Pracutowanie tyłów i zapasów^{1/}

Pod względem tyłowym teatr działań wojennych dzieli się na strefę administracyjną i strefę działań bojowych. Strefa działań bojowych z kolei dzieli się na rejon tyłów dywizji, rejon tyłów korpusów i strefę tyłów armii.

a. W rejonie tyłów dywizji o głębokości do 32 km od przedniego skraju rozmieszcza się tyły grup bojowych /batalionów w nowych dywizjach/, tyły oddziałów wzmocnienia oraz dywizyjne punkty rozdzielcze.

Tyły grup bojowych rozwija się w rejonie odległym 8-12 km od przedniego skraju. Gromadzi się na nim około 27 ton amunicji, około 4 ton paliwa oraz ponad 7 ton żywności.

b. Dywizyjne punkty rozdzielcze rozwija się bliżej tylnej granicy rejonu tyłów dywizji. Według ostatnich danych dywizje rozwijają punkt rozdzielczy paliwa i rozdzielczy punkt żywności. Amunicję oddziały uzupełniają bezpośrednio z armijnych punktów zaopatrywania w amunicję. W rozdzielczym punkcie paliwa utrzymuje się zapasy na 3-4 dni, co przy średnim zużyciu około 150-160 ton dziennie wynosi 450-640 ton. W rozdzielczym punkcie żywności gromadzi się 8 racji dziennych, co razem daje około 300 ton żywności.

c. Tyły armii polowej. Armia polowa z przydzielonych jej oddziałów tyłowych i technicznych organizuje zgrupowanie tyłów armii. Zgrupowanie tyłowe armii rozwija armijne urządzenia tyłowe. W rejonie tyłów korpusów i strefie tyłów armii. W strefie tyłów każdego z korpusu, o głębokości 15-25 km od tylnej granicy tyłów dywizji, zgrupowanie tyłowe armii i służby armii rozwijają:

- jeden punkt zaopatrywania w sprzęt chemiczny i punkt zaopatrywania w amunicję chemiczną;
- jeden-dwa punkty zaopatrywania w sprzęt inżynierski;

x/ Załącznik nr 3, Dowód i zużycie przedmiotów materiałowego zaopatrzenia dywizji St. Zjednoczonych.
Załącznik nr 4, Rozmieszczenie urządzeń tyłowych amerykańskiej armii polowej w obronie.

- dwa-trzy punkty zaopatrywania w amunicję z zapasami na 2-7 dni, to znaczy w każdym punkcie gromadzi się około 800-2500 ton amunicji;
- dwa-trzy punkty zaopatrywania w amunicję jądrową, w każdym z nich może być smagazynowane 2 pociski do "Corporal", 8 do "Honest John" i 8 artyleryjskich pocisków jądrowych;
- jeden punkt zaopatrywania w żywność z zapasem na 2-5 dni w każdym;
- jeden punkt zaopatrywania w paliwo, z zapasami na 2-3 dni /około 1000 - 3000 ton/;
- punkt zaopatrywania w sprzęt medycano-sanitarny oraz 10 szpitali ewakuacyjnych;
- jeden punkt zaopatrywania w sprzęt łączności.

W strefie tyżów armii zgrupowanie tyżowe i służby rozwijają 18-20 składów armijnych materiałów różnych klas, w tym dwa składy amunicji z zapasami na 3-8 dni, jeden skład pocisków jądrowych oraz jeden skład paliwa z zapasami na 5-10 dni. Pozostałe składy posiadają zapasy na 5-15 dni.

2. Żądycie materiałów zaopatrzenia i zapasy dowozu.

Dzienne normy zużycia przedmiotów poszczególnych klas w każdym konkretnym wypadku ustala dowództwo sił zbrojnych TDW. Według niepełnych danych armia polowa w składzie dwanaście dywizji zużywa dziennie następującą ilość przedmiotów zaopatrzenia:

Klasy I /żywność/	- 1250 t.	średnio na dywizję	104 tony	dziennie;
" II /ropa/	- 2000 t.	" " "	166 ton	dziennie;
" III /benzyna lotnicza/	1800 t.	średnio na dywizję	60 ton	dziennie;
" IV /amunicja/	- 2800 t.	średnio na dywizję	233 tony	dziennie;
" Va /amunicja lotnicza/	- 700 t.	średnio na dywizję	-	
" II i IV	- 1950 t.	średnio na dywizję	162 tony	dziennie.

W armijnych składach przedmioty poszczególnych klas dowozi się środkami transportowymi strefy administracyjnej TDW. Uzupelnienie armijnych punktów zaopatrywania ze składów armijnych odbywa się środkami transportowymi armii polowej.

Stąd związki taktyczne własnym transportem przewożą przedmioty zaopatrzenia do punktów rozdzielczych, za wyjątkiem amunicji, którą oddziały pobierają własnym transportem z armijnych punktów zaopatrywania.

ROZDZIAŁ VI. PROWADZENIE OBRONY.

Walkę z nieprzyjacielem rozpoczynają oddziały osłonowe, w wypadku kiedy obrona jest przygotowana bez styczności z nim, lub w obronie początkowego okresu wojny. Oddziały osłonowe wykorzystując zapory i przesakody dążą do opóźnienia podejścia wojsk nieprzyjaciela do przedniego skraju, do rozpoznania jego składu i kierunku głównego uderzenia. W miarę spychania oddziałów osłonowych do walki z podchodzącym nieprzyjacielem kolejno wchodzi pododdziały ubezpieczeń głównych, bojowych i ubezpieczeń bezpośrednich.

Z chwilą podchodzenia wojsk nieprzyjaciela do przedniego skraju obrony, głównym zadaniem broniących się wojsk jest niedopuszczenie do przełamania obrony z marsza. Jeśli uda się zatrzymać natarcie nieprzyjaciela przed przednim skrajem, wojska broniące się prowadzą intensywne rozpoznanie w celu ustalenia gotowości wojsk nieprzyjaciela do natarcia. W zależności od zdobycia informacji o sgrupowaniach uderzeniowych nieprzyjaciela, wykonuje się kontrprzygotowanie w celu zerwania lub osłabienia uderzenia nieprzyjaciela. Według poglądów amerykańskich po kontrprzygotowaniu za zgodą wyższego dowództwa odwodami korpusnymi wykonuje się uderzenie przed własny przedni skraj, dla całkowitego rozbitcia sgrupowań uderzeniowych nieprzyjaciela.

Niektórzy amerykańscy wojskowi uważają, że "o ile atak zostanie wykonany dostatecznymi siłami smechanizowanymi i pancernymi wspartymi bronią jądrową, istnieje małe prawdopodobieństwo powstrzymania go na przedniej pozycji obrony^{x/}". Uważają oni przełamanie z marsza za rzecz dopuszczalną. W tym wypadku pierwszy rzut /powstrzymujący/ winien utrzymywać rejon obrony na zaplanowanych kierunkach, prowadzić iziakenia opóźniające i kanalizować natarcie wojsk nieprzyjaciela w z góry zaplanowany rejon, zmuszając go do zaangażowania szyków bojowych w tym rejonie. W ten sposób samierza stworzyć warunki dla użycia broni jądrowej i wykonania kontrataków odwodami dywizyjnymi. O ile siły nieprzyjaciela okazały się zbyt duże lub nieprzyjaciel wżanął

x/ Lt col Harry R. Jackson, A Look^{at} the Defense, Military Review, March 1962.

się na dwa lub więcej kierunkach i nie ma szans zatrzymania go lub odwrócenia, dywizja za zgodą dowódcy korpusu, zakłada się przechodzi do działań epóniających, od tego momentu odpowiedzialność za stateczny rezultat obrony przejmują dowódcy wyższego szczebla. Zadanie dywizji polega na stworzeniu warunków do kontrataku odwołani korpusu armijnego.

Według poglądów teoretycznych, korpus armijny wykonuje kontratak, kiedy dywizje pierwszego rzutu skansliują natarcie nieprzyjaciela w z górnym zaplanowany tzw. "przekł" . Może to mieć miejsce w rejonie pozycji bojowej oddziałów dywizyjnych, a więc na głębokość 10-32 km od przedniego skraju. Stąd i kontratak korpusowy planuje się wprowadzić z rubieży odległej do 10 km od przedniego skraju, zabezpieczając tym uderzenie na skrajnie zgrupowania nieprzyjaciela. Kontratak oddziałów korpusowych może być wsparty 9-11 uderzeniami jądrowymi.

W ówczesnych warunkach najczęściej kontratak korpusowy wykonuje się z korpusowej rubieży obrony i nie zawsze w skrajnie zgrupowania nieprzyjaciela. Uważa się bowiem, że może jąderka powstała na stworzenie warunków dla wykonania kontrataku szkieletowego. Obecnie lansuje się pogląd z celowością wykonania razem z kontratakami korpusowymi przeciwdzierzenia odwołani armii polowej. Może to mieć miejsce wówczas, gdy korpus wykonuje kontratak z korpusowej rubieży obrony i w wypadku kiedy armia polowa posiada składy odwoła ogólny.

Jeśli korpusy armijne pierwszego rzutu nie zakamieją natarcia nieprzyjaciela, muszą stworzyć dogodne warunki dla wykonania przeciwdzierzenia armijnego. Przeciwdzierzenie odwołani armii polowej, wsparte uderzeniami jądrowymi może być wykonane w czasie walki z korpusową rubieżą obrony lub, jak to ma miejsce na ówczesnych może być wykonane z armijnej rubieży obrony. W wypadku niepowodzenia armijnego przeciwdzierzenia lub jego niecelowości, wojska armii przechodzą do obrony na armijnych rubieżach obrony w celu zatrzymania natarcia nieprzyjaciela. Dla wykonania tego zadania, jak wynika z ówczesnych i manewrów, armia polowa stosuje dodatki nowe sztuki taktyczne z odwołani grupy armii. Obecnie uważa się, że armia polowa musi zakamieć

natarcia nieprzyjaciela na armijnej rubieży i tym stworzyć warunki do działań zaczepnych.

Teoretycznie zaś uważa się, że o ile armie polowe nie zostaną natarcia na armijnych rubieżach obrony, grupa armii może wykonać przeciwuderzenie w czasie walki o armijną rubież obrony. Wobec tego, że odwoły grupy armii są ograniczone co do ilości, uważa się za możliwe wzmocnienie ich kosztami odwołów armii polowych z biernych kierunków.

W wypadku gdy przeważające siły nieprzyjaciela przełamią obronę korpusów pierwszego rzutu na szerokim froncie i będą rozwijały natarcie z wysokim tempem, przewiduje się możliwość przejścia do działań odwrotowych na całym froncie po wykonaniu bronią jądrową skadeń.

C Z E Ś Ć II

OCENA WSPÓŁCZESNEJ OBRONY AMERYKAŃSKICH ZWIĄZKÓW
TAKTYCZNYCH I OPERACYJNYCH

W przeszłości obrona musiała być odporna na ogień artylerii, czołgów i broni piechoty. Siła ognia różnych rodzajów broni była wówczas stosunkowo niewielka. Odpowiednie do siły ognia było silne uderzenie. Współczesna obrona musi przeciwstawić się jednocześnie sile ognia środków klasycznych, znanych obronie w przeszłości oraz sile ognia broni jądrowej o niespotykanej dotąd sile rażenia i zasięgu. A że siła ognia warunkuje siłę uderzenia, obrona musi być odporna na uderzenie, zwielokrotnioną tą bronią.

Współczesna obrona winna być odporna na uderzenie przede wszystkim wojsk pancernych i zmechanizowanych, najbardziej predysponowanych do wykorzystania skutków uderzeń jądrowych przez nacierającego nieprzyjaciela.

Celem współczesnej amerykańskiej obrony koncentruje się na kwestii odporności na ogień i uderzenie, jako zasadniczej kwestii każdej obrony organizowanej w warunkach współczesnego pola walki.

Dla oceny odporności na ogień i uderzenie współczesnej obrony amerykańskich związków taktycznych i operacyjnych należy rozpatrywać: rozśrodkowanie, ruchliwość, antypodność i głębokość obrony i w końcu ze względu na najważniejsze znaczenie we współczesnej obronie - fortyfikacje oraz sprzywanie obrony.

ROZDZIAŁ I. ROZŚRODKOWANIE I GŁĘBOKOŚĆ OBRONY

1. Amerykańskie poglądy na rozśrodkowanie.

Z analizy amerykańskiej literatury fachowej wynika, że odporność współczesnej obrony na ogół nie można opierać jedynie na umocnieniach inżynierskich, gdyż wojska "jakby nie były ukopane w ziemię, ale jeśli tylko będą specjalnym celem systemu zniszczone bronią atomową nieprzyjaciela".^{z/} Należy oznaczać to, że Amerykanie nie doceniają znaczenia fortyfikacji w ogóle. Chodzi o to, że we współczesnych warunkach, budowa potrzebnej ilości fortyfikacji, zapewniającej ochronę przed ogniem broni jądrowej jest związane z posiadaniem dużej ilości czasu oraz odpowiedniej ilości sił i środków. Po drugiej stronie są siły i środki potrzebnych na wykonanie umocnień fortyfikacyjnych zabezpieczających wojska przed bronią jądrową, jest nieproporcjonalnie duża w stosunku do korzyści jakie dać mogą w obronie. Nacieraający bowiem bez względu na specjalność celu w sensie zniszczenia siły żywej ukrytej w takim umocnieniu, może dobrać głowicę jądrową o odpowiedniej mocy.

Były szef sztabu sił jądrowych St. Zjednoczonych gen. Taylor, określając charakter współczesnej obrony, między innymi stwierdza: "Współczesnej obronie potrzebne jest więcej niż kiedykolwiek przedtem rozśrodkowanie ugrupowania na rozległej przestrzeni" i "jednostki winny być tak rozśrodkowane, żeby mogły wytrzymać atak nuklearny nie będąc przez nie strąconymi".^{zn/} Gen. Eddelman stwierdza: "rozśrodkowanie stanie się jednym sposobem obrony przeciwatomowej wojsk".^{znz/} Rozśrodkowanie, jak wynika z rozważań teoretycznych i praktyki szkoleniowej wojsk amerykańskich, polega na takim rozmieszczeniu oddziałów taktycznych przy którym nacieraający jednym uderzeniem jądrowym nie zniszczy więcej niż jednego pododdziału wchodzącego w jego skład.

z/ T. Matzke, S. Goldbert, Pentomic Reorganization, s. 143, /ros. tłum. z ang./ Izd. In. Lit. Moskwa 1958.

zn/ What is a Modern Army? Army Information Digest, September, 1960.

znz/ Lt gen G.B. Eddelman, The Pentomic Reorganization a Status Report, Army Information Digest, September 1958.

2. Skala rozszereżenia i opłacalność celów.

"Rozszereżenie jest rezultatem zagrożenia atomowego i ruchliwości nacierającego nieprzyjaciela" - stwierdza amerykański gen. Lemnitzer.^{x/}

A więc stopień rozszereżenia ulega zmianom, w zależności od zagrożenia bronią jądrową obrony ze strony nacierającego. Do czasu kiedy wojska dysponowały bronią jądrową o mocy 20 KT i większej uważano za celowe i praktykowane rozszereżenie do batalionu piechoty /czołgów/, dywizjonu artylerii. Ugrupowywano więc wojska tak, by nacierający jednym uderzeniem jądrowym o mocy 20 KT nie zniszczył więcej jak jednego batalionu /dywizjonu/. Opłacalnym celem dla uderzenia jądrowego był batalion piechoty /czołgów/, dywizjon artylerii. Batalionu piechoty nie rozszereżowano ze względu na konieczność stworzenia przed jego frontem strefy ognia o natężeniu - 11 podisków na metr bieżący frontu w ciągu minuty. W celu uniknięcia zniszczenia więcej niż jednego batalionu, stosowano między nimi odstępy. Wielkość ich, w zależności od szerokości pasa obrony dywizji była rzędu 2-3 km.

Z chwilą wyposażenia wojsk lądowych w większą ilość broni jądrowej o mniejszej mocy jak 20 KT spowodowało dalsze rozszereżenie, albowiem opłacalnym celem stały się pododdziały mniejsze od batalionu piechoty /czołgów/, dywizjonu artylerii.

W związku z tym uważa się za konieczne pododdziały rozszereżować tak, by nacierający jednym uderzeniem jądrowym o mocy 10 KT nie zniszczył więcej jak kompanii piechoty /czołgów/ baterii artylerii.^{xx/}

Dotyczy to podstawę przenieś rażenia głowicy o mocy 10 KT^{xxx/} i mniejszych, grupy bojowe, a obecnie bataliony piechoty umechanizowanej rozszereżowane w następujący sposób - swobodny kompanijnego rejonu obrony, plutonem wyznacza się punkty oporu o szerokości 400 m i głębokości do 300 m.

x/ Gen. Lemnitzer, Współczesność ognia, ruchliwości i rozszereżenia, Przegląd Informacyjny nr 12, ASG 1960.

xx/ P.V. Mataxis, S. Goldberg, Obrona w warunkach użycia broni atomowej WPT, nr 2, 1959r.

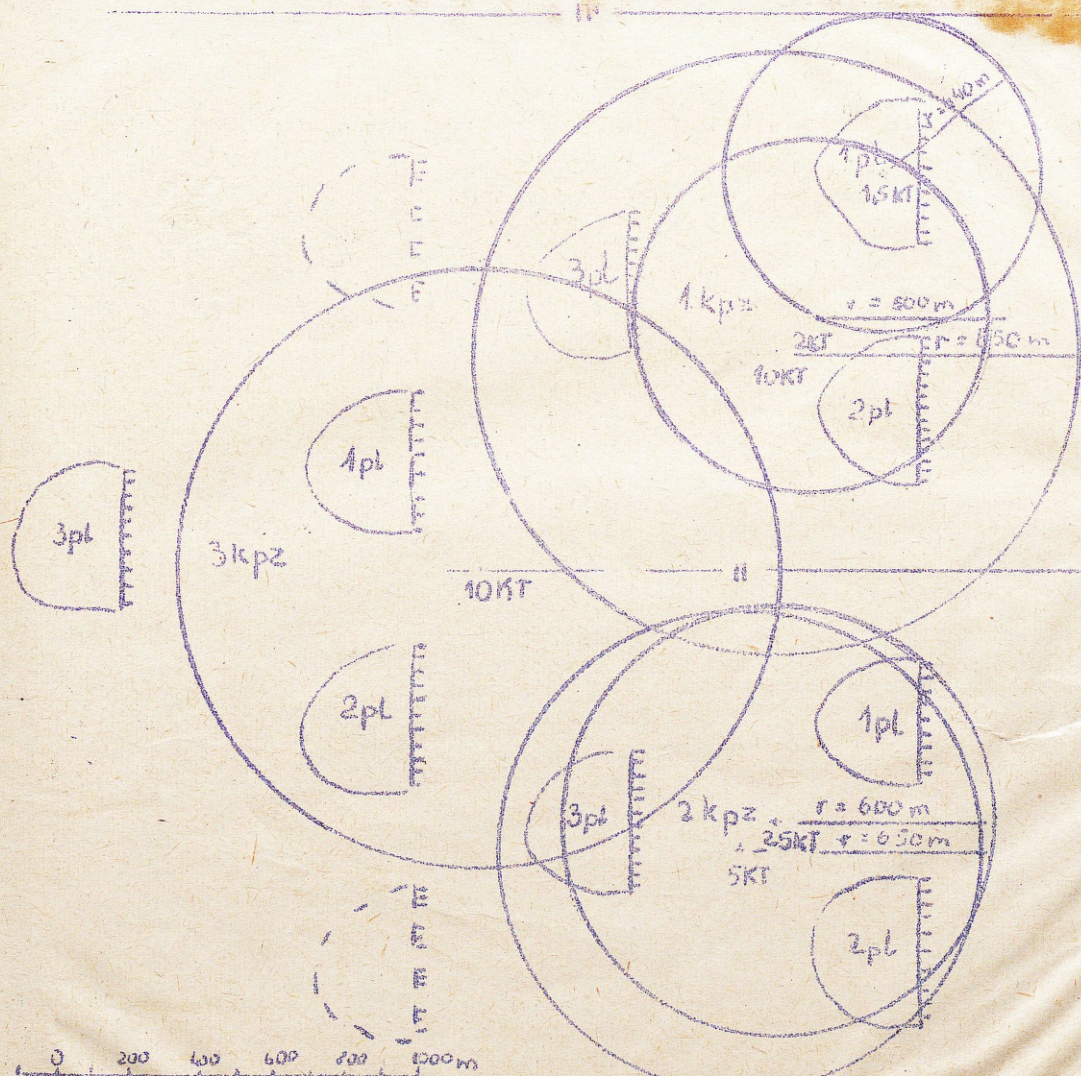
xxx/ Promień rażenia ludzi w akrydach głowicy o mocy 10 KT, według różnych danych wynosi 800-850 m.

Wzajemny odstęp między plutonami wzdłuż frontu stosuje się odstępów 250 m i 500 m w głąb;

- kompaniom piechoty wyznacza się rejon obrony o szerokości 1,5 - 2,0 km i głębokości 1,1 - 1,5 km. Wzajemny odstęp kompanii w batalionowym rejonie obrony stosuje się odstępów 500 m i więcej wzdłuż frontu i 500 m w głąb, zaś w rejonie obrony grupy bojowej 1000 m wzdłuż frontu i 500-1000 m w głąb.

W sile batalion piechoty zmechanizowanej broni rejonu o szerokości 3-5 km i głębokości 2500 - 3000 m. Grupa bojowa 6-8 km szerokości i 2500 - 3000 m głębokości.

Rys. 1 ilustruje w sposób wyraźny, że przyjmowane rozstawienie zabezpiecza przed jednoczesnym porażeniem dwóch kompanii głowicą jądrową o mocy 10 KT, a dwóch plutonów głowicą o mocy 1,5 KT.



Powierzchnia rejonu batalionu wynosi 7,5 - 15,0 km², z czego kompanie obsadzają około 5 km² /rejon obrony kps 1,5 km x 1,1 km = 1,65 km² x 3 kps = 4,95 km²/, co stanowi około 33 - 66% powierzchni batalionowego rejonu obrony. Grupa bojowa broni rejonu 6-8 km i o głębokości do 5 km. Powierzchnia rejonu obrony grupy bojowej wynosi 30-40 km², z czego kompanie obsadzają około 15 km² /rejon obrony kp 2 km x 1,5 km = 3 km², 3 km² x 5 = 15 km²/, co stanowi około 33 - 50% ogólnej powierzchni rejonu obrony grupy bojowej.

Stąd wynika, że przy rozbrojeniu, w którym pododdziały obsadzają około 50-66% ogólnej powierzchni rejonu obrony, nadzorujący jednym uderzeniem jądrowym o mocy 10 KT nie niszczy więcej jak jednej kompanii. Batalion plechoty mechaniczowanej /czołgów/ wydzielony do odwodu brygady lub dywizji, prawdopodobnie rozbrojkowuje się podobnie jak bataliony pierwszego rzutu - zajmuje rejon o powierzchni 7,5 - 12,5 km². Grupy bojowe, stanowiące odwód dywizji pancernkiej, rozmieszcza się w rejonie o powierzchni 20-30 km² każda, w odległości 16-25 km i więcej od przedniego skraju. Natomiast brak danych o wielkości rejonu zabezpieczenia odwodowej brygady dywizji mechaniczowanej. Jej składy, w zależności od formy obrony, może wchodzić się do trzech batalionów w obronietajowej do czterech - pięciu batalionów w obronie ruchowej i działaniach obronno-zabezpiecznych. Wychodząc z podobieństwa składu brygady odwodowej dywizji mechaniczowanej, do składu sgrupowania bojowego dywizji pancernkiej, można wydedukować, że może ona być rozmieszczona w zależności od składu, w rejonie o powierzchni około 40-75 km².

Związki taktyczne pochodzące w skład odwodów korpusowych armijanych rozmieszcza się, jak wynika z ćwiczeń i manewrów, w odległości 50-60 km od przedniego skraju, natomiast dywizje pochodzące w skład odwodów armii polowej 90 - 120 km od przedniego skraju. Rozmieszczenie związków taktycznych pochodzących w skład odwodów korpusowych i armijanych uwzględnia w miarę wzrostu zagrożenia jądrowego.

W ćwiczeniach "FULL PLAN" odwód dywizji Y AP rozmieszczony był w odległości 120 km od przedniego skraju. W innych ćwiczeniach odwód armii rozmieszczony w odległości 90 - 120 km od przedniego skraju.

W ćwiczeniach do 1959r. /"BEAR CLAW", "SAMMER STOCK", "AUTUMN WANGUARD"/ związki taktyczne, wchodzące w skład odwód korpusnych względnie armijnych, rozśredkowano na powierzchni 160 - 300 km². W tym zaś okresie zalecano rozśredkować je na powierzchni 390 km² z/.

Als już w ćwiczeniach z lat 1959-60 związki taktyczne w głębi rozśredkowano na dużych powierzchniach. W ćwiczeniu "TOP WRIGHT" 7,8 DP i 2 DPanc rozśredkowano na 600 km² każda, w odległości od siebie do 35 km. W ćwiczeniu "FLASH BACK" odwód armii 3 DP rozśredkowano na 500 km², a 5 DPanc - około 3 KA i 10 BA - odwód 2 KA, rozśredkowano na powierzchni około 600 km² każda. W ćwiczeniach 1961r. /"FRAGE MAKER-AUTUMN SHIELD", "BRANDY WINE"/ odwód 7 KA - 24 DP rozśredkowano na obszarze około 400 km², a 3 DPanc - odwód 5 KA na obszarze około 450 km².

Przy takim rozśredkowaniu - nacierający jednym uderzeniem atomowym o mocy 10 KT nie zniszczy więcej niż jednej kompanii piechoty /czołgów/, baterii artylerii. Dla obozowania wszystkich kompanii piechoty unmechanizowanej /czołgów/ dywizji pierwszego rzutu w zależności od typu dywizji, trzeba mieć 25 - 30 głowic o mocy 10 KT. Dla obozowania dywizji będących w odwodzie korpusu względnie armii polowej, jeśli weźmiemy pod uwagę, że będą one rozśredkowane batalionami, a każdy z nich na powierzchni nie większej jak 12,5 km², trzeba wykonać 3-5 uderzeń jedynczych o mocy 30 - 75 KT^{z/} każde.

Prócz oddziałów piechoty /czołgów/, w pasie obrony dywizji rozmieszcza się artyleria dywizyjna, odwody specjalne dywizji, urządzenia tyżowe dywizji, batalionów /grup bojowych/ oraz około jednej trzeciej do połowy korpusnej grupy artylerii i korpusnej grupy artylerii przeciwlotniczej. Za korpusną rubieżą obrony prócz oddziałów dywizji rozmieszcza się część korpusnej grupy artylerii przeciwlotniczej, armijne szpitale ewakuacyjne oraz armijne punkty zaopatrzenia.

x/ E. Matzka, S. Goldberg "Rentnicheszkaja diwizija, str. 145 /rozwiązanie planu z angielskiego/, Moskwa 1959.
z/ Ppłk dypl. J. Kaczmarek, Atomowy ogień rakietowy i jego możliwości, cz. II, zał. nr 35, ASG 1961.

W armijnej strefie prócz odwodów armii polowej, rozmieszczone są armijne grupy atomowego wsparcia oraz armijne oddziały i armijne grupy materiałowo-technicznego zabezpieczenia.

W pasie obrony dywizji, korpusu armijnego, armii polowej rozwija się prócz odwodów, artylerię, rakiety, urzędzenia tyłowe. Przeciętne wielkości ilustruje tabela nr 2. Tak więc w pasie obrony dywizji na głębokość do 20 km pododdziały nie zajmują więcej jak 50% powierzchni. Na głębokość 20-30 km, w rejonie rozmieszczenia dywizji może powstać zagęszczenie potęgujące wrażliwość znajdujących się tam wojsk na uderzenia jądrowe nacierającego. Podobne zagęszczenie jest w rejonie rozmieszczenia odwodów korpusnych.

Analiza stopnia rozśrodkowania pozwala wysnuć następujące wnioski:

a. Rozśrodkowanie sił i środków stosowane we współczesnej amerykańskiej obronie zapewnia jej odporność na ogień. Odporność ta jednak nie jest absolutna, szczególnie jeżeli chodzi o ogień jądrowy. O tym czy na jakiś cel w obronie wykonać uderzenie jądrowe decyduje nacierający. Jeżeli więc zdecyduje, że zniszczenie tego celu ułatwia mu wykonanie zadania, wykona uderzenie na ten cel bez względu na opłacalność z punktu widzenia mocy użytej głowicy jądrowej. Ogólnie jednak stosowane rozśrodkowanie współczesnej amerykańskiej obrony, jeżeli chodzi o odporność na ogień należy uważać za jej mocną stronę.

b. Rozśrodkowanie artylerii polowej i rakiet we współczesnej amerykańskiej obronie jest tego stopnia, że jednym uderzeniem jądrowym nie zniszczy się więcej jak jednej baterii. Przed frontem natarcia własnej dywizji szerokości 20-30 km, po stronie obrony może być 6-9 baterii artylerii, którą można prowadzić ogień amunicją jądrową i baterii rakiet "Honest John", jeden dywizjon rakiet "Lacrosse" - rozmieszczonych na głębokości do 15 km oraz jeden dywizjon rakiet "Corporal" - rozmieszczony w odległości do 30 km od przedniego skraj.

Lp.	Wyszczególnienie	Wielkość rejonu na jedn.km ²	W pasie obrony dywizji 30-40 km x 32 km					W pasie obrony KA - 60-80 km		W pasie AP - 200 km		
			3-6 km	Powierzchnia	8-15 km	Powierzchnia	20-30 km	Powierzchnia	40-60 km	Powierzchnia	90-160 km	Powierzchnia
1.	Pancerny batalion rozpoznawczy	12,5					1	12,5				
2.	Odwód ogólny brygadowy: bpz /bcz/	12,5	1	12,5								
3.	Odwód ogólny dywizji: bpz /gb/	12,5-30					3-5	40-90				
4.	Odwód ogólny armii i korpusy: DZ /DPanc/	500						1	500	1	500	
5.	Odwód inż.-sap dywizji: - bsap	20					1	20				
6.	Odwody inż.-sap armii i korpusu: - bsap	20						3	60	13	195	
7.	Odwód pancerny korpusu - bcz	15						2-3	30-45			
8.	Odwód przeciwdesantowy AP i KA - rppanc /bpz-3/	15						3	30-45	3	30-45	
9.	Dywizyjna i korpuśna grupa artylerii: - baterii haubic 105, 155 mm	2	18-24	36-48								
	- baterii haubic 203,2 mm	2			4-5	8-10						
	- rakiet "HONEST JOHN"	1,5			4-6	6-10						
	- baterii armat 280 mm	2			1-2	2-4						
	- dywizjonów "LACROSSE"	1,5			1-2	1,5-3						
	- dywizjonów "CORPORAL"	48-64					1-2	48-64				
10.	Korpuśna grupa artylerii: - bateria armat 40 mm, 75 i 90 mm	2			4-6	8-12	5-7	10-14	10	20		
	- dywizjonów plot poc.rak. "HAWK"	40						1	40			
11.	Armijna grupa atomowego wsparcia: - grup "REDSTONE"	200								2	400	
12.	Armijna grupa artylerii plot: - dywizjonów armat 90 i 120 mm	2								10	20	
	- dywizjonów plot poc.rak. "NIKE"	ok.40								4-5	160-200	
13.	Tyły batalionów /grup bojowych/	0,25	3-4	0,75-1								
14.	Dywizyjne punkty rozdzielcze	ok. 5					3	15				
15.	Szpitala ewakuacyjne i armijne punkty zaopatrywania	ok.10							20-25	200-250		
16.	Składy armijne	ok.25								19	500	
17.	Armijne grupy zaopatrywania	ok.30								25	750	
Ogólna powierzchnia zajmowanego terenu - km ²				48-50		26-42		145-210		865-945	2600	
Powierzchnia pasa rozmieszczenia w km ²				90-120		210-280		300-400		1500-2000	30000	
% zajmowanego terenu przez oddziały				48-50%		10-20%		36-70%		45-63%	8-10%	

Bez zniszczenia wymienionych środków napadu jądrowego współczesnej amerykańskiej obrony, nie może być mowy o natarciu własnej dywizji. Niszczenie środków napadu jądrowego obrony wymaga dokładnego rozpoznania ich rejonów rozmieszczenia i rozschodowania 7-10 głowic jądrowych o mocy 5 KT lub nieco mniej /udział innych środków walki w niszczeniu brzoj/.

Dla zniszczenia dywizyjna rakiet "Corporal" trzeba użyć rakiet operacyjno-taktycznych i głowicy o mocy 50 KT /lub 2 głowice o mocy 20 KT, lub 3 o mocy 10 KT lub 5 o mocy 5 KT/.

Ze względu na wydajność ogniową w pierwszej kolejności należy niszczyć baterie haubic 203-2 mm, armat 280 mm, baterie raketowe "Manast John" oraz dywizjon rakiet "Lacrosse". Ilość obiektów dla niszczenia bronią jądrową przed frontem natarcia dywizji, przekraczają ilość przydzielanych jej głowic jądrowych.

Dla niszczenia względnie uniemożliwienia wykorzystania przez obronę posiadanych środków napadu jądrowego należy stosować i inne środki i sposoby. Analiza tego zagadnienia wskazuje, że dla niszczenia, utrudniania wykorzystania przez obronę jej środków napadu jądrowego, celowym jest:

- posiadanie grup specjalnego przeznaczenia. Posiadanie takich grup w warunkach współczesnego pola walki jest konieczne, a korzyści jakie mogą one przynieść są bezsporne. Zadaniem grup specjalnego przeznaczenia byłoby niszczenie środków napadu jądrowego obrony, niszczenie organów dowodzenia i obsługi technicznej artylerii i rakiet, dezorganizacja zaopatrywania oddziałów artylerii i rakiet w amunicję jądrową.
- W początkowym okresie wojny, przed rozpoczęciem działań bojowych, grupy specjalnego przeznaczenia przerzucone w rejon przyszłych działań wykonywałyby zadania rozpoznawcze. Z momentem rozpoczęcia działań bojowych przystąpiłyby do niszczenia środków napadu jądrowego amerykańskiej obrony;
- wysyłanie grup rozpoznawczo-dywersyjnych i desantowo-powietrznych, z zadaniem niszczenia środków napadu jądrowego oraz ich organów dowodzenia i technicznych;

- stawianie zadań paraliżowania systemu dowodzenia i naspatrywania środków napędu jądrowego patrolom i oddziałom rozpoznawczym wysyłanym przez własne oddziały i związki taktyczne.

- c. Przed frontem natarcia w pasie 20-30 km na głębokość do 32 km może bronić się około 20-25 kompanii piechoty i czołgów. Nacierająca własna dywizja w takiej sytuacji posiada 1,3 - 1,5 - krotną przewagę nad obroną. Dla uzyskania 2-3-krotnej przewagi trzeba obczwładnić 6-12 kompanii, na co trzeba rozchodzić 6-12 głowic jądrowych o mocy 10 KT.

W same dla stworzenia warunków natarcia własnej dywizji trzeba wykonać do 7-10 uderzeń jądrowych o mocy 5 KT i ewentualnie 6-12 o mocy 10 KT. Rzecz jasna, że dla wykonania efektywnych uderzeń jądrowych - nacierający musi posiadać doskonale zorganizowany i działający system rozpoznania oraz dostateczną ilość amunicji jądrowej.

Skala rozśrodkowania wojsk broniącej się dywizji 500. Zjednoczonych musi być do wykonania co najmniej około 12 uderzeń jądrowych o przeciętnej mocy 5-10 KT na głębokość ugrupowania tej dywizji a w pasie natarcia jednej dywizji własnej /7-10 jednostek dla rozbicia środków przesłania bumar i 6-12 jednostek dla rozbicia części sił konwencjonalnych/.

- d. Skala rozśrodkowania współczesnej amerykańskiej obrony bardzo poważnie zmniejsza efektywność rażącego działania na nie kromi manowego rażenia. Zwiększenie więc środków, mających na celu zmuszenie przeciwnika do zagnieszenia jego ugrupowania wydaje się być bardzo celowe. Problem ten wymaga jednak oddzielnych studiów.

3. Wpływ rozśrodkowania na odporność na uderzenie

Amerykanie twierdzą, że współczesna obrona musi być odporna jednocześnie na ogień i na uderzenie wojsk nacierającego. Dotychczasowa analiza skali rozśrodkowania wskazuje, że jest one elementem odporności na ogień.

Jak wobec tego rozśrodkowanie wpływa na odporność na uderzenie? Świadczenia i manowry wskazują, że stosowane rozśrodkowanie związków taktycznych o dotychczasowej organizacji nie odpowiada, a na odwrót osłabia odporność

współczesnej amerykańskiej obrony na uderzenie nacierającej siły. Współczesna amerykańska obrona, zorganizowana w warunkach obustronnego użycia broni jądrowej, jak wskazują ćwiczenia i manowry nie jest w stanie zahamować natarcia nieprzyjaciela posiadającego nawet nieznaczną przewagę.^{xx/}

Rozsrodkowanie jako element odporności na ogień powoduje istnienie odstępów między oddziałami i elementami grupowania. W związku z tym oddziały/ pododdziały/ muszą ogniem posiadanej broni odstępów osłaniać. Jeżeli więc nacierające oddziały nie zostaną zniszczone do czasu nastąpienia bezpośredniej walki, napotkają na osłabiony rozsrodkowaniem ogień. Rozsrodkowanie w głąb uniemożliwia oddziałom /pododdziałom/ z głębi wpaść swoimi ogniom oddziałów /pododdziałów/ z przodu. Rozsrodkowanie w głąb powoduje oddalenie odwodów. A im bardziej są one rozsrodkowane, tym dłuższą drogą muszą przebyć nim wejść do walki. Wydłużenie czasu wejścia odwodów do walki nie sprzyja walce oddziałów pierwszego rzutu, które wskutek tego rozsrodkowania nie mogą stworzyć odpowiedniego nasycenia ognia.

Bajon obrony batalionu /kompanii/ o ile uprzednio nie zostanie zniszczony bronią jądrową, może skutecznie bronić się wtedy, kiedy przed frontem obrony zapewni odpowiednie nasycenie ognia. W okresie drugiej wojny światowej amerykański batalion bronił rejonu o szerokości 1500 m. Przed frontem obrony mógł zapewnić gęstość ognia własnej broni 11 pocisków na metr frontu w ciągu minuty. Uważano, że w takich warunkach będzie odporny na uderzenie przeważających sił nacierającego. A jeśli nacierający zniszczył środki ogniowe batalionu w stopniu uniemożliwiający utrzymanie ciągłej zapory ogniowej o wymaganym nasyceniu, odporność batalionu na uderzenie malała.

Amerykański batalion taki sam jak w okresie drugiej wojny światowej, według danych z lat 1950-56 bronił rejonu o szerokości 2,2 km.^{xx/}

xx/ Zab. nr 2. Zestawienie ćwiczeń amerykańskich związków taktycznych i operacyjnych w latach 1956-1961.

xx/ Działania zaczepne i obronne korpusu armijnego, armii polowej i grupy armii Stanów Zjednoczonych str. 48, Sztab Generalny, Zarząd II, 1956.

Przed frontem obrony mógł zapewnić 8-10 podziałów na metr w ciągu minuty. A już grupa bojowa, mając w pierwszym rzucie trzy-orienty kompanie, broniąc rejonu szerokości 6-8 km, może zapewnić tylko 4,5-6 podziałów na metr w ciągu minuty.^{x/}

W latach 1950-56 rozkładowanie w głąb było umożliwiające pozwalające na wsparcie ogniowe kompanii piechoty przez oddziały batalionu. Rozkładowanie w głąb grupy bojowej umożliwiało wsparcie ogniowe przez kompanie odwodowe.

Rozkładowanie w efekcie spowodowało zmniejszenie gęstości środków ogniowych, jakie mogą brać udział w bezpośredniej walce tj. środków ogniowych prowadzących ogień na głębokość 1,5 - 2 km. Ilustruje to tabela nr 3. Należyce tymi środkami na głębokość poszczególnej pozycji ilustruje tabela nr 6^z, przy analizie obrony przedpancernej.

TABELA NR 3

Lp.	Wyszaczkowanie	Ilość w:					
		bp	gb	bpr	BP	BP "Pony"	SB
1.	Działo bo 57,75, 106 mm	15	10	-	130	50	-
2.	Ppanc wyrzutnie rakiet	-	5	9	-	25	63
3.	Czołgi	-	2	2	147	122	211
Razem:		15	17	11	285	197	274
Szerokość pasa /rejonu/ obrony - km		2-2	6-8	3-5	16	30-40	30-40
Naczenie		6,8	2,1- 2,8	2,2- 2,7	18	4,9- 6,5	6,8- 9,1

Rozkładowanie środków ogniowych, głównie artylerii polowej nie sprzyja organizacji potrzebnego systemu ognia. Przyjmowane przez Amerykanów w ćwiczeniach i manewrach tempo natarcia przeciwnika jest też warunkiem odporności współczesnej amerykańskiej obrony. Na przykład w ćwiczeniach z lat 1950-55 przyjmowane pokonywanie ich obrony z tempem do 12-15 km na dobę.

x / Zał. nr 5. Porównanie amerykańskich dywizji,
str. 3-4
xx/ Tabela nr 6, str. ...

W latach 1955-57, kiedy rozszerzanie zwiększyło się, tempo natarcia zwiększyło się do 20 km na dobę. W ostatnich latach, kiedy rozszerzanie amerykańskiej obrony wreszcie uważa się, że nacierający może pokonywać amerykańską obronę w tempie 30-40 km na dobę.

Amerykański gen. L. Lemnitzer na temat rozszerzania stwierdza: "Rozszerzanie jest jedynie rezultatem wydywa siły ognia i ruchliwości. Siła ognia i ruchliwość nieprzyjaciela wymagają od nas rozszerzania na określonej przestrzeni. Nasza siła ognia i ruchliwość pozwalają nam na rozszerzanie się na pewnej przestrzeni, różniącej się od wymaganej. Gdy nasza siła ognia i ruchliwość nie pozwalają nam na takie rozszerzanie, jakie wymaga od nas siła ognia i ruchliwość nieprzyjaciela jesteśmy w kłopotach."^{1/}

Opisania i manewry wskazują na to, że rozszerzanie współczesnej amerykańskiej obrony odpowiada zakładanej przez nich sile ognia i ruchliwości nacierającego, ale własne możliwości nie odpowiadają przyjmowanemu rozszerzaniu. Stąd rozszerzanie czyni obronę odporną na ogień, a jednocześnie osłabia jej odporność na uderzenie.

A to, że amerykańskie dywizje pancerne nie posiadają odporności na uderzenie przy stosowanym rozszerzaniu dotychczasowi dowódcy o tym stwierdzają: "Konieczność rozszerzania jednostek stwarza pilną potrzebę zwiększenia ich ruchliwości, siły ognia, ulepszenia systemu dowodzenia, skutecniejszego prowadzenia rozpoznania oraz opracowania nowej struktury organizacyjnej, która pozwoliłaby zwiększyć do maksimum ich możliwości i znaczenia produkować ogień tykwo."^{2/}

W związku z reorganizacją amerykańskich związków taktycznych, jaka dokonuje się od końca 1961 roku, odporność amerykańskiej obrony prawdopodobnie wzrośnie. Nowoprowadzone dywizje umechanizowane są wyposażone w nową bronię o większej niż dotychczas wydajności ogniowej i w większej ilości niż w dywizjach o organizacji pułkowej czy pancernych.^{3/}

^{1/} Gen. L. Lemnitzer "Współzależność siły ognia, ruchliwości i rozszerzania. Przegląd Informacyjny nr 12, str. 62, ASG 1960.

^{2/} Reorganisation of the Infantry Division US Army, Infantry, October - November 1961.

^{3/} Zał. nr 5, Porównanie amerykańskich dywizji str. 1-4.

W wyniku tego batalion piechoty zmechanizowanej, ugrupowany w dwa rzuty, przed frontem obrony może stworzyć zapórę ogniową z gęstością 8-13 pocisków na metr w ciągu minuty. Gęstość ognia batalionu zmechanizowanego przewyższa nieco gęstość ognia, jaką miał batalion piechoty okresu drugiej wojny światowej 2-3 krotnie przewyższa gęstość ognia grupy bojowej. Ponadto batalion piechoty zmechanizowanej dysponuje wyrzutkami głowic jądrowych o mocy do 1 KT "DAVT ORC-KURT", którymi efektywnie może obciążać pododdziały nacierającego przed frontem obrony batalionu i osłaniać odstępny. W dywizji zmechanizowanej waga jednej salwy, w porównaniu do dotychczasowych dywizji warosła 2-5 krotnie. Gęstość brodków ogniowych do prowadzenia ognia na wprost warosła z 4,9 - 6,5 w dywizji pancerniczej do 6,8 - 9,1 na 1 km frontu w dywizji zmechanizowanej.

Biorąc za podstawę przytoczone wskaźniki odporności obrony na uderzenie, należy przypuszczać, że w najbliższej przyszłości w miarę wprowadzenia dywizji zmechanizowanych, odporność amerykańskiej obrony warosnie. Radziodkowanie zapewni jej odporność na ogień, a posiadanie przez nią środków ogniowych zapewni większą, chociaż nie taką, takiej wymagają warunki jądrowego pola walki, odporność na uderzenie.

W każdym bądź razie nacierający dla pokonania obrony zorganizowanej przez amerykańskie dywizje zmechanizowane musi użyć większej ilości broni masowego rażenia niż dla pokonania obrony zorganizowanej przez dywizję pancerną. Dla zrobienia korytarza o szerokości około 10 km, na głębokość obrony grupy bojowej, trzeba wykonać 5 uderzeń jądrowych o mocy do 10 KT. W obronie dywizji zmechanizowanej na odcinku 10 km, minimum broni się dwa bataliony. Dla zmniejszenia ich trzeba użyć głowic jądrowych o takiej samej mocy. Bataliony o ile nie zostaną zniszczone uderzeniami, wobec zwiększonej odporności na uderzenie będą w stanie utrzymać swoje wojny obrony na czas potrzebny dla zorganizowania wprowadzenia do walki szwadronów wyzwoleńczego szwadronu.

Małymi więc zmniejszają ich odporność przez zniszczenie środków ogniowych batalionu, które zwiększają odporność na uderzenie.

Stopień rozproszczenia sąs są jest taki, że wyniesionych obiektów nie można zniszczyć lub obszkadzić jednym uderzeniem wykonanym w przypuszczalny rejon ich rozmieszczenia.

Dla obszkadzenia wszystkich obiektów trzeba użyć znacznej ilości amunicji. Potrzeby jednak zawsze przekraczają możliwości. W takiej sytuacji zagadnienie uderzenia na współczesną obronę amerykańską można rozwiązać następująco: Oddziałami /pododdziałami/ czołgów wykonać uderzenie na kilku kierunkach, zapewniając w pierwszym rzucie gęstość 20-25 czołgów na km frontu. Odległość kierunków względem siebie winna być nie mniejsza jak 1500 m, a to ze względu na moc głowic - jakimi mogą dysponować amerykańskie związki taktyczne dla wsparcia oddziałów /pododdziałów/. Uderzając na kierunku 20-25 czołgami na 1 km frontu, przewaga nacierających czołgów do broni przeciwpancernej będzie 6-10 krzta. Obszkadzając ogniem artylerii kompanijne rejonu obrony na kierunku uderzeń czołgów, osłaniając ich skrzydła, a jednocześnie skracając horyzont obserwacji obrony - przez zastawienie dywizji oraz przez wykorzystanie przez czołgi skrytych podejść do obrony, można najpierw zepchnąć broniące się pododdziały nieprzyjaciela z ich rejonów, zagać jego szlaki bojowe, a następnie wykonać na nie masowe uderzenie bronią masowego rażenia.

Ten sposób natarcia na współczesną amerykańską obronę kryje w sobie niebezpieczeństwo zagażenia w czasie walki własnych szlaków bojowych, co może wykorzystać obrona dla wykonania uderzeń jądrowych. Niebezpieczeństwo uderzeń jądrowych może zaistnieć szczególnie w walce z batalionami pierwszego rzutu obrony, kiedy jej baterie artylerii i rakiety mogą prowadzić ogień z uprzednio przygotowanych stanowisk ogniowych. Dla uniknięcia zagrożenia uderzeń jądrowych w czasie walki z batalionami rejonu obrony pierwszego rzutu, celowym jest najpierw wykonać uderzenia jądrowe na rozpoznane środki przenoszenia głowic jądrowych w ślad za nimi wykonać uderzenie czołgami, zepchnąć pododdziały broniące się nieprzyjaciela,

zsgęśció jego ataki bojowe i wykonać na nie zmasowaną natarcia jądrowe stwarzając własnym oddziałem warunki do natarcia w głąb obrony.

Taki sposób natarcia wynika z zadań elementów ugrupowania współczesnej amerykańskiej obrony. Jej pierwszy /początkujący/ rzut właśnie ma stworzyć warunki do uderzeń jądrowych. Szybkie opuszczenie batalionowych rejonów obrony stwarza warunki do dalszego natarcia. Nie jakkolwiek na współczesnym polu walki zawsze będzie istnieć groźba uderzeń jądrowych ze strony obrony, to jednak będzie ona mniejsza, bo spełnienie oddziałów /pododdziałów/ pierwszego rątu z ich rejonów obrony zmusza obronę do przegrupowania artylerii i rakiet, co z kolei zmniejsza możliwość prowadzenia przez nią ognia, w tym i jądrowego.

Wzrost współczesnej amerykańskiej obrony ujemnie wpływa na dowodzenie i zapatrywanie oddziałów i związków.

Dowodzenie w zasadzie opiera się na radiostacjach. Na szczeblach taktycznych i operacyjnych organizuje się kilka sieci i kierunków radiowych, na co pozwalają posiadane środki. Natomiast w pododdziałach i oddziałach ilość posiadanych radiostacji nie pozwala na organizowanie wielokanałowej sieci dowodzenia. Łączność przewodową ze względu na odległości między punktami dowodzenia pododdziałów i oddziałów trudno zorganizować i utrzymać jej sprawność. Zakłócenia pracy radiostacji możliwością dowodzenia mogą doprowadzić do minimum, szczególnie na niższych szczeblach. W wyniku tego rozkazy przełożonych jeśli dojdą do wykonawcy to z opóźnieniem, a stąd działanie poszczególnych pododdziałów i oddziałów staną się nieskoordynowane. A każde nieskoordynowane działanie osłabia odporność obrony na uderzenie nacierającego.

Łączenie w grupy artyleryjskie rakiet i dywizjonów artylerii polowej, jak to ma miejsce w korpusie armijnym i armii polowej nie sprzyja organizacji systemu ognia, który jest decydującym czynnikiem jeśli chodzi o odporność obrony na uderzenie.

Dowodzenie grupami artylerii kiedy poszczególne ich elementy są oddalone od siebie 20 km, a nawet 50-80 km jest trudne. Wyduża drogę rozkazodawstwa a w konsekwencji opóźnia wykonanie zadań ogniewych na korzyść walczących wojsk.

Wydużenie linii zaopatrywania należących wojsk w jakimś stopniu wpływa na odporność obrony na uderzenie. Zniszczenie źródeł zaopatrywania, przerwanie linii zaopatrywania, jak wykazują ćwiczenia i manewry, powoduje zmniejszenie odporności obrony na uderzenia. Z uwagi na znaczenie zaopatrywania w podparciu obrony na uderzenie, urządzenia tyłowe winny być obiektami działań nacierającego. Rozsiewanie zaś umożliwi przenikanie na tyły obrony, gdzie rozmieszcza się źródła zaopatrywania. Możliwość przenikania należy wykorzystać dla wyżyżenia grup w celu dezorganizacji pracy tyłów obrony.

Ponadto dla sparaliżowania pracy tyłów obrony można użyć środków będące w dyspozycji wojsk rakietowych i lotnictwa.

W toku działań na kierunkach wykonując głębokie uderzenia można odciąć wojska obrony od ich tyłów. Odcięcie wojsk obrony od ich urządzeń tyłowych spowoduje brak paliwa i amunicji. Brak amunicji i paliw prowadzi do wojaków najmniej odporność oddziałów obrony do zera.

ROZDZIAŁ II. RUCHLIWOŚĆ

Rozsrodkowanie sił i środków we współczesnej amerykańskiej obronie czyni ją odporną na ogień, a jednocześnie poważnie osłabia jej odporność na uderzenie. Rozsrodkowanie zachwiało równowagę między dwoma podstawowymi elementami odporności obrony. Osłabioną odporność na uderzenie Amerykanie zwiększają przez wyposażenie oddziałów i związków w nowoczesne, bardziej wydajne uzbrojenie, przez wyposażenie pododdziałków w wyrzutnie rakietowe i przydzielanie coraz większej ilości głów jądrowych. Według poglądów amerykańskich ruchliwość, obok nowego uzbrojenia, jest również tym elementem, który zwiększa odporność obrony na ogień i na uderzenie.

Zdaniem amerykańskiego generała F. Clifton Von Kann "rozsrodkowanie wojsk w celu uniknięcia uderzeń atomowych ze strony nieprzyjaciela, stawia przed armią olbrzymie wymagania w zakresie zwiększenia ruchliwości wojsk".^{x/} Płk F.J. Sacton stwierdza: "Potrzebna jej /jednostce - przep.wł./ również ruchliwość, żeby jednostka mogła wprowadzić broń do walki we właściwym miejscu i czasie".^{xx/} Zaś amerykański generał G.D. Eddelman stwierdza na temat ruchliwości: "Ruchliwość była i jest zawsze ważnym czynnikiem, lecz w chwili obecnej jak nigdy dotąd znajduje się w centrum uwagi nie tylko z powodu jej własnych zalet, lecz również jako antidotum do rozsrodkowania".^{xxx/}

Ruchliwość w obronie jako zdolność szybkiego przeciwdziałania nacierającemu nieprzyjacielowi jest elementem odporności w myśli zasady - najlepszą formą obrony jest własny atak. Zdolność szybkiego powzięcia decyzji, jej zabezpieczenia i wykonania przez oddziały w obronie, w ograniczonym stopniu, ale uodparnia obronę na uderzenie. Oczywiście odporność nie będzie tak wielka jak w okresie drugiej wojny światowej, bo oddziały we współczesnej obronie nie mają możliwości przygotowania odparcia uderzenia w takim zakresie jak to miało miejsce w przeszłości.

x/ Army Information Digest, April 1960.

xx/ Płk F.J. Sacton "Podstawowa jednostka bojowa", Przegląd informacyjny nr 12, str. 19, ASG 1960.

xxx/ Lt gen G.D. Eddelman, The Pentomic Reorganization a Status Report, Army Information Digest, September 1958.

Analiza zagadnienia ruchliwości w sensie zmiany rejonów rozmieszczenia odwołów, zmiany stanowisk ogniowych artylerii wskazuje, że ruchliwość winna jeszcze bardziej wspierać obronę na ogień, gdyż niszczenie celów ruchomych jest bardziej trudne niż celów stałych. Ale z drugiej strony częsta zmiana stanowisk ogniowych artylerii utrudnia prowadzenie skoordynowanego ognia, który jest decydującym czynnikiem odporności na uderzenie.

Zmiana rejonów rozmieszczenia odwołów byłaby zjawiskiem pozytywnym. Analiza ówczesnej poważyła stwierdzić, że Amerykanie nie stosują okresowej zmiany rejonów rozmieszczenia odwołów. Odwoły więc stanowią stały cel, który nacierający winien ze względu na ich rolę we współczesnej obronie obowiązywać na równi z wyrzutniami broni jądrowej.

Z analizy amerykańskiego piśmiennictwa na temat ruchliwości można wyciągnąć wnioski, że ruchliwość jest elementem zwiększającym odporność współczesnej amerykańskiej obrony na ogień i na stanowiska nowoczesnej broni element odporności na uderzenie i po drugie różnicie się jakby jej dwójakość - ruchliwość oddziałów wydzielonych do odwołów i oddziałów wydzielonych do pierwszych rzutów dla powstrzymywania nacierającego przeciwnika. Jeżeli więc rozstrzygnięcie jako wynik jądrowego zagrożenia stało się niezbędnym dla uchronienia wojsk przed zniszczeniem, obrona winna opierać się na ruchliwości jako elemencie odporności na uderzenie i na ogień. Amerykanie w teoretycznych rozważaniach na temat współczesnej obrony widzą konieczność wykonania wszelkich pasywnych form działań. Jednak w realizacji tego skutecznego wniosku nie są konsekwentni.

Mimo to, że obronę stałą uważają za najmniej odpowiadającą warunkom współczesnego pola walki formę obrony, nadal ją rozważają. Obronę stałą nie można w ogóle wyeliminować. Jeżeli obronę stałą stosują pododdziały i oddziały, wydaje się to być naturalnym. Jeżeli więc w działaniach obronno-zabezpieczywczych oddziały pierwszego rzutu dywizji stosują obronę stałą dla stworzenia warunków do użycia broni jądrowej i odwołów, chociaż znacznie ogranicza ich ruchliwość, jest to zjawiskiem normalnym. Chodzi jednak o to, że Amerykanie dotychczas rozważają możliwości stosowania obrony stałej przez wyiszczone

związki taktyczne i nawet operacyjne.^{xi} W tym tkwi niekonsekwencja poglądów. Z jednej strony obronę stażą uwaga się na przedytą formę, a z drugiej strony rozważa się jej stosowanie na wysokich szczeblach.

Z punktu widzenia odporności na ogień posiadana jest ruchliwość oddziałów pierwszego /pomistrzającego/ rzutu. Dotychczas ich ruchliwość była ograniczona w pierwszym rzędzie brakiem środków transportowych pozwalających na szybkie przejście z zasadniczych punktów operacji do zapasowych oraz zadaniem. Oddziały i pododdziały dywizji pentomicznej nie dysponowały środkami umożliwiającymi szybką zmianę stanowisk lub na szybkie działanie. Powolne działanie jeszcze bardziej osłabia odporność na uderzenie, a każde powolne działanie w obronie winien wykorzystać nacierająca.

Ruchliwość batalionów piechoty zmechanizowanej, które są w pełni zmechanizowane jest duża. Transportery opancerzone są na wyposażeniu plutonów.^{xii} W obronie transportery opancerzone znajdują się w ukryciach na tyłach punktu oporu plutonu.^{xiii} Transportery opancerzone, razem z innymi elementami czynią oddziały ruchliwymi i są odporzymi na ogień i w jakimś stopniu na uderzenie. Należy to mieć na uwadze i dążyć do ich wyeliminowania. Dla zniszczenia wszystkich plutonów i ich transportu nie starczy broni masowego rażenia. Ale zmniejszyć⁶ zdolność manewrowe pododdziałów można przez odcięcie dopływu paliwa dla transporterów, szybkim działaniem nawet drobnych grup odciąć stan osobowy plutonu od rejonu rozniszczenia transporterów opancerzonych. Po stwierdzeniu wyjścia transporterów z ukryć dla nakładowania amunicji piechoty, można je wreszcie niszczyć ogniem.

Amerycanie szczególne znaczenie przywiązują do ruchliwości odwodów i rozwiązania tego zagadnienia poświęcają dużo miejsca w literaturze wojskowej. W swych koncepcjach obronnych na odwody nakładają wykonanie głównego zadania, rozbitcia nacierających wojsk w wybranym przez

xi/ Organizacja i prowadzenie współczesnych operacji armii polowej i grupy armii St. Zjedn., str. 69-72, Sztab Generalny, Zarząd II 1960.

xii/ Pluton piechoty zmechanizowanej posiada osiem transporterów opancerzonych, WPZ nr 1, 1961, str. 104.

xiii/ Kpt. F. Mueller. Użycie transporterów opancerzonych, WPZ nr 3, 1958.

siębie rozjaskie. Jednak w toku bitwy /walki/ obronnej, wobec postąpienia inicjatywy przez nacierającego, pierwotny plan obrony ulega zmianom. Dlatego ruchliwość odwodów powinna przeważać na wprowadzenie ich do walki w każdym czasie i w każdym miejscu.

Z punktu widzenia natarcia interesuje nas zagadnienie ruchliwości odwodów we współczesnej amerykańskiej obronie. Interesują nas dwa aspekty tego zagadnienia a mianowicie: - jaką winna być ruchliwość odwodów we współczesnej amerykańskiej obronie i jaka jest faktycznie ruchliwość odwodów. Odpowiedź na pytanie pierwsze jest potrzebna z punktu widzenia perspektyw zwiększenia ruchliwości. Bo jeśli ruchliwość we współczesnej amerykańskiej obronie decyduje o osiągnięciu celu obrony, to niewątpliwie Amerykanie będą dążyć do jej zwiększenia. Odpowiedź na pytanie drugie rzuci światło na obecne możliwości w zakresie ruchliwości odwodów, a tym samym i na zagadnienie odporności obrony na uderzenie.

Badania zagadnienia ruchliwości^{2/} odwodów wskazują, że przy obecnie stosowanym rozśrodkowaniu nie biorąc pod uwagę czasu natarcia przeciwnika odwoły dywizyjne winny posiadać zdolność przesuwania się w terenie z szybkością nie mniejszą jak 13 km/godz. a odwoły korpusne i armijne 40-50 km/godz. Jeśli więc chodzi o dywizje pancerną jeśli będzie w pierwszym rzucie, to jej odwoły potrzebują zdolność przesuwania się w terenie posiadają. Natomiast w dywizji pentomicznej tylko jedna grupa bojowa po przydzieleniu jej dywizyjnych kompanii transporterów opancerzonych posiada potrzebną szybkość pokonywania terenu. Pozostałe grupy bojowe z odwodu dywizji pentomicznej mogą poruszać się z szybkością 4 km/godz. Zachodzi więc potrzeba przydzielenia dywizji dwóch-czterech kompanii transporterów opancerzonych, co jest niemożliwe ze względu na ograniczony ich przydział korpusowi armijnemu.

2/ Tab. nr 6. Tabela porównania rozśrodkowania i ruchliwości amerykańskich związków taktycznych.

W tym dotychczas występowała się rozbieżność między potrzebami a możliwościami amerykańskiej obrony. Koncepcje obrony kładą posiadania silnych i ruchliwych odwołów, możliwości dywizji pancernych w tym zakresie są ograniczone. Sprawy ruchliwości odwołów dywizyjnych zostały rozwiązane w dywizjach zmecchanizowanych, jej odwoły posiadają potrzebną ruchliwość.

Ruchliwość odwołów korpusu armijnego, armii polowej odbiega od ruchliwości potrzebnej w stosowanym rozkładowaniu. Potrzebna ruchliwość winna być rzędu 40-50 km/godz., prawie równa maksymalnej szybkości pojedynczych transporterów pancernych.^{2/} Związki taktyczne stanowiące odwoły wyższych szczebli potrzebnej ruchliwości na polu walki osiągnąć nie mogą. Ich szybkość marszowa po drogach jest w wielu wypadkach mniejsza od potrzebnej na polu walki, na którym przesuwanie się poza drogami będzie objawianiem normalnym.

Dywizja pancerna przy użyciu statowych transporterów dla kolejnego przemieszczenia grup bojowych do wyznaczonego rejonu, osiąga średnią szybkość marszową tylko 5,5 km/godz. Kombinowany marsz dobowy w głąb nie odpowiada potrzebom pola walki, kiedy wix dywizję trzeba przemieszczać w rejon działania. Według posiadanych danych dywizja pancerna po drogach może maszerować z szybkością 20-30 km/godz. w dzień i do 15 km/godz. w nocy.^{3/} Jedynie nowoorganizowana dywizja zmecchanizowana może maszerować z szybkością 40 km/godz. w dzień po drogach i do 24 km/godz. po drogach w nocy. A więc szybkości marszowe, w dogodnych warunkach i po drogach, amerykańskich związków taktycznych są mniejsze od szybkości potrzebnych w związku z rozkładowaniem. Na polu walki szybkość związków taktycznych będzie jeszcze mniejsza. Na przykład w ćwiczeniu "PEACE MAKER" i "AUTUMN SHIELD" 4 Dywizja - od rana 7 km przeszła w ciągu około 10 godzin, tj. z szybkością około 15 km/godz.

2/ Nowy transporter pancerny M113 ma maksymalną szybkość 65 km/godz. po lądzie i 6,5 km/godz. po wodzie.

3/ Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 5, 1961 str. 22.

Na podstawie dokonanej analizy można stwierdzić ✓
że wymaganiem odpowiadającą ruchliwość odwołów związków pan-
cernych i zmechanizowanych, natomiast odwoły wyższych
szczebli potrzebnej ruchliwości nie posiadają. Pod tym
względem w lepszej sytuacji są związki zmechanizowane,
których Amerykanie dotychczas wiele nie posiadają.

Podane wyżej możliwości manewrowe amerykańskich
związków taktycznych w zasadzie dotyczą idealnych warunków.
Na polu bitwy /walki/ wskutek oddziaływania nacierającego
wróg, możliwości ruchowe mogą być zmniejszone co najmniej
o jedną trzecią. Można więc stwierdzić, że ruchliwość
wzrostła za element odporności chociaż w ograniczonym
stopniu, jest słabą stroną współczesnej amerykańskiej
obrony.

Mówiąc o zagadnieniu ruchliwości nie można
pominiąć i innych aspektów tego zagadnienia. Łączenie w
grupę manewrowej artylerii atomowej kalibru 280 mm
z rakietami i rozlokowanie ich na znacznych odległościach
od siebie nie powoduje zwiększenia ruchliwości. System
dowodzenia przyjęty w wojskach amerykańskich, uniczytelności
organizacji manewru związków taktycznych, według opinii
oficera Bundeswehry, nie odpowiada potrzebom współczesnej
obrony. ^{2/}

W ostatnich latach jak wynika z różnych danych,
Amerykanie osiągnęli duże wyniki mające na celu zwiększenie
ruchliwości. Wprowadzają w wojskach lądowych dywizje
zmechanizowane, wyposażone w nowe transportery opancerzone
M113. Do oddziałów i związków taktycznych wprowadzają
nowe czołgi M60 o szybkości 50 km/godz. i zasięgu do
450 km. Przewodzą prace, a możliwe że i wprowadzają na
uzbrojenie artylerii nowe, lżejsze działka o prędkości
manewrowej 55 km/godz. ^{3/} Dla szybkiego ustania pól
minowych szeroko są wprowadzają na wyposażenie oddziałów
/pododdziałów/ inżynierijno-saperskich mechaniczny usta-
wiana mina o wydajności 500-600 min w ciągu godziny.
Wynikają także w kierunku wyposażenia związków w taki
sprzęt, który pozwoli osiągnąć ruchliwość co najmniej

1/ Manewry sił zbrojnych NATO "WINTER SHIELD", str.23,
Sztab Generalny, Łódź II 1960.

2/ Biuletyn informacyjny nr 2/52/ str.29. Sztab Generalny
1962.

szybkość 40 km/godz., jakkolwiek i ta nie odpowiada potrzebom. Niektórzy amerykańscy wojskowi, jak np. szef lotnictwa sił lądowych gen. G.F.Kann widzi zwiększenie ruchliwości przez przerzucenie odwołów w rejon działań śmigłowców. Sama myśl jest słuszna, tylko realizacja przekracza możliwości. Na bliskie odległości ze względu na czas załadunku i wyładunku nie płaca się używać śmigłowców. Natomiast dla przerzutu odwołów wyższych masami w szale dywizji, trzeba ponad 1500 śmigłowców, co abstrahuje od innych czynników, przekracza możliwości związków operacyjnych sił lądowych St. Zjednoczonych.

Na ogólną ruchliwość nie mały wpływ wywiera ruchliwość tyłów i systemu zaopatrywania. Ruchliwość tyłów w porównaniu z okresem drugiej wojny światowej nie wzrosła, a raczej zmniejszyła się, na skutek większego niż poprzednie oddalenia tyłów od walczących oddziałów. Zmniejszenie zużycia amunicji o 34%, a z drugiej strony zwiększenie zużycia paliwa, przy uminiejszeniu w związkach taktycznych transportu nie poprawiło systemu zaopatrywania. System zaopatrywania nie odpowiada wymaganiom rozbrojenia.

Prawdopodobnie armijne punkty zaopatrywania oraz składy są stacjonarne, bo jeśli się mówi o rozmieszczeniu środków zaopatrywania materiałowego na otwartym placach, nie można rozumieć, że zapasy są na kołach. Nawet ilość gromadzonych zapasów w armijnych punktach i składach nie pozwala na utrzymywanie zapasów na kołach. To, że system zaopatrywania nie odpowiada pod względem ruchliwości, wymaganiom współczesnego pola walki świadczy dyskusja toczona na łamach czasopism wojskowych w sprawie unowocześnienia systemu zaopatrywania.

Z analizy ruchliwości współczesnej amerykańskiej obrony wynika, że jedynie w związkach taktycznych nowego typu odpowiada ona rozbrojeniu i jest elementem odporności obrony na uderzenie. Ruchliwość obrony na szczeblu korpusu armijnego i armii polowej jest niedostateczna. W związku z tym należąca wniknąć zrobić wysiłki możliwe dla szybkiego pokonania obrony pierwszorzędnych

x/ Gen.bryg. G.F.Kann, Sposoby zwiększenia ruchliwości wojsk na polu walki, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 3, 1961r. str. 39-43.
xx/ kpt G.F.Lytle, Dowództwo wsparcia administracyjnego, WBS nr 4, 1961r.

związków taktycznych, szczególnie obrony organizowanej przez dywizje zmieszane i pancerne z brygadowej organizacji. Szczególnie chodzi o zmniejszenie odporności na uderzenie batalionowych rejonów obrony i zmniejszenie ruchliwości oddziałów dywizyjnych, jako elementu odporności na uderzenie. Należy więc rozpuścić rejon rozniczenia oddziałów, śledzić ściśle za ich przesunięciem i w odpowiednim momencie bitwy /walki/ oberwać je lub niszczyć.

Dla celów też w planowaniu ataku pamiętać tyłów obrony, od ich kierunku pracy zależy ruchliwość wojsk. Bliskość urządzeń tyłowe winny być obiektem uderzeń, a niektóre jak na przykład składy paliwa, w miarę możliwości należy opanowywać, uprzednio jednak należy przeciąć linie zaopatrywania lub niszczyć transport zaopatrujący wojska obrony w paliwo.

ROZDZIAŁ III. AKTYWNOŚĆ OBRONY

1. Amerykańskie poglądy na aktywność obrony, jej elementy.

Zgodnie z amerykańskimi poglądami współczesna obrona musi być aktywną. Koncepcja współczesnej amerykańskiej obrony gen. Haddelmana sformułował następująco: "Nioprzyjaciel nacierający w ślad za swoimi uderzeniami atomowymi narzuca jest na wznastające stopniowo ataki na jego skrzydła i tyły wykonywane przez wysoce ruchliwe grupy bojowe, które dają do nawiązania z nim styczności i zniszczenia go. W tego rodzaju obronie trzeba pójść na ryzyko utraty terenu. Gdy początkowa siła natarcia zmaleje zostanie on zastakowany bronią atomową, a następnie grupy bojowe i odwody wykonują kontrataki na jego skrzydła i tyły. Zasada obrony będzie elastyczność i uniknięcie cisós. Szeroko stosowany będzie manewr w powietrze".^{3/}

Przedstawiona wyżej koncepcja współczesnej amerykańskiej obrony zakłada wykonanie uderzeń jądrowych a następnie kontratak po tym jak "zmaleje siła natarcia". Jasnym jest, że siła natarcia nie zmaleje sama przez się. Zmniejszenie może jedynie wskutek zwrastającego sporu oddziałoń pierwszego rzutu. Wobec tego oznacza to, że w toku natarcia dopóki brak oznak uporczywego dążenia do zahamowania natarcia mało prawdopodobnym jest atak jądrowy ze strony obrony, jak również mało prawdopodobnym jest kontratak odwodami.

Ponadto trzeba stwierdzić, że w praktyce "wiecznej wojny St. Zjednoczonych nawet te założenia zawarte w powyższym stwierdzeniu gen. Haddelmana nie są realizowane. Współczesna amerykańska obrona nie jest elastyczna, nie stosuje szeroko manewru powietrznego i jak dotąd nie postywa się elementów pasywności.

Analiza ówczesnych i manewrów wskazuje, że współczesna amerykańska obrona jest pasywna w stosunku do działań nacierającego, nie dąży się do uprzedzenia jego akcji. Nie szuka się osiągnięcia celu obrony bronią

z/ Płk M. Goldental, Korpus armijny w obronie ruchowej.
WZP nr 2, 1956r.

jądrową i natychmiastowym przeciwdziałaniem odwodów. W odróżnieniu nastawiona jest wyszukująca na działania nacierającego.

Ciekawe pod tym względem jest ćwiczenie 5 KA z listopada 1961r. "BRANDY WINE MAJN BARRE".^{2/} W ćwiczeniu tym 5 KA, posiadając brzoń jądrową pod osłoną 14 rppane i później wprowadzonej do walki 4 60s organizował rubież obronną na zachodnim brzegu rzeki MAJN /100 - 120 km od granicy/, na której zamierzano zatrzymać natarcie, a następnie po zatrzymaniu natarcia na tej rubieży, wykonać kontratak siłami głównymi korpusu. W realizacji tego zamiaru wojska osłonowe przez 7 dni prowadziły upórzywe walki, a siły główne korpusu /trzy dywizje/ niechętnie szukały na podążanie wojsk nacierającego do rubieży obronnej, by przez 2 dni prowadzić walkę obronną. Po 2 dniach upórzywych walk na rzece MAJN, zatrzymane natarcie i po wykonaniu uderzeń jądrowych siły główne korpusu, po sforsowaniu rzeki przeszły do kontrataku.

Powyższe ćwiczenie odbywało się w czasie, kiedy teoretycznie opracowane zasady działań obronno-zaczerpnych, które próbowano przedtem realizować praktycznie w ćwiczeniu 7 KA "PEACE-MAKER AUTUMN-SHIELD. Charakterystycznym w wspomnianej amerykańskiej obronie jest sposób użycia broni jądrowej. Brzoń jądrowa, którą można wykonać samodzielnie załania i osiągnąć cel obrony, używane jest wyłącznie dla wsparcia wojsk klasycznych, jej użycie planowane jest jak wydaje się z reguły na korzyść planu działania wojsk klasycznych.

Z analizy ćwiczeń i manewrów z roku 1961 wynika, że Amerykanie dopiero poczynili próby w praktycznym stosowaniu działań obronno-zaczerpnych. Ćwiczenia i manewry do roku 1961 włącznie wskazują na to, że Amerykanie nie wyszli się dotychczas wpływu starych zasad, nie wyszli się elementów postawy.

Wypowiedzi amerykańskich wojskowych, analiza działań i manewrów wskazują, że aktywność w obronie

2/ Biuletyn Informacyjny nr 2/52/ str. 95-97, Sztab Generalny 1961, s. 12, Zbiór stron w ćwiczeniach 5 i 7 KA St. Zjednoczonych.

35. Zjednoczonych przejawia się głównie w:
- kontrprzygotowania, kontratakach i przeciwdziałaniach,
niezabliwłości, rezerwacjach obrony oraz właściwie
organizowanym zabezpieczeniu bojowym.

2. Kontrprzygotowanie

Kontrprzygotowanie jest organizowane przez szcze-
ble operacyjne w celu zapobieżenia natarcia lub zmniejsze-
nia skutków ogniowego przygotowania natarcia przeciwnika.
Kontrprzygotowanie w zależności od jego celu, posiadanych
informacji o stopniu gotowości nacierającego do działań,
może być wykonane na jednym lub kilku kierunkach obrony
armii i grupy armii na całą głębokość ugrupowania opera-
cyjnego nacierającego.

Główną rolę w kontrprzygotowaniu według założeń
amerykańskich ma spełnić broń jądrowa. W tym celu może
być rozlokowanych 25-50% broni jądrowej przydzielonej
związkom operacyjnym /taksyjnym/, co dla armii polowej
wynosi około 18-17 głowic. Przeważnie będą to głowice
o mocy 20 KT i większej. Według stwierdzeń amerykańskich
"dla wykonania skutecznego uderzenia jądrowego na dywi-
zję, zajmującą w rejonie wyjściowym do natarcia obszar
o powierzchni 30 - 100 km², wystarczą artyleria polowa
o 20 KT. Takie uderzenie całkowicie usunie niezdolnym
do walki ponad 30% ludzi i sprzętu technicznego dywizji,
nawet wtedy gdy 50% z nich będzie znajdować się w ukry-
ciach".^{ix/} Podkreśla się też "że w trakcie kontrprzygoto-
wania ważne znaczenie posiada wykonanie uderzeń przed
przebiegiem obrony na głębokość 10-25 km dla rozbicia
skorodowanych wojsk nacierającego".^{ix/}

W amerykańskich założeniach odnośnie kontrprzy-
gotowania widoczna się wyraźnie kategoria drugiej
linii obrony, kiedy nacierający dla stworzenia kilka-
krotnie przynajmniej silniejszego był na małej powierzchni
grupował dużo ludzi i środków. Na dokonanie tego trzeba

- x/ Zasady użycia broni jądrowej w celach operacyjno-
taksyjnych /siły lądowe Stanów Zjednoczonych/, str.
52 Sztab Generalny, Zarząd II, 1961.
ix/ Organizacja i prowadzenie wspólnych operacji
armii polowej i grupy armii Stanów Zjednoczonych,
str. 91, Sztab Generalny, Zarząd II, 1960.

było dane czasu. W warunkach współczesnych nacierający może stworzyć przewagę bronią jądrową, nie ma więc potrzeby grupowania dużej ilości sił i środków w znaczącym okresie czasu.

Kontrprzygotowanie jako akt mający na celu neutralizację natarcia, względnie osłabienie skutków ogniowego przygotowania natarcia jest elementem aktywności. Ale z drugiej strony zmieniają się warunki przygotowania i wykonania kontrprzygotowania. We współczesnych warunkach kontrprzygotowanie może być niewykonalne z punktu widzenia czasu potrzebnego na jego przygotowanie, albo przy aniejętym organizowaniu natarcia może obronę postawić w położeniu bezskutecznego.

Dla wykonania kontrprzygotowania trzeba uprzednio rozpoznać ugrupowanie nacierającego. Ustalić cele i zakres ich późniejszą między wykonalność. Na przygotowanie kontrprzygotowania trzeba określonej ilości czasu. Może ono dać obronie pozytywne wyniki o ile nacierający nie rozstrzeka swoich sił i środków i będzie bierny.

Nacierający wiedząc o możliwości wykonania przez amerykańską obronę kontrprzygotowania oraz wiedząc jakimi środkami może być wykonane jest w stanie wykorzystać to w natarciu własnym. Po pierwsze stosując przeciwdziałanie rozpoznania obrony można uzyskać czas potrzebny na organizację natarcia, a jednocześnie niszczyć środki przenoszenia broni jądrowej obrony. Po drugie, stosując szeroko maskowanie w tym rozbudowę pozornych rejonów ugrupowania wojsk, dezinformację co do rzeczywistego ugrupowania do natarcia, można osiągnąć to, że kontrprzygotowanie nie da żadnych efektów, uderzenia szczególnie jądrowe zostaną wykonane w próżnię. Stosując wymienione przedsięwzięcia nacierający może doprowadzić obronę do sytuacji, w której mimo obrona wykona przedsięwzięcia związane z kontrprzygotowaniem straci część środków przeznaczonych na jego wykonanie. A jeśli mimo wszystko obrona zdecyduje się na wykonanie kontrprzygotowania, to wykonujące uderzenia na rejonny pozorne pozbawi się znacznej części amunicji jądrowej.

Poza tym, jeśli chodzi o kontrprzygotowanie, istnieje różnica między teorią a praktyką szkolenia wojsk. W ćwiczeniach i manewrach z reguły nie wykonuje się kontrprzygotowania. Można przypuszczać, że Amerykanie widzą niecelowość jego wykonania w warunkach współczesnego pola walki, widzą niemożliwość jego wykonania przy aktywnym przeciwdziałaniu nacierającego. A jeśli kontrprzygotowanie nadal jest tematem rozważań, świadczy tylko o dążeniu zastosowania starych zasad i koncepcji do nowych warunków, w których praktycznie nie ma miejsca na ich zastosowanie.

3. Kontrataki i przeciwdzierzenia, wewnętrzna proporcja między nimi a obroną pozycji, Uderzenie uprzedzające.

Kontrataki i przeciwdzierzenia zawsze stanowiły element aktywności obrony. Były wykonywane po przełamaniu obrony pierwszego rzutu, który w obronie w przeszłości wykonywał główne zadanie. We współczesnej obronie, według stwierdzeń amerykańskich kół wojskowych, kontrataki i przeciwdzierzenia stanowią treść obrony i decydują o osiągnięciu jej celu. Uważa się, że uderzenia jądrowe pozwalają na wykonanie kontrataków i przeciwdzierzeń nie tylko w kierunku nacierającego zgrupowania, ale i w ciżbę.

Z uwagi na znaczenie kontrataków i przeciwdzierzeń we współczesnej amerykańskiej obronie nastąpiła zmiana proporcji między nimi a obroną pozycji. Uwidacznia się to, szczególnie wyraźnie w podziale sił wyznaczonych do obrony pozycji /rejonu/ i do odwołów przeznaczonych do wykonania kontrataków i przeciwdzierzeń. W okresie drugiej wojny światowej proporcja sił układała się jak 1 : 3-9 na korzyść obrony pozycji.

We współczesnej amerykańskiej obronie, a więc w obronie ruchowej i działaniach obronne-zaczeptych teoretycznie zakłada się wydzielanie do pierwszego rzutu 1/3 sił i 2/3 sił do działań aktywnych = kontrataku i przeciwdzierzenia.

Należy sądzić, że w natarciu na współczesną amerykańską obronę, problemem pierwszorzędno znaczenia

nie tylko przekroczenie czasu, ale swalczanie sil-
nych i ruchliwych oddziałów rozmieszczonych na dużej
głębokości. Ich ruchliwość może bardzo poważnie utrud-
nić życie broni masowego rażenia i stąd powodzenie
ataku.

Z analizy ćwiczeń i manewrów wynika, że w praktyce
wzrostu powiększenia założenia teoretyczne nie zawsze
są realizowane.

Strategicznie dotyczy to związków taktycznych o dotych-
czasowej organizacji. Według założeń teoretycznych w
dywizji pancernej do kontrataku należy wydzielić
minimum trzy grupy bojowe, a w dywizji pancernej czoł-
wizji batalionów czołgów i piechoty amfibijnej.
Natomiast w ćwiczeniach "WINTER SHIELD" w 3 Dywizji do
kontrataku wyznaczono tylko dwa bataliony czołgów.
Takie rozwiązanie prawdopodobnie spowodowane było zbyt
wczesnym czasem obrony dywizji. W ćwiczeniach "SIDE STEP"
3 Dywizji broniąc się w gębie szerokości około 80 km, do
kontrataku wydzieliła trzy grupy. Ale siły wyznaczone do
obrony rejonów obrony były zbyt słabe. Na kompanię wypadła
1-1 km i opór ich był niski. Można więc wyciągnąć wnio-
sek, że wydzielenie do kontrataku około połowy sił
jest ważna w wypadku, kiedy dywizja broni pasa nie prze-
kraczającego 20 - 30 km. W dywizji o organizacji brygad-
owej, jak wynika z niepewnych danych, proporcja sił wyzna-
czonych do kontrataku przedstawia się jak 1 : 1-1,5 na
kierunek kontrataku.

Ilość sił przeznaczonych do działań aktywnych w
korpusie armijnym armii polowej, ilustruje tabela nr 4.
Z tabeli wynika, że siły wydzielone do działań aktyw-
nych w korpusie stanowią 40-60%, w armii polowej najczę-
ściej 50% posiadanych przez nią sił.

Analiza ćwiczeń i manewrów wskazuje, że i on wy-
szych szczeblach dotychczas nie wzięto się do działań
aktywnych zdecydowaną większością sił, jak to zakłada
się teoretycznie. Widać jednak, że we współczesnej amery-
kańskiej obronie, proporcja między kontratakiem, przed-
stawieniem a obroną pozycji w sposób wyraźny przesunęła

sie na korzyść kontrataków i przeciwdziałań.

Według amerykańskich założeń kontratak i przeciwdziałanie winny zapewnić obronie osiągnięcie jej celu. Ocena i manewry do 1961r. wskazują, że w praktyce tego nie osiągnano. Zarzucają kontrataki nie dawały zdecydowanych rezultatów. W zależności od wsparcia bronią jądrową, kontrataki opychały oddziały nacierającego na niewielką odległość, najczęściej na 4-6 km i były zatrzymywane. W ćwiczeniach "SEAN HAKER-AUTUMN SHERID" i "BRANDY WINE - RAIN BARGE" kontrataki oddziałów korpusowych miały większe powodzenie, bo na głębokość do 30-50 km. Oznacza to, że Amerykanie oceniają, iż rola oraz skuteczność kontrataków i przeciwdziałań w miarę rozwoju uzbrojenia wzrasta. Jednocześnie analiza ocena i manewrów wskazuje, że w większości wypadków siły wyznaczono do kontrataków są zastawione wyczekujące w stosunku do nacierającego. Kontratak wykonuje się wtedy, gdy pierwszy rzut skanalizuje natarcie w zaplanowany rejon, po ustabilizowaniu położenia. Wynika z tego, że Amerykanie jeśli chodzi o wykonywanie przeciwdziałania /kontrataku/ dotychczas stosują metody okresu drugiej wojny światowej.

W natarciu na obronę tego typu powstaje kwestia takiego działania, by nie pozwolić na stabilizację położenia, a tym samym nie pozwolić na stworzenie warunków do przeciwdziałania /kontrataku/.

Wskazują, że zasadniczym czynnikiem zmniejszającym obronę na stabilizację położenia jest szybkie i zdecydowane natarcie oraz uderzenia jądrowe. ~~na/~~

W ćwiczeniach "BLUE OIL" kontratak dywizyjny odrzucił nacierającego na 4 km, w ćwiczeniach "SIDE STEP" oddziały odrzucił na 6 km nacierającego nieprzyjaciela. W innych ćwiczeniach kontrataki nie miały większego powodzenia lub były z niego zatrzymywane.

- 24/ Zak. 7 i 8 - Wskazywać możliwości podjęcia i rozwinięcia oddziałów związków taktycznych i armii polowej w zależności od tempa natarcia.
- 25/ Zak. nr 9 - Analiza możliwości wykorzystania oddziałów taktycznych i operacyjnych z punktu widzenia tempa natarcia.

a. Tempo natarcia

W natarciu na współczesną amerykańską obronę największego oporu należały się spodziewać w pasie obrony dywizji pierwszego rzutu, gdzie skupiona jest duża ilość sil i środków ogniowych. Oddziały dywizyjne są rozmieszczone w odległości 16 - 21 km od przedniego skraju. Do działania mogą wyruszyć z rejonu rozmieszczenia w 1-5 godz. od rozpoczęcia natarcia. Do 2,5 - 3 godz. od rozpoczęcia natarcia dowódcy brygad mogą wejść w styczność z wojskami nacierającymi, jeśli nie zostaną obeszczepieni lub zniszczeni w czasie ogniowego przygotowania natarcia.

Warunkiem wykonania kontrataku przez oddziały dywizji jest ustabilizowanie położenia przez brygadę /grupy bojowe/ głównego rejonu w ich rejonach obrony, tj. na głębokości 5-7 km od przedniego skraju. Dlatego też nacierające wojska muszą przechodzić obronę brygad pierwszego rzutu do czasu wyruszenia oddziału, tj. w ciągu około 1,5 godziny. Jednak w tym wypadku oddziały dywizyjne są w stanie obsadzić przygotowane rejon obrony na bojowej pozycji oddziałów dywizyjnych. Obsadzenie rejonów obrony bojowej pozycji oddziałów dywizyjnych siłami siłami, spowoduje konieczność jej przekonywania, co związane jest z utratą czasu. Schematycznie zaś tempo natarcia grozi możliwością wykonania kontrataku oddziału korpusu armijnego. Z tego względu wojska nacierające oddziałami stworzyć warunki opanowania rejonu rozmieszczenia oddziałów dywizyjnych w ciągu około 1,5 godziny działań, co wymaga uzyskania tempa 10-16 km/godz.

W sprawie wykorzystania oddziałów korpusu armijnego do kontrataku istnieją rozbieżności między poglądami teoretycznymi a rozwiązaniem stosowanym w ćwiczeniach i manowrach. Według poglądów teoretycznych рубеж обороны oddziału korpusowego wyznacza się w odległości 8-10 km od przedniego skraju obrony.^{2/} Oddziały korpusowe, które

^{2/} Organizacja i sposób walki amerykańskiej dywizji pancernej w paintawerach wojny str. 31, Sztab Generalny, Zarząd II 1959. Ogólne zasady prowadzenia obrony /wg poglądów USA/, Dykt. Wojskowa nr 5, 1960.

TABELA NR 4

Ćwiczenie	Ćwiczący związek i skład			Dywizje 1-go rzutu ^{x/}			Odwód KA		Odwód AP		Razem bp /bcz/	Do działań aktywnych	
	AP	KA	D	Ilość bp /bcz/	I rzut	II rzut	Skład	Ilość bp /bcz/	Skład	Ilość bp /bcz/		Ilość bp /bcz/	% ogólnej ilości bp
"AUTUMN VANGWARD" /18 - 21.11.58/		5 KA	3 DP 8 DPanc 4 GPanc 4 GCz	10 10	8 8	2 2	4 DPanc 4 GCz	8 5			31	17	55.0
"PEACE MAKER-AUTUMN-SHIELD" /23-28.10.61/		7 KA	4 DPanc	8	8		24 DP rppanc	10 3			21	13	61.9
"TOP WEIGHT" /13-16.4.59/	7 AP	3 KA 5 KA 7 KA	2 DP 5 DPanc 3 DP 3 DPanc 24 DP 4 DPanc	9 9 10 8 10 8	6 6 6 6 6 6	3 3 4 2 2 2	4 GCz	5			$\frac{59}{77}$	$\frac{21}{39}$	$\frac{40.0}{50.6}$ ^{xx/}
"FLASH BACK" /2.9 - 1.10.60/	7 AP	3 KA 5 KA 7 KA 2 KA	2 DZ 7 DZ 3 DP 3 DPanc 24 DP 4 DPanc 4 DZ 8 DPG	9 9 10 8 10 8 9 6	6 6 6 6 6 6 6 6	3 3 4 2 2 2 - -	5 BPanc 8 DP rppanc 16 DZ	3 10 3 9			$\frac{69^{xx/}}{103}$	$\frac{41^{xx/}}{50}$	$\frac{59^{xx/}}{48.5}$
"FULL PLAY" /2 - 5.6.58/	7 AP	7 KA 5 KA	24 AP ? DPanc 3 DPanc	10 8 8	8 5 5	2 3 3	rppanc	3			$\frac{44^{xx/}}{54}$	$\frac{18^{xx/}}{28}$	$\frac{40.8^{xx/}}{51.0}$
			3 DP	10	8	2	4 GCz	5	8 DP	10			

x/ Grupy bojowe policzono jako równoważne dwóm batalionom piechoty. Odwody dywizji ze względu na szerokie pasy natarcia przyjęte minimalne - w sile grupy bojowej.

xx/ W liczniku dane dotyczą korpusów armijnych pierwszego rzutu - w mianowniku armii polowej.

rozmiarem się w odległości 50 - 60 km od przedniego kraja obrony, mogą z nich wyruszyć najwczesniej po 2 godz. od momentu rozpoczęcia natarcia.

Wojaka nacierającego, działając z szybkością 4-6 km/godz. spania rubież rozwinęcia odwodów korpusnych musi być wyznaczona z rejonów rozmieszczenia. A jeśli po pobraniu oporu batalionów pierwszego rzutu na poszczególne kierunkach również dążenia w tempie 12-20 km, w ciągu 2 godzin wyjdą na głębokość około 25-30 km.

Z powyższego wynika, że poglądy teoretyczne odnośnie wykonania kontrataku korpusnego w pasie obrony dywizji pierwszego rzutu w warunkach współczesnego pola walki, są nierozłączne. Kontratak według teoretycznych poglądów byłby możliwy gdyż nacierający, jak widocznie życzą, niektórzy analitycy wojskowi, nacierał w tempie 1,5-2 km/godz. Widocznie, zakładając taką możliwość uciecia odwodów korpusnych, widzą jedynie skutki własnych uderzeń jądrowych. W realnej sytuacji nacierający posiadając również broni jądrową, nie może stworzyć warunków do natarcia z tempem nie 2 km/godz, a 10-16 km/godz.

Z ówczesnych i manewrach odwody korpusne wykorzystuje się do kontrataku z rubieży odwodów korpusu, lub do jej obsadzenia na zagrożonym kierunku. Możliwość podejścia odwodów korpusnych do rubieży rozwinęcia na rubieży odwodów korpusu i gotowość do kontrataku oraz możliwości przeciwdziałania wojak nacierających przedstawia tabela nr 5.

Zak. nr 7 - wykreślenie możliwości podejścia i rozwinęcia odwodów i związków taktycznych w zależności od tempa natarcia.

Na podstawie zak. nr 9 - Analiza możliwości wykorzystania odwodów taktycznych i operacyjnych z punktu widzenia tempa natarcia.

TABELA NR 5

Odległość korpusnej rubieży od przedniego skraju obrony - km	40	40	50
Czas na dojście odwołów do korpusnej rubieży: - godz.	0,6 ^{z/}	1,3 ^{z/}	0,5
Czas na rozwinięcie i wydanie dodatkowych urządzeń: - godz.	1,5	1,5	1,5
Czas wyjścia z rejonu rozmieszczenia od rozpoznania natarcia: - godz.	2	2	2
Gotowość odwodu do kontrataku - od rozpoznania natarcia: - godz.	4,0	5,0	4,0
Możliwości wyjścia wojsk nacierającego na głębokość, przy tempie natarcia: km/godz.			
- 6	24 km	30 km	24 km
- 8	32 km	40 km	32 km
- 10	40 km	50 km	40 km

- z/ - przy odległości rejonów ześrodkowania od rubieży k/ataku - 10 km.
 z/ - przy odległości rejonów ześrodkowania odwodów od rubieży k/ataku - 20 km.

Szerokość odwodów korpusnych nie pozwalała na jednoczesne obsadzenie rubieży odwodów korpusnych i wykonanie kontrataku. Zadanie ustabilizowania położenia spada więc na oddziały pierwszego rzutu. W celu zerwania kontrataku z rubieży odwodów korpusnych, wojska nacierające muszą zdecydowanie działać dla przecięcia możliwych dróg odzajścia, nie wiążąc się od czoła z podchodzącymi oddziałami pierwszego rzutu obrony.

Z tabeli nr 5 wynika, że dla zerwania kontrataku odwodami korpusu przygotowanego zawczasu z korpusnej rubieży obrony, trzeba utrzymać średnie tempo natarcia 12 - 16 km/godz.

Odwody armijne według założeń teoretycznych mogą wykonywać przeciwdzierzenie z rubieży odwodów korpusnych po uprzednim ustabilizowaniu na niej położenia przez wojska korpusów pierwszego rzutu. Badania możliwości takiego wykorzystania odwodów armijnych wskazują, że jest to możliwe w wypadku kiedy tempo natarcia nie będzie

wyższe jak 4-6 km/godz. Ale już przy tempie natarcia 10 km/godz. odwody nie zdążą podejść do korpusnej rubieży.

Ćwiczenia i manewry wskazują na to, że Amerykanie zdają sobie sprawę z nierealności wykonywania przeciwuderzeń armijnych z rubieży odwodów korpusnych. Stąd w ćwiczeniach i manewrach przeciwuderzenie odwodami armii wykonuje się z armijnej rubieży obrony, Armijna rubież obrony może być w odległości 60 - 90 km od przedniego skraju, a odwody armijne rozmieszczają się w odległości 20-70 km od niej. Możliwości podejścia odwodów armijnych do rubieży armijnej osiągnięcia gotowości do przeciwuderzenia oraz możliwości wojsk nacierającego przedstawia tabela nr 6. ^{z/}

TABELA NR 6

Odł. armijnej rubieży od przedniego skraju - km		60	90
Czas dojścia odwodów do armijnej rubieży w godz. dla:	- DZ	1,2-2,5	1,2
	- DPanc	2,0-4,0	2,0
Czas na rozwinięcie i dodatkowe przekształcenia - godz.		1,5	1,5
Czas wyjścia z rejonu rozmieszczenia, po rozpoczęciu natarcia ⁵ - godz.		4,5	4,5
Gotowość do przeciwuderzenia, od rozpoczęcia natarcia, w godz. dla:	- DZ	7,2-8,5	7,2
	-DPanc	8,0-10,0	8,0
Możliwość wyjścia wojsk nacierającego przy średnim tempie natarcia ⁶ - km/godz.	- 6	57-68 64-80	57-64
	- 10	72-85 80-100	72-80
	- 15	110-127 120-150	110-120

z/ Zał. nr 8 i 9 - Możliwości rozwinięcia odwodów armii polowej w zależności od tempa natarcia.

Z tabeli powyższej wynika, że dla zarusania przeciu-
udzerzenia odwodami armii polowej z armijnych rubieży
obronnych, jeśli są rozmieszczone za nią 20-30 km /jako
wypadku najbardziej niedogodnego dla nacierających wojsk/,
trzeba prowadzić działania z średnim tempem 12-16 km/godz.

b. Obeszczadnienie i niszczenie

Wysokie tempo natarcia przeciwdziała wykorzystaniu
odwodów obrony w sposób uprzednio zaplanowany nie
eliminuje jednak całkowicie możliwości działania odwodów.
Wysokie tempo natarcia nie wyklucza możliwości walki z
odwodami na innych niż zaplanowane rubieże, nawet w
warunkach dla odwodów niekorzystnych.

Związanie się w walce z odwodami na kierunku ich
działania może spowodować opóźnienie wykonania zadania,
a obronie pozwoli uzyskać na czasie potrzebnym dla pod-
ciągnięcia świeżych sił lub na wykorzystanie odwodów
wyższego szczebla.

Dlatego w zależności od konkretnej sytuacji na
polu walki, dla zapewnienia warunków dla wykonania zadań
w natarciu odwoły należyłoby obeszczadniać lub niszczyć.
Obeszczadnienie lub niszczenie odwodów we współczesnej
obronie, ze względu na głębokie jej rozmieszczenie, jak
i rozśrodkowanie możliwe jest tylko bronią masowego
rażenia. Można przypuszczać, że odwoły jako zasadniczy
element ugrupowania będą silnie osłonięte przed uderze-
niami lotniczymi. Z tego względu głównym środkiem obesz-
czadzenia lub niszczenia odwodów jest broń rakietowa.

Odwoły w rejonach rozmieszczenia znajdują się
w ukryciach typu polowego względnie w transporterach
upancernionych i częściach rozśrodkowane na odpowiedniej
przestrzeni.

Rozśrodkowanie odwodów jest podstawowym elementem
obrony przed środkami masowego rażenia. Dotychczas nie
nie wskazuje na to, by w celach obrony przed środkami
masowego rażenia, stosowano okresowe zmiany rejonów roz-
mieszczenia odwodów. Ten fakt ukazuje rozpoznanie odwo-
dów, bez czego niemożliwym jest wykonanie uderzeń bronią
masowego rażenia w ogóle.

Dla obezwładnienia odwodu dywizji zmechanizowanej trzeba użyć przeciętnie dwóch - trzech głowic o mocy 10 KT i dwóch głowic o mocy 30 KT, albo większą ilość głowic o mniejszej mocy. Odwód dywizji, jeżeli ponie- sie tylko straty w sile żywej nie większe jak 20%, może być gotowy do działań po upływie około 2,5 - 3,5 godzin od czasu wykonania uderzeń jądrowych. Jeżeli wice odwód dywizyjny zostanie obezwładniony w czasie ogniowego przygotowania natarcia, zostanie wyeliminowany z walki, albowiem wojska nacierającego opadają ramię na głębokości 20-35 km od przedniego skraju nim odwód osiągnie ponowną gotowość bojową.

Dla uzyskania zbliżonego stopnia obezwładnienia odwodu dywizyjnego, jakie saktada się osiągnąć bronią jądrową, można użyć takiej samej ilości rakiet chemicznych. Lecz stan osobowy może posiadać maski i ubranie chroniące przed działaniem broni chemicznej i ich użycie może zmniejszyć stopień obezwładnienia. Dlatego broń jądrowa jest bardziej pewnym środkiem obezwładnienia i niszczenia odwodów.

W celu obezwładnienia odwodu korpusu armijnego i armii polowej w sile dywizji zmechanizowanej lub pancernej, odpowiednio trzeba użyć 10-11 głowic jądrowych.^{xx/} Licz głowic zależy od stopnia rozrzedkowania pododdziałów odwodu i odległości z której będą obezwładniane rakietami. Orientacyjnie, odwód korpusu lub armii polowej, jeśli od uderzeń poniesie straty tylko w sile żywej nie większe jak 20%, a zastawy nie zostaną zniszczone, osiągnie gotowość najwczesniej po 5-6 godzinach od uderzeń jądrowych.

Z tego względu przy każdym tempie natarcia odwód korpusu armijnego można obezwładniać w czasie ogniowego przygotowania natarcia. Nim osiągnie on gotowość do działania, wojska nacierającego mają możliwość za 5-6 godzin wyjść w rejon jego rozmieszczenia.

Notamiast odwód armii polowej, który może wyjść do wykonania przeciwdziałania po 4-5 godzinach od rozpoczęcia

n/Zak. nr 10 - Obezwładnienie odwodów.

xx/ Tamże, str. 13.

natarcia, należy obowiązywać najpóźniej po 3-4 godzinach
natarcia uprzedzając jego wyjście z rejonu rozmieszczenia.
W tym wypadku odwód armii osiągnie gotowość do ponownego
działania po 8-9 godzinach od rozpoczęcia działania.
Na 8-9 godzin wojska nacierającego są w stanie wyjść na
rubież zadania armii i odwód będzie gotowy do działania.
Tak jak odwód korpusu zostanie rozbity w rejonie rozmie-
szczenia.

Jednakże ze względu na ruchliwość odwołów wydaje
się, że uderzenia na nie należy wykonywać z chwilą ich
rozpoznania. Wobec tego jeśli rozpoznane zostaną w
czasie, kiedy obowiązywanie nie zapewnia uniemożliwienie
obronie ich wyjścia zgodnie z planem, należy je uderzeniami
jądrowymi zniszczyć, przez zadanie strat w sile żywej
większych niż 40%. Jednakże na zniszczenie odwołów trzeba
użyć głowic większej mocy, lub większej ilości głowic
takiej mocy jakto potrzebne są dla obowiązywania.
Na przykład dla obowiązywania dywizji zmachanizowanej
trzeba 7 głowic o mocy 20 KT i 3 głowice o mocy 30 KT.
Dla zniszczenia zaś trzeba użyć: 7 głowic o mocy 50 KT
i 3 o mocy 100 KT, albo 14 głowic o mocy 20 KT i 6 głowic
o mocy 30 KT. Zniszczenie odwołów wymaga rozchodzenia
2-3 krotnie większej ilości amunicji jądrowej.

4. Nieszabloność rozwiązań obrony w teorii i praktyce.

Amerycanie twierdzą, że współczesna obrona nie może
mieć cech obrony okresu drugiej wojny światowej, nie
może być szablona. Szabloność obrony według Amery-
kanów, to przeciwność inicjatywie i aktywności. W roz-
ważaniach teoretycznych amerykańskich kół wojskowych
podaje wiele rozważań współczesnej obrony szczególnie
obrony związków taktycznych.

Praktyka jednak przeszy teoretycznym poglądom
odnośnie nieszabloności obrony. Amerykańskie związki
taktyczne i operacyjne jak wynika z analizy ćwiczeń i
manewrów stale ćwiczą w tych samych rejonach i stale jedna-
kowo rozwijają obronę. Jedyną zmianą od 1955 roku polega
na tym, że 7 AP w czasie ćwiczeń podporządkowuje się

jeden lub dwa korpusy Bundeswehry. Zmiana polega tylko na zwiększeniu składu 7 armii polowej.

Próby rozwiązania obrony w inny niż dotychczas sposób, bardziej zbliżony do teoretycznych rozwiązań można zaobserwować dopiero w ćwiczeniu z końca 1961 roku "PEACE MAKER - AUTUMN SHIELD". Powyższe ćwiczenia 7 KA było prowadzone w odmienny niż dotychczas sposób, bardziej aktywnie. Brak jednak bardziej szczegółowych danych nie pozwala na wyciągnięcie konkretnych i pewnych wniosków. W każdym bądź razie na przykładzie ćwiczenia można przypuszczać, że rozwiązanie amerykańskiej obrony idzie w kierunku stosowania działań obronno-zaczeptych jako formy obrony najbardziej odpowiadającej wymaganiom współczesnego pola walki. Tego rodzaju rozwiązanie obrony możliwe jest przy posiadaniu ruchliwych związków taktycznych, typu wprowadzanych w silek lądowych dywizji zmechanizowanych i pancernych o składzie brygadowym i wyposażonych we współczesny sprzęt bojowy i transport.

Na podstawie jednego ćwiczenia nie można wyciągnąć wniosków co do skuteczności działań obronno-zaczeptych. Można jedynie przypuszczać, że pokonanie takiej obrony jest trudniejsze od obrony dotychczasowej. Będzie ona bowiem rozbrojowana, a więc odporna na ogień. Posiadając silne i ruchliwe odwody, które trudniej rozpoznać, obezwładnić lub zniszczyć będzie odporna na uderzenie wojsk klasycznych.

Organizując natarcie na taką obronę, szczególną uwagę należy zwrócić na rozpoznanie i niszczenie odwodów, stanowiących zasadniczy element ugrupowania. A że w tego rodzaju obronie zasadniczą rolę odgrywa ruchliwość odwodów, należy dążyć do sparaliżowania ruchliwości przez niszczenie linii komunikacyjnych, systemu zaopatrywania, szczególnie zaopatrywania w paliwo. Należy też śledzić przesuwanie odwodów, niszczyć je i szeroko stosując desanty powietrzne i oddziały wydzielone wiązać je, paraliżując ich ruch, by rozbić je silekami głównymi.

Jednym z elementów aktywności współczesnej obrony jest uderzenie poprzedzające. Dotychczas w ćwiczeniach Amerykanie ani razu nie zastosowali tego rodzaju akcji. Znane jest stwierdzenie prezydenta Stanów Zjednoczonych

o tym, że nie rewanżują się one w razie konieczności
piorunnie użyć broni jądrowej. Jeśli więc chodzi o ówczes-
nia to możliwe, że obrona organizowana jest w systemie
kiedy nie posiada się takiej ilości broni jądrowej, by
można było wykonać uderzenie uprzedzające albo uderzenie
uprzedzające łączą z działaniami waczoptymi i w obronie
nie rozpatrują.

Wątpliwym jest jednak by nie widzieli tego w ogóle
i dlatego należy się liczyć z uderzeniem uprzedzającym
ze strony współczesnej amerykańskiej obrony.

5. Niektóre elementy zabezpieczenia bojowego.

Zabezpieczenie bojowe według poglądów amerykańskich
jest ważnym elementem aktywności współczesnej obrony,
albowiem pozwala, ich zdaniem, na organizację skutecz-
nego przeciwdziałania wojskom nacierającym. A więc z tego
punktu widzenia należałoby je przeanalizować i ocenić.
Jednak brak danych o stosowanych rozwiązaniach nie pozwala
na dokonanie pełnej analizy i oceny. Dane odcienie zabez-
pieczenia bojowego pozwalają na bardzo niepełną analizę,
ocenę i wyciągnięcie wniosków jedynie w zagadnieniach
dotyczących obrony przeciwpancernej i przeciwlotniczej.

a. Rozpoznanie

Analiza sił i środków rozpoznania jakimi dysponuje
współczesna amerykańska obrona wskazuje, że system
rozpoznania jest w stanie zabezpieczyć związki taktyczne
i operacyjne w dane o nacierającym. Wykonując na swem
swoje zadania wzmacnia aktywność obrony w sensie organi-
zacji przeciwdziałania natarcia.

Dla nacierającego wpływa konieczność organizowa-
nia przez własne wojska zwoleń patroli rozpoznaw-
czych, działających w zależności od zasadnia, na który
je wysyła na różnych głębokościach.

Szeroko rozbudowany system rozpoznania radioloka-
cyjnego we współczesnej amerykańskiej obronie jeśli
będzie pracował bez zakłóceń, może w krótkim czasie
dostarczyć informacji szczegółnie o ugrupowaniu artylerii
i rakiet. Stacje radiolokacyjne rozmieszczone są na wielkiej
powierzchni, są manewrowe i stąd trudna do zwalczania
środkami ogniowymi.

Wzrostę więc posiadać dla zakończenia pracy stacji radiolokacyjnych, pododdziały zakończenia systemów elektronicznych obrony. Samoloty i śmigłowce sił lądowych o szybkościach około 200 km/godz. prowadzić mogą rozpoznanie z wysokości 4-6 km². Dla ochrony wojsk przed rozpoznaniem lotnictwa sił lądowych we własnym ugrupowaniu starszy posiadać artylerię przeciwlotniczą o skutecznym zasięgu 5-7 km. Ze względu na bliskie bazowanie lotnictwa sił lądowych 18 - 60 km² od linii frontu istnieje możliwość działania na lotniska i zaniejszenia skuteczności rozpoznania.

Lotnictwo rozpoznawcze armii lotnictwa taktycznego posiada samoloty o szybkościach 900 - 2400 km/godz. i pułapie 14 - 17 km. Dla przeciwdziałania rozpoznaniu przez lotnictwo rozpoznawcze należy posiadać oddziały rakiet przeciwlotniczych o zasięgu najmniej 15 - 20 km oraz ochronę lotniczą najważniejszych obiektów. Należy też stosować w szerokim zakresie maskowanie, budowę pozornych rejonów itp. przedsięwzięć mających na celu zmniejszenie skuteczności rozpoznania obrony.

b. Obrona przeciwpancerna

Amerycanie twierdzą, że nacierający przeciwnik po uderzeniach jądrowych dla pokonania w szybkim tempie obrony użyje wojsk pancernych i zmechanizowanych. To zaś powoduje konieczność organizowania we współczesnej obronie silnej obrony przeciwpancernej. Amerykański system obrony przeciwpancernej opiera się głównie na broni przeciwpancernej i na zaporach przeciwczołgowych. Wykorzystanie terenu z punktu widzenia obrony przeciwpancernej polega na uodpornieniu okopów w celu zabezpieczenia stanu osobowego i sprzętu przed zniszczeniem przez czołgi. Zagadnienie to mieści się w ramach rekonstrukcji umocnień fortyfikacyjnych i zostanie omówiono oddzielnie.

-
- 1) Śródki informator o uzbrojeniu i sprzęcie bojowym Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji str. 39 - 44, Sztab Generalny, Zarząd II, 1958.
 - 2) Podjęcie wadecena o siłach zbrojnych państw kapitalistycznych, str. 80, Inspektorat Szkolenia MON, Warszawa 1962r.

Ilość broni przeciwpancernej w obszarze istniejących amerykańskich związków taktycznych i jego charakterystykę ilustruje tabela nr. 7

TABELA NR 7

Sprzęt	Ilość - m	Przebi- jalność pance- rza - m ²	Szybko- strzał- ność strza- łów/ min.	Cięż- kość - kg	Ilość w:	
					DP	BE
Czołg średni - długość 90 m - 105 mm	1000 ^{x/} 1500	152	8	-	89	244
Czołg lekki - długość 76 mm	1000	114	20	-	33	-
106 mm działko benodrzutowe	2000	380	5	219	50	-
Przeciwpancerny poc. kierowany	1600 ^{x/} 3600	400-500	3	30	25	63
Pancernowalca 82,9 mm	450	280	4	5	569	517
Ł a z e m					766	791

Nawóz broni przeciwpancernej

Czołgi. W dywizji pancernej organiczny batalion czołgów najczęściej bywa rozdzielony kompaniami do grup bojowych. Obronę przeciwpancerną w głębi pasa obrony dywizji zapewnia przydzielony z korpusu batalion czołgów oraz kompanie czołgów przydzielone odpowiednim grupom bojowym. Przydzielone grupie bojowej kompanie czołgów w większości wypadków pozostaje w odwodzie, dla wsparcia kontrataków lub dla zapewnienia obrony przeciwpancernej w głębi obrony grupy bojowej. Szesć czołgów, najczęściej pisten, dowódcy grupy bojowej może wydzielić dla wzmocnienia obrony przeciwpancernej rejonów obrony kompanii pierwszego rzutu.

Dywizja zmechanizowana w swoim składzie ma trzy bataliony czołgów. Z dotychczasowych danych wynika, że w zależności od koncepcji przeprowadzenia walki obronnej,

x/ Maj Verano, Guided Missiles and Anti-tank Defense, Military Review, August 1961.

stopnia zagrożenia czołgowego, dowódca dywizji w swojej dyspozycji pozostawia jeden - dwa bataliony czołgów. Brygada pierwszego rzutu może otrzymać do batalionu czołgów. Przydzielony brygadzie batalion czołgów, najprawdopodobniej zastaje w odwodzie. Nie można też wykluczyć wypadku przydzielenia kompanii czołgów do batalionów piechoty zmechanizowanej pierwszego rzutu.

Przeciwpancerne pociski kierowane. W dywizji pentosiecznej wyrzutnie przeciwpancerne pocisków kierowanych są w plutonie przeciwpancernym kompanii wsparcia grupy bojowej. Sposób ich użycia zależy od ilości czołgodostępnych kierunków na odcinku grupy. Jeśli na odcinku obrony grupy bojowej ^{jest} jeden taki kierunek, pluton przeciwpancerny używa się w całości na tym kierunku. Jeśli natomiast ^{jest} kilka, poszczególne drużyny przydziela się kompaniom piechoty broniących się na zagrożonych przez czołgi kierunkach w ilości jedna-dwie drużyny. W tym wypadku drużyny przygotowują stanowiska ogniowe w kompanijnym rejonie obrony w odległości od siebie do 500 m, jeśli kompania otrzyrna dwie drużyny. Natomiast jeśli pluton przeciwpancerny działa w całości, ugrupowanie składa się z trzech linii: - w pierwszej linii dwie drużyny w odstępie od siebie około 500 m - w drugiej linii dwie drużyny w odległości 500 m, pierwszej linii i przy odstępie między drużynami 250 - 500 m - w trzeciej linii drużyna w odległości 500 m od drugiej linii.

W dywizji zmechanizowanej wyrzutnie przeciwpancerne pocisków kierowanych znajdują się w batalionie piechoty zmechanizowanej, po dwie w każdej kompanii piechoty i trzy w kompanii wsparcia batalionu. Kompanijne wyrzutnie rozmieszcza się w rejonie obrony kompanii w odległości od siebie 250 - 500 m. Batalionowe zaś, prawdopodobnie na zagrożonym przez czołgi kierunku, między kompaniami pierwszego rzutu i odwodem. Ich ugrupowanie może składać się z dwóch linii - w pierwszej dwie wyrzutnie w odległości od siebie 500 m i w drugiej linii jedna wyrzutnia w odległości 500 m od pierwszej linii.

x/ Pluton na pięć drużyn, w każdej jedna wyrzutnia przeciwpancerne pocisków kierowanych.

W nowoprowadzonych amerykańskich dywizjach smeczonizowanych obrona przeciwpancerna opiera się na czołgach i przeciwpancernych pociskach kierowanych. Wyrzutnie przeciwpancernych pocisków kierowanych są bardzo ruchliwe, posiadają dużą przenikalność pancerna i co głównie, posiadają duże prawdopodobieństwo trafienia - do 80%. Jak podają amerykańskie i niemieckie źródła, ich skąbą stroną jest to, że nie mogą prowadzić ognia do celów znajdujących się bliżej jak 500 m od ich stanowisk ogniowych, a skuteczne zwalczanie przez nie czołgów możliwe jest w warunkach dobrej obserwacji celu.

Żołęgi własnych czołgów winny więc wykorzystać ujemną stronę przeciwpancernych pocisków kierowanych, winny nacierać z maksymalną szybkością wykorzystując ukrycia terenowe, by w maksymalnie krótkim czasie i skrycie znaleźć się w martwym polu ich ognia a jednocześnie uniemożliwić przegrupowanie przeciwpancernych pocisków kierowanych na odległość umożliwiającą prowadzenie przez nie skutecznego ognia.

Dla zwiększenia przeciwpancernych możliwości dywizji, szczególnie w głębi pasa obrony, Amerykanie dokonują prób w zwalczaniu czołgów przeciwpancernymi pociskami kierowanymi z śmigłowców. Doświadczenia w tym zakresie wskazują, że na śmigłowcu można wmontować 6 pocisków i że śmigłowiec może zwalczać czołgi z wysokości nie większej jak 1000 m. ^{22/} Jeżeli ten sposób użycia przeciwpancernych pocisków kierowanych zostanie zastosowany w związkach taktycznych, to nacierające czołgi zostaną zagrożone bronią przeciwpancerną nie tylko z ziemi ale i z powietrza. Dla zabezpieczenia własnych czołgów przed atakami bronią przeciwpancerną z powietrza trzeba będzie zapewnić czołgom większą osłonę środkami do zwalczania śmigłowców atakujących z małych wysokości.

Zcentralizowane użycie plutonu przeciwpancernych pocisków kierowanych w grupach bojowych dywizji pentonizowanej, zapewnia skuteczną obronę odcinka o szerokości do 2 km. Na pozostałych 4-6 km obrona przeciwpancerna jest skąba /na km frontu około 2 dział i czołgów/, co

22/ Armor, November - December 1959, Truppenpraxis nr 7,

1959
23/ Obrona przeciwpancerna WPZ nr 3, 1961, str. 48.

pozwała nacierającym czółgom obejście ugrupowania plutonu przeciwpancernego. A jednocześnie ugrupowanie plutonu przeciwpancernego przy zcentralizowanym jego użyciu, jest bardziej odporne na uderzenie jądrowe nacierającego, bo dla zniszczenia jego przy stosowanym rozstródkowaniu trzeba użyć najmniej dwóch - trzech głowic o mocy 1,5 - 2,5 KT.^{z/}

Zdecentralizowane użycie plutonu przeciwpancernego grupy bojowej, rozmieszczenie wyrzutni w kompanijnych rejonach obrony zapewnia równomierną obronę przeciwpancerną na całym odcinku grupy bojowej, ale naraża je na jednoczesne zniszczenie uderzeniami jądrowymi wykonanymi przez nacierającego na kompanijny rejon obrony.

W dywizji smechanizowanej ujemne strony dotychczas stosowanych sposobów wykorzystania przeciwpancernych pocisków kierowanych wyeliminowane drogą wyposażenia w nie kompanii piechoty i kompanii wsparcia batalionu. Przeciwpancerne pociski kierowane kompanii równomiernie zabezpieczają obronę przeciwpancerną na całym odcinku obrony batalionu, zaś batalionowe używane centralnie dodatkowo wsmacniają kierunek najbardziej zagrożony przez czółgi nacierającego.

Z analizy użycia broni przeciwpancernej wynika, że obrona przeciwpancerna na głębokość obrony batalionów pierwszego rzutu i w dywizji smechanizowanej głównie opiera się na przeciwpancernych pociskach kierowanych. Skuteczność^z głównej mierze zależy od odporności psychicznej obsługi wyrzutni. Wobec tego, dla stworzenia możliwie dogodnych warunków dla natarcia własnym czółgom trzeba pozbawić obsługi przeciwpancernych pocisków kierowanych możliwości prowadzenia ciągłej obserwacji przez wykorzystanie własności terenu. Na odcinkach, gdzie teren nie chroni przed obserwacją, czółgi należy szłonić zasłonami dymnymi. Dla umożliwienia prowadzenia ciągłego ognia

z/ Zasady użycia broni jądrowej w celach taktyczno- operacyjnych, Katab Generalny, Zarząd II 1961. Promień rażenia głowicy o mocy 1,5 i 2,5 KT celów ukrytych i znajdujących się poza ukryciem odpowiednio wynoszą - dla 1,5 KT 440-620 m i dla 2,5 KT - 500-690 m.

z wyrzutni przeciwpancernych celowym jest prowadzenie ognia nekającego.

Działa bezodrzutowe. W dywizji pentomicznej działa bezodrzutowe 906 mm są na wyposażeniu kompanii piechoty. Rozmieszcza się je w punktach oporu plutonów piechoty tak, by mogły osłonić zagrożony przez czołgi kierunek.

Średnie nasycenie broni pancernej i przeciwpancernej amerykańskich dywizji w obronie oraz nacierających dywizji Wojska Polskiego ilustruje tabela nr 5.

TABELA NR 5

	Czołgi	Działa be	Pancj poc. kierowane	Pancerzownice	Ilość kompo- mii	Razem	Nasycenie w		
							Dyw. USA 30-40 km	DZ, DPanc WPax 20-30 km	
	1	2	3	4	5	6	7	8	9
1. Rejon obrony kp pierwszego rzutu bpa	18	-	20	100	10	$\frac{38^{xx/}}{120}$	$\frac{0,95-1,3}{3,9-4,0}$	$\frac{3,0-4,0^{xxx}}{3,3-4,5}$	
- gb		18	-	90	9	$\frac{18}{108}$	$\frac{0,45-0,6}{2,1-3,6}$		
2. Rejon obrony kp - bpa	20		10	50	5	$\frac{30}{70}$	$\frac{0,7-1,0}{1,8-2,3}$		
- gb		12		60	6	$\frac{12}{72}$	$\frac{0,3-0,4}{1,8-2,4}$		
3. Rejon odwodu brygady	42	-	-	-	2	42	1,2-1,4		
Razem na głębokość: bryg. obrony	80	-	45	200	18	$\frac{125}{305}$	$\frac{3,1-4,1}{7,6-11,0}$	$\frac{5,3-6,3}{6,0-7,6}$	
- gb	31	30	15	186	15	96	$\frac{2,4-3,2}{3,2-9,5}$		

xx/ W liczniku nasycenie bez pancerzownic, w mianowniku z pancerzownicami.

xxx/ Na podstawie danych. Rozkazy informacyjny nr 1/51/ str. 19-24, MON Sztab Generalny 1962. Ugrupowanie DZ: pierwszy rzut pz i poc, drugi rzut pz - 2.

xxx/ W liczniku nasycenie uzyskiwane w DZ, w mianowniku DPanc.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	
Liczba pozycji od- rodów dywizji	- DZ	131	-	18	120	12	$\frac{159}{279}$	$\frac{3,2-4,4}{7,0-9,1}$	$\frac{6,0-9,0}{7,0-10,0}$
	- DP	71	20	10	124	10	$\frac{162}{177}$	$\frac{2,5-3,4}{4,4-5,9}$	
Koszty w pasie dywizji	- DZ	211	-	63	320	30	$\frac{274}{594}$	$\frac{6,8-9,1}{14,9-19,8}$	$\frac{8,0-12,0}{9,0-13,0}$
	- DP	122	50	25	310	25	$\frac{197}{507}$	$\frac{4,9-6,5}{12,7-16,9}$	

Z tabeli wynika, że własna dywizja nacierając w pasie 20-30 km ma 1-5 krotną przewagę w broni pancernej i przeciwpancernej nad dywizją zmechanizowaną i trzykrotną nad dywizją pancerką.

W walce na poszczególnych rubieżach w pasie obrony dywizji pierwszego rzutu, własna dywizja też posiada przewagę dwu-trzykrotną. Wynika więc, że z punktu widzenia obrony przeciwpancernej współczesna amerykańska obrona się jest w stanie skutecznie przeciwstawić się uderzeniu osłóg nacierającego.

Zapory przeciwczołgowe

Zapory przeciwczołgowe stosuje się w celu powstrzymania ruchu opancerzonych pojazdów na czas potrzebny dla ich porażenia ogniem broni przeciwpancernej. Do tego rodzaju zapór należą pola minowe, przesłania, rowy przeciwczołgowe, zapory z drewna, betonu i stali. Z publikacji na temat zapór przeciwczołgowych niedawna wynika, że pola minowe odgrywają główną rolę i wymaga się, by ustawić je w pierwszej kolejności. Przeciwczołgowe pola minowe ustawić się na całej głębokości obrony z tym, że największe nasycenie nich przeciwczołgowymi będzie w pasie obrony dywizji pierwszego rzutu.

W rozliczeniu przy ustawianiu pól minowych Amerykanie zakładają, że w pasie obrony dywizji około 20% terenu będzie niedostępny dla osłóg nacierającego.

Dywizja amerykańska przeciętnie broni pasa szerokości 30 km i stąd według własnych obliczeń wychodzi, że

dla osłony przedniego skraju, jako minimum trzeba ustawić około 24 km obronnych pól minowych. Dla osłony kompanijnych rejonów obrony w drugim rzucie batalionów /grup bojowych/ trzeba ustawić około 24 km obronnych pól minowych z tyłu dla osłony rejonów na pozycji odwodów dywizyjnych. W sumie więc, dla trzech pól minowych osłaniających artylerii, trzeba ustawić około 72 km obronnych pól minowych.

W współczesnej obronie amerykańskiej dywizji na głębokość obrony brygady /grupy bojowej/ dla schanalizowania natarcia ustawić się zaporowe pola minowe. W dywizji obronącej pass szerokości 30 km mogą być dwa kierunki kumulowania natarcia w zaplanowane rejonu. Jako minimum trzeba na nich ustawić około 25 km zaporowych pól minowych. Wychoząc z stosowanych gęstości min przeciwczołgowych dla ustalenia wymiarowanych pól minowych trzeba:^{2/}

- 72 km obronnych pól minowych około 80000 min;
- 25 km zaporowych pól minowych około 81000 min.

W sumie więc trzeba około 160000 min przeciwczołgowych. Takie ilości min zapewnią gęstość około 5-6 min na metr bieżący frontu na głębokość obrony dywizji, a więc gęstość okresu drugiej wojny światowej.^{22/} Z nowych materiałów wynika, że dywizja może otrzymać tylko do 35 tysięcy min przeciwczołgowych^{23/}, znaczny tylko około 22% potrzeb. Przewidywana dywizji ilość min przeciwczołgowych pozwala osiągnąć gęstość rzędu niepełne 2 miny na metr bieżący frontu na całą głębokość pass obrony dywizji.

Zakładając nawet, że w sprzyjających okolicznościach dywizja otrzyma 160 000 min przeciwczołgowych, to i tak gęstość na całą głębokość pass obrony dywizji będzie mniejsza niż w okresie drugiej wojny światowej, a to wskutek pięciokrotnego pogłębienia obrony.

W okresie drugiej wojny na głębokość głównego passu - 6 km mogło być 5000 - 6000 min przeciwczołgowych. Na 1 km² wypadało średnio 800 - 1000 min. W współczesnej obronie na głębokość 32 km też wypadało około 6000 min, ale

^{2/} Dział I, str.

^{22/} Wojska Inżynieryjne iłk lądowych Stanów Zjednoczonych, s. 54. Sztab Generalny, Warszawa 41, 1954.

^{23/} Organizacja i nazyie amerykańskiej dywizji piechoty w podstawowych rodzajach walki, str. 98, Sztab Generalny 1959.

na 1 km² tylko 187 min. Przy otrzymanej przez dywizję ilości min przeciwpancernych na 1 km² wypada niecałe 47 min. $195000 \text{ min} : 24000 \text{ m frontu} = 1,5 \times 1000 = 1500 : 32 \text{ km} = 47$.

Przytoczone porównania wskazują, że gęstość min przeciwpancernych we wspomnianej amerykańskiej obronie jest mała. Ponadto należy mieć na uwadze, że pola minowe ustawiane w odstępach między podziałkami ze względów technicznych nie zawsze będą osłaniane ogniem. Jakkolwiek nie można lekceważyć znaczenia przeciwpancernych pól minowych, to ich gęstość przy dobrze zorganizowanym i prowadzonym rozpoznaniu pozwoli je wymijać, szczególnie w głębi pasa obrony dywizji. Istnieją więc wszelkie warunki przekonywania pasu obrony dywizji, najściślej przygotowanego pod względem przeciwpancernym, oddziałami i związkami pancernymi. Jednocześnie dla utrzymania tempo natarcia oddziałów pancernych należy rozwiązać kwestię rozpoznania i osłonięcia przejść i ewentualnie robienia przejść w tych polach minowych, których nie można obejść.

Ustawienie pól minowych potrzebuje odpowiednich sił i określonego czasu. Według rozliczeń przyrzeczanych w miastach lądowych St. Jednocześnie pluton saperów w ciągu dnia może ustawić 200 - 300 min pod ogniem i 700-900 bez styczności z nieprzyjacielem. Z kalkulacji wynika, że z 35000 min przeciwpancernych około 20 000 min trzeba ustawić dla osłony rejonów obrony kompanijnych pierwszego rzutu, pozostałe 15000 min w głębi obrony.

W ustawianiu przeciwpancernych pól minowych w pasie obrony dywizji może brać udział

- część plutonów z batalionu inżynieryjno-saperskiego dywizji;
- oddziały plutonów /dwa bataliony/ z grupy inżynieryjno-saperskiej przydzielonej korpusowi armijnemu. Razem więc 24 plutony saperów.

W ciągu dnia mogą one ustawić około 5000-7000 min przeciwpancernych przed przednim skrajem. W polni przedni skraj mogą zanikować w ciągu 3-4 dni. Te same siły mogą pola minowe w głębi ustawić w ciągu około jednego dnia pracy. W sprzyjających warunkach bez przeszkód ze strony nacierającego przeciwpancernego pola minowe mogą być ustawione

nie wczesniej jak za 4-5 dni.

Z możliwości ustawiania minowych pól przeciwożgowych ze współczesnej amerykańskiej obrony wynika, że przygotowanie do natarcia nie może przekraczać 4-5 dni, albowiem każdy dzień następny daje obronie możliwości dalszej rozbudowy systemu pól minowych.

W celu przyspieszenia ustawiania pól minowych projektuje się wyposażenie oddziałów inżynierskich w mechaniczne ustawiacze min o wydajności 500 - 800 min na godzinę wraz z maskowaniem.^{3/} Użycie jednego takiego ustawiacza dla ustalenia pól minowych w głębi pasa obrony dywizji, skróci czas przygotowania przeciwożgowych pól minowych do 3-4 dni.

c. Obrona przeciwlotnicza

Według poglądów amerykańskich obrona przeciwlotnicza wojsk dzieli się na czynną i bierną. Czynna obrona przeciwlotnicza obejmuje: zwalczanie środków napadu powietrznego przeciwnika i jest organizowana siłami i środkami dowodzonego sztabu wojennego oraz osłonę wojsk organizowaną siłami lotnictwa oraz oddziałami przeciwlotniczymi pocisków kierowanych i artylerią przeciwlotniczą.

Bierna obrona przeciwlotnicza obejmuje takie przedsięwzięcia jak: rozproszczenie wojsk, budowę schronów i maskowanie.

Ze względu na zakres pracy jak i znaczenie w całości walki zagadnień dotyczących obrony przeciwlotniczej we współczesnej amerykańskiej obronie, zostanie rozpatrzone osłona wojsk przed środkami napadu powietrznego.

Osłonę wojsk siłami lotnictwa organizuje się na szczeblu grupy armii. Według poglądów teoretycznych dla osłony wojsk armii polowej wydziela się dwa - trzy skrzydła lotnictwa myśliwskiego i myśliwsko-bombowego z armii lotnictwa taktycznego, daje to 225 - 300 samolotów.

Podczas ćwiczeń i manewrów do osłony wojsk armii polowej z 17 AIF wydziela się 5 eskadr lotnictwa myśliwskiego, każda po 22 samoloty oraz 30% lotnictwa myśliwsko-bombowego, a mianowicie 7 eskadr po 24 samoloty. W sumie do osłony wojsk armii polowej wydziela się 270 samolotów

myśliwskich i myśliwsko-bombowych. Z tej ilości 80% jest w stanie gotowości do działania, co stanowi 220 samolotów, w tym 86 samolotów myśliwskich i 132 myśliwsko-bombowych. Bieżący wysiłek zakłóg samolotów myśliwskich 3 loty a myśliwsko-bombowych 2-3 loty na dobę. Z tego wynika, że armia polowa dla osłony wojsk z powietrza dysponuje 528 - 600 samolotolotami. Prócz tego w trudnych sytuacjach bojowych do osłony wojsk armii polowej może być użyte w większej ilości lotnictwo myśliwsko-bombowe z armii lotnictwa taktycznego.

W konkretnym omawianym wypadku dla osłony wojsk korpusu broniącego się na kierunku głównego wysiłku armii wydziela się 200 - 300 samolotolotów. Armia egipsko-wojakowa naciska z pasie o szerokości równej szerokości pasa obrony amerykańskiego korpusu armijnego. Jej działania osłania dywizja lotnictwa myśliwskiego, nie posiada więc przewagi nad obroną.

Dla stworzenia dwukrotnej przewagi trzeba działania armii osłaniać dwoma dywizjami lotnictwa myśliwskiego, albo zniszczyć około 50% lotnictwa osłaniającego wojska obrony. Ze względu na bazowanie lotnictwa taktycznego, przesunięcia na lotniska winne być dokonane siłami frontu.

Lotnictwo wydzielone do osłony wojsk w obronie, może prowadzić efektywne działania przy sprawnie działającym systemie wykrywania. W tym celu w dywizjach pierwszego rzutu, w odległości 8-12 km od przedniego, organizuje się posterunki naprowadzania wyposażone w 2-3 urządzenia radiolokacyjne, w korpusach armijnych w odległości 30-40 km od przedniego skraju ośrodki naprowadzania wyposażone w 3-5 urządzeń radiolokacyjnych, w armii polowej organizuje się ośrodki dowodzenia lotnictwa taktycznego.

W pasie obrony korpusu, w odległości 8-12 km od przedniego skraju może być 7-8 urządzeń radiolokacyjnych, które ze względu na ich wielkość trzeba obciążać artylerią kombinowaną. Natomiast jeśli chodzi o urządzenia radiolokacyjne rozmieszczone w głębi, trzeba posiadać dobre działający system nakłócania.

Obrońca przeciwlotnicza wojsk armii polowej środkami naziemnymi opiera się głównie na przeciwlotniczych pociskach kierowanych. Dlatego też w aktualnej sytuacji przydzielana armii brygada artylerii przeciwlotniczej jest w składzie sześciu dywizjonów przeciwlotniczych pocisków kierowanych "HAWK" i pięciu dywizjonów przeciwlotniczych pocisków kierowanych "NIKE AJAX".^{x/}

Przeciwlotnicze pociski kierowane "NIKE AJAX" mają zasięg do 40 km i mogą zwalczać samoloty na wysokości do 21 km, zaś pociski "HAWK" mają zasięg do 35 km i mogą zwalczać samoloty na wysokości 3000-17000 m. Oba typy przeciwlotniczych pocisków kierowanych posiadają około 65% prawdopodobieństwa trafienia celu.

Za względu na doniesienie najbliższe stanowiska startowe przygotowuje się w odległości około 30 km od przedniego skraju. Dywizjony przeciwlotniczych pocisków kierowanych rozmieszcza się bateriami, przy zachowaniu między nimi odległości do 20 km. Poszczególne wyrzutnie rozmieszcza się w ten sposób, by nadierający jednym uderzeniem o mocy 20-30 nie niszczyć więcej jak jednej wyrzutni. Rozsrodkowanie przeciwlotniczych pocisków kierowanych zapewnia ich odporność na ogień nadierającego. W sumie armia polowa posiada 364 wyrzutnie^{xx/}, co na 1 km frontu daje około dwie wyrzutnie. Można uważać, że takie nasycenie przeciwlotniczymi pociskami kierowanymi zapewnia osłonę wojsk armii przed działaniem lotnictwa nadierającego.

Bardzo ważnym miejscem ugrupowania dywizjonów i baterii przeciwlotniczych pocisków kierowanych są środki dowodzenia, przez których opiera się na danych stacji radiolokacyjnych i dodatkowo osłuchym miejscem w ugrupowaniu dywizjonów /baterii/ "NIKE AJAX" są stanowiska techniczne, na których znajdują się zapasy tlenu i paliwa do rakiet.

Dlatego też w celu zmniejszenia efektywności osłony wojsk pociskami przeciwlotniczymi trzeba zorganizować system ciągłego zakłócania pracy stacji radiolokacyjnych dywizjonów /baterii/ przeciwlotniczych pocisków kierowanych. W tym celu grupom rozpoznawczo-dywersyjnym

x/ Ministerstwo Rozpoznawcze nr 1/104/, Sztab Generalny, Biuro II 1960.

xx/ Poligonowe Vadodanum, Inspektora Szkolenia MOI 1962.

trzeba stawiać zadania niszczenia stanowisk dowodzenia i technicznych dywizjonów /baterii/ przeciwlotniczych pocisków kierowanych.

W korpusach armijnych ochronę wojsk organizuje się środkami przydzielonej artylerii przeciwlotniczej. Korpus armijny w sumie dysponuje około 240 działkami przeciwlotniczymi, z czego tylko 32 działkami można zwalczać samoloty na wysokości 10 000 m. Pozostałe działki mają zasięg około 4,5 - 5,5 km. Przydzieloną artylerię przeciwlotniczą korpus osiąga gęstość 3-4 działka na 1 km frontu, co uważane jest za gęstość minimalną.^{x/} Korpus posiada ochronę przed samolotami działającymi z niskich pułapów. Przydzieloną do ochrony obiektów korpusowych artylerię przeciwlotniczą rozmieszcza się wewnątrz i w bezpośredniej odległości osłanianego obiektu. Uderzenie jądrowe nacierającego niszczy jednocześnie obiekt i część osłaniającej go artylerii przeciwlotniczej.

Użycie artylerii przeciwlotniczej uzależnione jest od sprawnego działania jej systemu powiadomiania i kierowania ogniem, który opiera się na środkach elektronicznych. System powiadomiania artylerii przeciwlotniczej jest powiązany z systemem powiadomiania armii lotnictwa taktycznego. Z tego wynika, że nacierający w celu annihilacji skuteczności wykorzystania artylerii przeciwlotniczej winien dezorganizować jednocześnie system powiadomiania artylerii przeciwlotniczej i lotnictwa.

System powiadomiania można dezorganizować przez umieszczenie ogniem części urządzeń radiolokacyjnych rozmieszczonych w odległości 8 - 12 km od przedniego skraju. Nawmiast w celu dezorganizowania pracy urządzeń radiolokacyjnych rozmieszczonych w głębi, trzeba zorganizować planowo zakłócenia.

x/ Lpt. dypl. B. Kołodziejczak. Środki naziemnej obrony przeciwlotniczej głównych państw kapitalistycznych oraz ich charakterystyka. ASO 1960.

ROZDZIAŁ IV. FORTYFIKACJE.

Rozbudowa umocnień fortyfikacyjnych, według poglądów amerykańskich zapewni obronie odporność na ogień i uderzenie, gdyż zapewniają bezpieczeństwo stanu osobowego i ochronią przed zniszczeniem środki ogniowe. Umocnienia sprzyjają więc organizacji systemu ognia jako elementu odporności na ogień. Tak było w obronie w niedalekiej przeszłości. W obecnych warunkach umocnienia nadal posiadają znaczenie, chociaż zmieniły się warunki ich przygotowania. Umocnienia we współczesnej obronie winny być odporne na ogień broni jądrowej o dużej sile niszczenia. Na rozbudowę umocnień odpornych na uderzenia broni jądrowej trzeba posiadać niewspółmiernie dużo czasu, w stosunku do obrony w przeszłości oraz dużą ilość sił i środków. Czas zaś na ich rozbudowę jest ograniczony w tym sensie, że nacierający decyduje o czasie rozpoczęcia działań.

Nacierający według poglądów amerykańskich nie potrzebuje tyle czasu, jak w okresie drugiej wojny światowej na przygotowanie natarcia, potrzebnego dla koncentracji sił dla stworzenia przewagi. Potrzebną mu przewagę może stworzyć bronią jądrową. Koncentrowanie powoduje konieczność rozbudowy we współczesnej obronie większej niż to miało miejsce w przeszłości, ilości umocnień fortyfikacyjnych, co też związane jest z czasem i nakładem sił i środków.

W wyniku takiego rozumowania w amerykańskich kołach wojskowych twierdzi się, że wszelkie umocnienia fortyfikacyjne są elementem odporności na ogień i uderzenie, że czas jakim będzie dysponowała obrona nie pozwoli na rozbudowę umocnień. Konsekwencją powyższego jest pogląd zgodnie z którym uważa się, że we współczesnej obronie czas pozwoli ewentualnie raczej wyłączenie na rozbudowę plutonowych i kompanijnych rejonów obrony, składających się z pojedynczych i podwójnych okopów dla stanu osobowego i środków ogniowych. Pojedyncze względnie podwójne okopy odpowiednio przykryte materiałem drzewnym i ziemią stanowią

ochronę przed ogniem broni konwencjonalnej. Na przykład z wyliczeń na podstawie amerykańskich danych^{x/} wynika, że okopy przykryte 5-ma warstwami kopalinaków o średnicy 20 cm i warstwą ziemi grubości 50 cm, chroni od uderzeń 150 kilogramowych bomb. Taki sam okop przykryty taką samą warstwą kopalinaków i warstwą ziemi o grubości 80-90 cm chroni od skutków fali uderzeniowej w odległości 730 m od punktu zerowego wybuchu o mocy 20 KT. Według innych danych takie okopy zabezpieczają od uderzeń jądrowych o mocy 5-10 KT w odległości 750 - 800 m od punktu zerowego.^{xx/}

Skrytego menowem są i środki z kompanijnymi rejonów obrony nie można dokonać: gdyż między nimi z braku czasu, nie zakłada się rozbudowy transzei. Wobec tego, że odstępy między kompanijnymi batalionowymi rejonami obrony nie można osłonić ogniem broni strzeleckiej o odpowiedniej gęstości, szczególnego znaczenia w osłonie odstępów nabliżają przeciwosobowe i przeciwpiechotne pola minowe.

Wydaje się, że amerykańskie koncepcje rozbudowy rejonów obrony w postaci pojedynczych i podwójnych okopów uwzględniają możliwości inżynierskiego przygotowania terenu i odpowiadają stosowanym formom działań obronnych i zadaniom wykonywanym przez elementy ugrupowania.

Zdając sobie sprawę z trudności rozbudowy umocnień odpornych na uderzenia jądrowe każdej mocy, rozbudowują także jakie można wykonać w ograniczonym czasie i które ich zadaniem, są odporne na uderzenia o mocy 5-10 KT, takiej jakiej spodziewają się ze strony nacierającego przy pokonywaniu przez niego batalionowych rejonów obrony. Zadanie batalionów pierwszego rzutu nie polega na odparciu, a tylko na zatrzymaniu nacierającego przez określony czas. W tym są zgodni z głoszoną hipotezą o ile nieprzyjaciel użyje masowo broń jądrową i wykorzysta jej skutki wojskami zmecchanizowanymi, wówczas uda mu się wkroczyć na znaczną

x/ Enginar Field Data, s. 163-174 /tłum. rosyjskie z angielskiego/ Wojskowo-Izdawicielstwo Ministerstwa Obrony Sojuza SRR, Moskwa 1960.

xx/ Pół tytuł. J. Kaczmarek, Atomowy ogień rakiety i jego możliwości /część pierwsza/ zał. nr 7, ASG 1961.

głębokość bronionego obszaru".^{1/}

Jeśli chodzi o czas potrzebny na budowę fortyfikacji we współczesnej amerykańskiej obronie nie posiadamy żadnych danych. W piśmiennictwie to zagadnienie jako całość nie występuje. Poza ogólnymi stwierdzeniami odnośnie rozbudowy współczesnej obrony nic nie mówi się o ilości rozbudowywanych fortyfikacji ani o czasie potrzebnym na ich rozbudowę. Zagadnienie ilości fortyfikacji i związane z tym zagadnienie czasu jest we współczesnych warunkach niesmiernie ważne, gdyż pozwala określić na ile fortyfikacje w każdym konkretnym wypadku, odporniają obronę nauderzenie, a z drugiej strony pozwala określić z czym można spotkać się w obronie po określonym czasie jej przygotowania.

Poczynione w tym zakresie własne obliczenia^{2/} oparte na niepełnych danych o ilości fortyfikacji rozbudowywanych we współczesnej amerykańskiej obronie i niepełnych danych o normach technicznych pozwalają w przybliżeniu określić czas potrzebny na przygotowanie poszczególnych punktów i rejonów obrony:

- odcinek obrony drużyny, składający się z pojedynczych i podwójnych okopów dla stanu osobowego i broni może być rozbudowany w ciągu 10 - 12 godzin. Przy zastosowaniu błęchy falistej i uprzednio przygotowanych worków z piaskiem odcinek obrony drużyny w tym samym czasie może być przygotowany pod względem przeciwatomowym;
- plutonowy punkt oparcia może być rozbudowany w ciągu 3-3 dób;
- kompanijny rejon może być przygotowany w ciągu 3-5 dób;
- batalionowy rejon obrony może być przygotowany w ciągu 4-4 dób, a rejon obrony grupy bojowej w ciągu 5-7 dób.

Czas rozbudowy rejonów obrony dotyczy pododdziałów pierwszego rzutu, bez zastosowania maszyn fortyfikacyjnych. W głębi pasa obrony, gdzie można zastosować maszyny fortyfikacyjne rozbudowa wymienionych wyżej rejonów może być skrócona o około 1,5 - 1,7 razy w stosunku do podanego czasu.

x/ Lt col H.R. Jackson, A Look at the Defense, Military Review, March 1962.
xx/ Żak. nr 11 Zestawienie prac inżynierskich w obronie dywizji.

Na rozbudowę rejonów obrony batalionów /grup bojowych/ pierwszego rzutu trzeba około 4-7 dób, tyle albo mniej czasu trzeba na rozbudowę rejonów na pozycji bojowej odwołów dywizji rozbudowywanymi równoległe z rejonami batalionów pierwszego rzutu. Można przypuszczać, że prace znaczenia dywizyjnego dodatkowo trwać będą jeszcze 4-5 dni. Oznacza to, że pas obrony dywizji może być rozbudowany za 8-12 dni.

Biorąc za podstawę wykaz fortyfikacji rozbudowywanych na 1 km frontu^{x/} na całą głębokość obrony dywizji i manewry potrzebne na ich wykonanie z obliczeń wynika, że pas obrony dywizji może być rozbudowany w ciągu 15-19 dni. Przy zastosowaniu maszyn inżynierskich prace związane z rozbudową fortyfikacji mogą być przyspieszone o około 30%. Znaczący to, że w sprzyjających warunkach dywizja w ciągu 10-13 dni może przygotować obronę pod względem inżynierskim. Zatem zbliżone wyniki uzyskane dwoma sposobami pozwalają uważać je za rzeczywiste możliwości rozbudowy pasa obrony dywizji. Zresztą innych sposobów dla określenia czasu potrzebnego na fortyfikacyjne przygotowanie obrony nie mamy.

Według posiadanych informacji Amerykanie dotychczas nie posiadają rozbudowanych fortyfikacji za wyjątkiem oddzielonych niektórych odcinków umocnień z okresu drugiej wojny światowej. W ówczesnych wcześniejszego okresu nakładano częściowe przygotowanie terenu pod względem inżynierskim w okresie poprzedzającym wybuch wojny /świadczenia "BEAR CLAW" i "SIDE STEP"/.

W większości jednak ówczesne to zagadnienie jest traktowane bardzo skąpo. Na podstawie analizy ówczesnych wyciągów wniosków, że Amerykanie oceniali iż wojska na rozbudowę fortyfikacji będą dysponowały bardzo ograniczonym czasem, przeciętnie 1-2 doby, a niekiedy mniej. Stopień rozbudowy umocnień fortyfikacyjnych we współczesnej obronie amerykańskich związków jest mały, równy temu co pododdziały i oddziały będą mogły zrobić w ciągu 1-2 dób. A jak wynika z obliczeń w takim czasie można rozbudować odcinki obrony drużyn, a w najlepszym wypadku punkty oporu plutonów.

Świadczenia i manewry wskazują, że amerykańskie wojska mogą mieć trudności w przygotowaniu fortyfikacji, w

x/ Wojska inżynierskie sił lądowych Stanów Zjednoczonych, str. 90-92 Szlak Generałów, Zarząd II 1954r.

stopniu wymagany w poglądach teoretycznych. Stąd w praktyce stosują takie fortyfikacje, które można rozbudować w czasie ograniczonym warunkami współczesnego pola walki. Mimo to w teoretycznych poglądach na temat fortyfikacji rozważają możliwości pełnej inżynierskiej rozbudowy. W tym względzie stosują "sztukę dla sztuki". W tym wyraża się niekonsekwencja poglądów, myślowe trwanie na pozycjach poglądów odpowiadających okresowi drugiej wojny światowej.

Analiza amerykańskich poglądów na zagadnienie fortyfikacji pozwala stwierdzić, że:

- znaczenie fortyfikacji nie uległo zmianie i stanowią one we współczesnej obronie element odporności na ogień konwencjonalny i w ograniczonym stopniu na ogień jądrowy oraz element odporności na uderzenie;
- czas, jakim dysponują amerykańskie oddziały i związki na organizację obrony nie pozwala na pełną rozbudowę umocnień fortyfikacyjnych i stąd rzeczywista ich wartość jako elementu odporności na ogień i uderzenie jest mała.

Wzrost na takie fortyfikacje wydaje się niecelowe, gdyż nie spełnią swojego przeznaczenia. Na podstawie zaś dowodów i manewrów wynika, że jakkolwiek umocnienia fortyfikacyjne są elementem odporności na ogień i uderzenie, to ich przygotowanie w punktu widzenia czasu potrzebnego na ich wykonanie jest niemożliwe, szczególnie w początkowym okresie wojny. Można więc sądzić, że inżynierską rozbudowę terenu w obronie szczególnie w początkowym okresie wojny traktują jako ewentualność. Poszukują w związku z tym takich rozwiązań obrony, w których nie byłoby potrzeby szukania oparcia w fortyfikacjach. Głównie jednak wyeliminować fortyfikacje z obrony nie da się, bez narażenia wojsk na większe działania porażek jądrowych. Przynajmniej obecne koncepcje obrony, działania ochronno-zaczerwne, nie odznaczają całkowicie umocnień fortyfikacyjnych.

Nastierający zaś winien mieć na uwadze, że każdy rodzaj sztuki w przygotowaniu natarcia, daje czas na rozbudowę, która wzmacnia jej odporność na uderzenie i na ogień. A w następstwie nastierający będzie zmuszony do użycia większej ilości środków ogniowych dla zmniejszenia odporności obrony. Maksymalny czas na przygotowanie natarcia winien być ograniczony do 5 dob, kiedy obrona nie zdąży

już w czasie kampanijno rejonu obrony powiązane w batalionach /grupy bojowej/ system umocnień. Ale wydaje się, że i w tym okresie koniecznym jest /poza wykonywaniem zadań obronnych/ stosowanie lokalnych materii różni pojedynczych oddziałów i związków taktycznych w celu zrywania przygotowań obrony nieprzyjaciela.

ROZDZIAŁ V. WYTRZYMAWOŚĆ WSPÓŁCZESNEJ AMERYKAŃSKIEJ OBRONY.

Wytoczywość amerykańskiej obrony w przeszłości polegała na utrzymaniu przez oddziały i związki rakietowych pozycji obronnych według szeroko znanej zasady "ani kroku w tył". W przeszłości umocnienia fortyfikacyjne służyły ochronie dla stanu osobowego i środków przed ogniem nacierającym. Smarta aggrupowanie wojsk umożliwiało im utrzymanie ognia o takiej sile, który czynił ochronę odporną na odwrócenie. Na skutek tego obrona w stosunku do nacierającego była w lepszej sytuacji niż posiadając ukryte siły i środki ognia prowadzą walkę z odkrytym nacierającym nieprzyjacielem¹⁾.

Po wprowadzeniu na wyposażenie broni jądrowej, kiedy tą bronią dysponowały tylko siły strategiczne. Zjednoczonych nadal uważano, że wytrzymałość obrony polegać będzie na utrzymaniu pozycji daleki właśnie zwiększonej sile ognia.

Od czasu kiedy obrona amerykańska stała się zorganizowana taką samą bronią, okazało się, że zajmowanych pozycji nie da się utrzymać, gdyż umocnienia dotychczasowych stały się niebezpieczne, przestarzałe. Okazało się, że umocnienia fortyfikacyjne dotąd będą istnieć możliwość ich utrzymania sprzyjały wytrzymałości obrony. W współczesnych warunkach warunkach fortyfikacje niekiedy nie straciły znaczenia, to ich rola z punktu widzenia czasu stała się problematyczną. Rozsądek w budowie ogniochrony też nie sprzyja utrzymaniu zajmowanych pozycji.

Nowe warunki pola walki zmusiły do zmian koncepcji obrony a znowelizacji z tym musiała iść zmiana poglądy na wytrzymałość. Stawiając wymagania w stosunku do współczesnej obrony, nadal stawia się wymagania wytrzymałości. Jednak obecnie nie formuluje się na ogół na ona polegać, w czym nie się przejawia. Amerykański generał G.P. Kann twierdzi: "Współczesna obrona zdecydowanie odrzuca ideę obrony każdego kierunku zaciemnienia ośrodków".²⁾ Twierdzenie powyższe nie odrzuca w sposób zdecydowany i całkowicie konieczności utrzymania zajmowanych rejonów. Z tego wynika, że niektóre rejonów w obronie trzeba utrzymywać.

1) Military Review, February, 1955.
2) Gen. G.P. Kann Współczesna rzeczywistość, Przegląd Informacyjny nr 16, 4SS 1960r.

Byłoby czy tak jak w przeszłości za wszelką cenę i czy
głównie to stanowi o sprawności współczesnej amerykańskiej
obrony.

General M. Hyman jest zdania, że "we współczesnej
obronie większe znaczenie ma inicjatywa i dążenie do
pobicia nacierającego nieprzyjaciela a nie utrzymanie zaj-
mionych pozycji".²¹

Z powyższego twierdzenia wynika, że sprawność
współczesnej amerykańskiej obrony głównie wiarna się
przejawiać w dążeniu i inicjatywie pobicia nacierającego,
w dążeniu do stworzenia warunków do użycia broni jądrowej
oraz warunków dla wykorzystania odwodu. Można na tej
podstawie wnioskować, że sprawność amerykańskiej obrony
przejawiać się ma w ciągłych kontratakach wykonywanych na
różnych szczeblach w przeciwdziałaniach poprzedzających
działania jądrowe.

Alte koncepcje prowadzenia współczesnej obrony,
kakiś nawet sama jak działania obronno-odporno, zakła-
dają utrzymanie niektórych rejonów na określony czas
potrzebny dla zorganizowania działań odwodu. Można więc
na podstawie stwierdzeń amerykańskich wojskowych oraz
koncepcji prowadzenia współczesnej obrony stwierdzić że
sprawność współczesnej amerykańskiej obrony polega na
wykorzystaniu broni jądrowej, aktywnym działaniu nawet
niezależnych pododdziałów z jednoczesnym utrzymaniem nie-
których punktów spora /rejonów/ obrony. Głównie uporozy-
mność przejawiać się w aktywnym działaniu.

Aktywne działania z jednoczesnym utrzymaniem
określonych rejonów w obronie mają zapewnić nacierającego
do zorganizowania jego sił w zaplanowanym przez obronę reje-
nie, w którym ma się być obywatelom i bronią jądrową i
wzrosty lub otrzymane kontratakami względnie przeciwdział-
niami. Jeśli tak to uporozyńczość współczesnej amerykańskiej
obrony polega jest od ruchliwości. Nie można bowiem wy-
kazać sobie aktywnych i ciągłych działań bez dużej
ruchliwości pododdziałów, oddziałów i związków.

Z powyższych wniosków i wniosków wynika charakterysty-
czny wybór jeśli chodzi o uporozyńczość współczesnej

amerykańskiej obrony. W czasie walki w pasie przesłaniania rozpoznawane pułki pancernie utrzymują antycypację przeciwnika mającego często niespójną i nieprzewidywalną dla nich przebieg. Chodzi o to, że rozpoznawany pułk pancerny jako oddział wysocy ruchliwy, skłania Amerykanów do niebezpiecznego przesunięcia się zatacnie. Wskazanie pułkowi przeciwnika, że operacyjność amerykańskiej obrony przejawia się głównie w ruchliwości i aktywności.

Reorganizacja wojsk, pozostanie przez to oddziały siłowy oddziałami i elementami ugrupowania, głębokie rozmieszczenie oddziałów, wysoka podłożny wpływ na uporczywość obrony. Ciągły i świadczony odległości rozmieszczenia oddziałów od pierwszego rzutu winien wykorzystywać nacierający dla zajęcia punktów oporu w celu szybkiego wyjścia w rejon rozmieszczenia oddziałów. Jednocześnie rozstrzelanie oddział amerykańskiej obrony głęboką, co narasta nacierającego na ciągłą, aktywną przeciwdziałanie obrony.

ROZDZIAŁ VI. NIEMOŻE ZAGADNIENIA ZAOPATRYWANIA WOJSK.

Według amerykańskich poglądów, szczególnie skomplikowaną sprawą w warunkach współczesnego pola walki jest sprawa zaopatrywania wojsk w środki niezbędne do prowadzenia walki. Rozsiewanie wojsk, składów i punktów zaopatrywania oraz wycofywanie wojsk w nową broń i ciągle zmieniająca mechanizacja wojsk powoduje narastanie trudności w kwestii zaopatrywania.

Według niemieckich danych związki taktyczne wchodzące w skład armii polowej zużywają dziennie około 10500 t przedmiotów zaopatrywania. Zgrupowanie tyłowe armii polowej oddzielnie musi dostarczyć ze składów armijnych do armijnych punktów zaopatrywania te 10500 t przedmiotów zaopatrywania, w tym około 3800 t paliw i 3500 t amunicji.

Do czasu przedmiotów materiałowego zaopatrywania armia polowa otrzymuje następujące pododdziały transportowe:

- 30 kompanii lekkich samochodów transportowych, po 60 samochodów 2,5 t w każdej. Kompania lekkich samochodów transportowych przy wykorzystaniu 75% samochodów jednocześnie może przewieźć około 120 ton ładunku;
- 3 kompanie średnich samochodów transportowych, po 60 samochodów 5 t w każdej. Kompanie średnich samochodów transportowych przy wykorzystaniu 75% samochodów może przewieźć około 200 t ładunku;
- 12 kompanii lekkich śmigłowców transportowych po 21 śmigłowców w każdej. Kompanie jednocześnie może przewieźć około 15 t ładunku;
- 4 kompanie średnich śmigłowców transportowych po 21 śmigłowców wielofunkcyjnych w każdej. Kompanie jednocześnie może przewieźć około 30 t ładunku;
- 3 kompanie cystern, w każdej 61 ciągników - cystern i 61 przyczep. Kompanie cystern jednorazowo może przewieźć około 1500 t paliw. Trzy kompanie jednocześnie mogą przewieźć 4500 ton paliw.

Dotychczas związki taktyczne armii dziennie zużywają 3000 t paliw i 3 kompanie cystern w ciągu jednego rejonu mogą zapakować zapasy paliw. Z powodu wprowadzenia dywizji samochodowych, dziennie zużycie paliw wzrosło do około 5000 t dziennie, a więc pododdziały cystern nie są w stanie

Najkorzystawo uzupełnić zapasy w armijnych punktach zaopatrywania. A w związku z tym nastąpią trudności. Prócz paliw do armijnych punktów zaopatrywania codziennie trzeba dowieźć około 6700 t innych przedmiotów zaopatrywania. Transport kolejowy jednocześnie może dowieźć około 4200 t ładunku. Dla uzupełnienia dziennego zużycia trzeba zrobić dwa rejsy po 75 - 90 km. W sumie transport kolejowy musi przebiec około 300 - 360 km. Na załadunek i wyładunek samochodów przeciętnie trzeba około 6 godzin. Z tego wynika, że zapasy w armijnych punktach zaopatrywania mogą być uzupełnione nie wcześniej jak za 16-18 godzin w wyrażających warunkach bez przeszkód ze strony nacierającego.

Według poglądów amerykańskich pierwszeństwo w dostawie ma amunicja, a jej codziennie trzeba dowieźć około 3500 t. Dla dowiezienia amunicji trzeba użyć wszystkie kompanie lekkich samochodów transportowych. Tymi środkami amunicja może być uzupełniona za 6-8 godzin.

Transportem kolejowym sgrupowanie tyłowe armii może dowieźć około 4200 t. Pozostaje do dowiezienia 2500 ton. Dla przeniesienia pozostałego ładunku można użyć pododdziałów śmigłowców, które w sumie są w stanie przewieźć jednocześnie 200 ton. Dla przewiezienia 2500 ton trzeba zrobić około 8 lotów do armijnych punktów zaopatrywania i z powrotem. W sumie na przeloty 50-60 km przy szybkości lotu śmigłowca z ładunkiem 150 kg/godz. trzeba około 6 godzin. Na załadunek i wyładunek każdego transportu trzeba około 2 godzin, w sumie daje to około 16 godzin. Pododdziałami śmigłowców, tą część zaopatrzenia, który nie może zabnąć transport kolejowy można dostarczyć nie wcześniej jak za około 24 godziny.

Na podstawie własnych obliczeń wynika, że śmigłowce w ciągu godziny lotu zużywają około 200 kg. paliwa. Śmigłowce przewożące przedmioty zaopatrywania w ciągu 6 godzin zużywają ponad 100 km paliwa, a więc tyle ile zużywa dywizja powietrzna w ciągu 2 dni, a dywizja mechaniczna przypuszczalnie w ciągu dnia walki.

Dlatego też śmigłowce są używane do uzupełniania zapasów amunicji oddziałów jedynie w krytycznych momentach walki, powijając armijny punkt zaopatrywania.

W czasie walki najbardziej istotne znaczenie ma staż dowódzcy paliw i amunicji. Zniszczenie armijnych składów, punktów zaopatrywania, zniszczenie lub dezorganizacja pracy transportu spowoduje brak paliw i amunicji w oddziałach i związkach taktycznych. Rozładunek urządzeń tyłowych, wykośnienie linii zaopatrywania sprzyja przenikaniu w rejony ich rozmieszczenia, co nacierający winien wykorzystać w celu dezorganizacji zaopatrywania wojsk armii palowej.

Amerykańskie związki taktyczne posiadają zapasy amunicji wystarczające na około 3 dni walki, z tego amunicja na dzień walki przy żołnierzy /sprzęcie bojowym/ i na 2 dni w transporcie batalionu /grupy bojowej/. W armijnym punkcie zaopatrywania w amunicję utrzymuje się zapasy na 2 dni walki.

Jeśli więc nacierający zniszczy armijny punkt zaopatrywania w amunicję i jednocześnie dezorganizuje dowódzcy armijnych składów, związki taktyczne są one odczuwać brak amunicji po 3 dniach. Ale jeśli nacierający zniszczy batalionowe /grupy bojowej/ pododdziały i urządzenia tyłowe, przetrwanie linii dowozu batalionu /grupa bojowa/ - armijny punkt zaopatrywania w amunicję, należy spodziewać się, że brak amunicji może wystąpić w drugiej połowie pierwszego dnia walki.

Zniszczenie armijnego punktu zaopatrywania w broni ciężką może spowodować przerwę w jej użyciu na 3 godziny jeśli chodzi o artylerię i 6-10 godzin dla rakiet.

Paliw związki taktyczne posiadają na około 4 dni, z czego na 2 dni przy pojazdach i na 2 dni w dywizyjnym punkcie rozdzielonym. Zniszczenie dywizyjnego punktu rozdzielonego paliw z jednoczesnym dezorganizowaniem pracy transportu wywołuje braki w paliwach po 1-5 - 2 dniach walki, co w końcu zmniejsza ruchliwość obrony.

W każdym bądź razie zniszczenie urządzeń tyłowych, /transportu/ w poważnym stopniu skomplikuje prowadzenie walki obronnej. Dlatego też urządzenia tyłowe amerykańskiej armii należy niszczyć różnymi dostępnymi sposobami, na równi z elementami bojowymi.

G Z K Ś Ć III

ROZDZIAŁ I. CELE WSPÓŁCZESNEJ AMERYKAŃSKIEJ OBRONY I MOŻLIWOŚCI ICH OSIĄGNIĘCIA.

Doświadczenia historii wskazują, że nowe uzbrojenie wojsk, a szczególnie jakościowo nowe w stosunku do poprzedniego okresu, nieodłącznie powoduje zmiany w prowadzeniu wojny i działań bojowych. Zmiany w prowadzeniu wojny i działań bojowych nieodłączne są z chwilą wprowadzenia na uzbrojenie broni jądrowej o niespotykanej dotąd sile rażenia.

Współczesna obrona amerykańskich związków taktycznych i operacyjnych organizowana będzie w warunkach posiadania przez siły lądowe broni jądrowej, która stanowi jakościowy skok w uzbrojeniu. Równoległe z tym współczesna amerykańska obrona winna być jakościowo inna, w stosunku do obrony okresu drugiej wojny światowej. Obrona w przeszłości opierała się na wykorzystaniu właściwości obronnych terenu i jego inżynieryjnym przygotowaniu, możliwości prowadzenia skutecznego ognia z ukryć do odgrodzonego nieprzyjaciela i dzięki temu była w stanie słabszymi siłami skutecznie przeciwstawić się przeważającemu siłom nacierającemu.

Dzięki temu, że obrona była w stanie słabszymi siłami przeciwstawić się przeważającemu siłom nacierającego stawiano obronie cel - zaoszczędzenia sił i środków na jednym kierunku, dla stworzenia potrzebnej przewagi na tym kierunku, na którym planowano natarcie.

Obrona organizowana była w następstwie braku potrzebnej przewagi do natarcia i stąd jednym z jej celów było uzyskanie na czasie potrzebnym dla uzupełnienia tego braku. Cel ten uzyskiwano przez zakamienie natarcia nieprzyjaciela. Jednocześnie w toku bitwy obronnej sadawano nieprzyjacielowi straty w siłach i środkach zmniejszając tym posiadaną przez niego przewagę.

Brak jądrowa powoduje, że naturalne właściwości obronne terenu, straciły dotychczasowe znaczenie, gdyż w obecnych warunkach nie ma takiego terenu, którego by

nieprzyjaciel nie mógł pokonać.²⁰

Fortyfikacje jako element odporności na ogień nie straciły swego znaczenia w sensie absolutnym, ale czas jakim dysponują wojska uniemożliwia ich rozbudowę. Rozsądkowe podjęcie obrony na ogień nacierającego, a jednocześnie zmniejszenie odporności na uderzenie i utrudnienie ciągłości zastępowania.²¹

Bronia jądrowa powoduje, że czynniki które sprawiały że "obrona była mocniejszą formą wojny" w przeszłości, w obecnych warunkach zmalały. A więc, jeśli czynniki na których opierała się siła obrony zmniejszone nie absolutnie, ale w stosunku do natarcia, to nie można twierdzić, jak to czynią niektórzy teoretycy wojskowi St. Zjednoczonych, że nadal aktualnym jest twierdzenie Clausewita "obrona jest silniejszą formą wojny".

Analiza ćwiczeń i manewrów wskazuje też, że współczesna amerykańska obrona nie jest w stanie skutecznie przeciwstawić się przeważającym siłom nacierającego. A w związku z tym nie może być nową by jednym z celów współczesnej amerykańskiej obrony było - zaoszczędzenie sił i środków. Od czasu kiedy amerykańska obrona stała się zagrożona bronią jądrową, wbrew regulaminom nie jest w stanie realizować cele stawiane obronie w przeszłości.

Ćwiczenia i manewry wojsk amerykańskich pozwalają stwierdzić, że obrona jest stosowana wtedy, gdy z różnych względów nie posiada się możliwości do natarcia, a więc obrona zawsze jest wymuszona bez względu w jakich warunkach czasu i przestrzeni jest organizowana. Analiza amerykańskich ćwiczeń pozwala stwierdzić, że we wszystkich ćwiczeniach i manewrach celem obrony było zadanie dużych strat wojskom nacierającego i zyskanie na czasie, dla osiągnięcia zasadniczego celu - stworzenia warunków do natarcia.

Warunkiem umożliwiającym natarcie, jak wynika z ćwiczeń i manewrów jest przewaga w siłach i środkach.

20/ G.S. Clinton, Concepts of Mobility, Military Review, February 1960r.

21/ Gen. por. G. Magander. Znaczenie w erze atomowej, WDE nr 4/1958r.

Zyskanie na czasie musi zapewnić podciągnięcie i rozwinięcie się z głębi, a zadanie wojskom nacierającego dużych strat w toku bitwy /walii/ obronnej zmniejszenie jego siły uderzenia i posiadanej przewagi.

Na podstawie ówczesnej i nawięcej można stwierdzić, że wbrew różnorodnym teoretycznym sformułowaniom celów współczesnej amerykańskiej obrony, w praktyce obronie stawia się dwa cele a mianowicie - zyskanie na czasie;
- stworzenie warunków do natarcia.

Praktyka szkolenia wojsk amerykańskich wskazuje, że szereg amerykańskich wojskowych widzi problemy współczesnego pola walki, widzi zmiany jakie wywołają broń jądrowa w stosunku do obrony. Gen.por. C. Magruder stwierdza: "Przewaga działań zaczepnych nad obronnymi, utraczona w pierwszej wojnie światowej w związku z zastosowaniem broni kolczastej i karabinów maszynowych, znowu się odrodziła".^{z/}

Niektórzy teoretycy są zdania, że Pojęcie "obrona" wymaga również rewizji, ponieważ nie oznacza ona już w dalszym ciągu zastrzeżenia dużych sił na pozycjach obronnych w celu odparcia ataku nieprzyjaciela, lub wyparcia go z głębi obrony. Działania takie są niebezpieczne, kiedy nieprzyjaciół dysponuje bronią atomową.^{z/}

W praktyce ówczesnej i szeregu stwierdzeń wynika, że jeśli pojęcie "obrona" wymaga rewizji, to wymagają rewizji i cele obrony, albowiem cele stawiane obronie w przeszłości obecnie są niemożliwe.

Tymczasem w regulaminach, instrukcjach cele współczesnej obrony formułuje się analogicznie jak w przeszłości. Większość teoretyków amerykańskich uważa, że cele obrony pozostają bez zmian.

Konserwatywna w poglądach na współczesną obronę i jej cele wynika nie tyle z nieocenienia wpływu broni

z/ Gen.por. C. Magruder, Zestawienie materiałowe w erze atomowej, WZ nr 4/1958r.

xx/ Pptk H.B. Garth, Pptk A.M. Nelson, Armię wieku atomowego WZ nr 2/1958r.

jądrowej ile z wyznawanych zasad filozoficznych. Podstawą amerykańskich poglądów na prowadzenie działań bojowych są zasady sformułowane na podstawie dotychczasowych doświadczeń. Liczba tych zasad jest rozmaita, regulamin FM 100-5 podaje ich 9,^{xxv} niektórzy autorzy ograniczają liczbę zasad do 6.^{xxvi} Zasady te równi autorzy formułują rozmaicie, treść ich jest jednoznaczna i sprzeczają się one do następującego: cel i ekonomia sił, manewr, zaszkoczenie, zabezpieczenie bojowe wojsk.

Cała istota odmiennej zasad prowadzenia działań bojowych polega na tym, że wymienione wyżej zasady są umiarkowane, niezmiennicze, ustalone raz na zawsze.

Wbrew doświadczeniom historii, które wskazują, że wraz ze zmianą środków prowadzenia wojny, zmienia się jej charakter a wraz ze zmianą charakteru wojny zmieniają się również zasady, amerykańscy teoretycy wojskowi są zdania: "Żadna zasada strategii czy taktyki nie ulega zmianie w związku z pojawianiem się broni atomowej".^{xxvii}

Skoszenie o niezmienności zasad działań bojowych świadczy o metafizycznym sposobie myślenia, częściej amerykańskich teoretyków wojskowych. Ci zaś, którzy uważają, że zasady wojny w dalszym ciągu pozostają aktualne, ale że nie wolno traktować ich jako prawd niezmiennych, jako dogmatów, nie mogą sformułować swych poglądów o zmienności rzecz jasno i nieudwawnicznie. Nie mogą oni jawnie w imię interesów klasowych zakwestionować niezmienności zasad prowadzenia wojny, albowiem jeśli w miarę rozwoju wszystko się zmienia to zmiennym jest i ustrój, który reprezentują.

Stąd też w wypowiedziach działaczy amerykańskich sił lądowych nie ma mowy o zmienności zasad, mówi się jedynie: "Każda nowa broń lub inna innowacja wymaga odpowiedniego przystosowania do niej doktryny, taktyki i techniki."^{xxviii}

z/ Regulamin polowy armii Stanów Zjednoczonych, FM 100-5 str. 43-47, Sztab Gen., Zarząd II 1956r.

xxv/ Mjr Smilt, kpt. Hobson, Obchona straża i ruchowa grupy bojowej dywizji pchoty "Pentomic", WZP nr 3/1958r.

xxvi/ Reinhardt G.C., Mintuss R.W. Atomic Weapons in Land Combat, str. 243, Harrisburg 1954r. Regulamin FM 100-5 str. 213.

xxvii/ What is a Modern Army? Army Information Digest, September 1960r.

Celem współczesnej amerykańskiej obrony, uzyskanie na czasie i stworzenie warunków do natarcia, jak wynika z analizy i manewrów zamierza się osiągnąć głównie uderzeniem wreni jądrowej na główne zgrupowanie uderzeniowe wojsk nacierającego.

Uderzenia bronią jądrową, według poglądów amerykańskich sprzyjają zwolnieniu tempa natarcia, spadek przewagi nacierającego, zahamowanie dowozu środków materiałowych na pole bitwy. To z kolei umożliwia przeciwdziałanie bronią obroną się i przez to uzyskuje się czas na podciągnięcie świeżych sił z głębi, uzyskanie przewagi nad nacierającym, a w sumie stwarza warunki do natarcia.

Z tego wynika, że osiągnięcie celów współczesnej amerykańskiej obrony, głównie należy do stworzenia odpowiednich warunków dla wykorzystania broni jądrowej. Typywna w tego dalszy wniosek, a mianowicie, jeśli wojska przeciwnika /wzrostającego/ nie zdążą skanalizować natarcia w zaplanowany rejon, nie sąsiedzą zwykłych bojowych nacierającego i nie ustabilizują na określony czas położenia, nie będzie warunków do wykonania uderzeń jądrowych. Według gen. Taylora "Obrona będzie miała jedną możliwość niszczenia się przeciwnika w rejonach koncentracji. Należy realnym jest niszczenie głównego zgrupowania nieprzyjaciela w toku natarcia o ile będzie odpowiednio ruchliwe i rozróżnione.²¹ W świetle powyższego stwierdzenia, jeśli nacierający wykorzystaje posiadaną broń jądrową dla zapewnienia tempa natarcia, nie dopuści do zagrożeń sił i środków oraz nie popełni błędów w dowodzeniu, cele współczesnej amerykańskiej obrony są trudne do osiągnięcia, a można waryzykować stwierdzenie, że są one niewykonalne.

x/ Gen. H. Taylor, Broń atomowa nie może zastąpić wojsk lądowych, WPS nr 1/1958r.

ROZDZIAŁ II. PRZEWIDYWANIA CO DO DAJSZEGO ROZWOJU AMERY- KAŃSKICH POGLADÓW NA OBRONĘ.

Od czasu wprowadzenia na uzbrojenie amerykańskich sił lądowych broni jądrowej szły poszukiwania w znalezieniu takich form obrony, które odpowiadałyby nowym warunkom pola walki. Amerykańskie poglądy na obronę rozwijały się równoległe z rozwojem broni jądrowej, środków jej przenoszenia, środków transportowych oraz równoległe z doświadczeniami w zakresie użycia broni jądrowej dla wsparcia wojsk lądowych. W początkowym okresie kiedy jedynie tylko wojska lądowe St. Zjednoczonych dysponowały bronią jądrową, uważano, że o powodzeniu obrony stanowi jej siła ognia. W wyniku takiego poglądu uważano, że celowe przy- stosować do nowych warunków zasady obrony stosowane w okresie drugiej wojny światowej i w okresie abrojeij interwencji w Korei.

Od czasu kiedy obrona amerykańskich związków taktycznych i operacyjnych stała się zagrożona bronią jądrową nacierającą, dotychczasowe rozwiązania obrony przestały odpowiadać charakterowi współczesnego pola walki. Badania poszły w kierunku zastosowania obrony ruchomej, jako formy eliminującej dotychczasową stabilność obrony, jako formy obrony podstawą której jest ogień i ruch. W związku z dalszym rozwojem broni jądrowej i wra- stającym zagrożeniem obrony przez broń jądrową nacierającą, wskutek czego obrona straciła odporność na uderzenie wysunięto tezę, że głównym elementem współczesnej amery-kańskiej obrony winien być ogień i ruchliwość.

W wyniku powyższego stwierdzenia wysiłek dowód-stwa sił lądowych St. Zjednoczonych został skierowany na zwiększenie siły ognia i ruchliwości oddziałów i zwią-zków taktycznych. W miarę zwiększania ruchliwości wojsk, teoretycznie opracowano nową formę obrony - działania obronno-zacne. Ta forma obrony nie eliminuje w sposób absolutny stabilności, ale bardziej niż inne

z/ Gen. M. Taylor - Sprawozdanie o stanie sił lądowych St. Zjednoczonych, WPK nr 1/1958r.

odpowiada manewrowemu polu walki. Jak wynika z szeregu wypowiedzi jest jeszcze przedmiotem dyskusji, a praktyczne jej zastosowanie przez związki taktyczne nie znalazło dotychczas rozstrzygnięcia.

Podstawą działań obronno-szczepnych jest brzoń jądrowa i ruchliwe odwody. Można więc przypuszczać, że praktyczne rozwiązanie zasad tej formy obrony nie nastąpi wzmocnieniu jak po reorganizacji związków taktycznych na system krygowy i po przeprowadzeniu szeregu ćwiczeń. Przeprowadzone dotychczas ćwiczenia, z udziałem odczyszczającej organizacji nie mogą dać praktycznych wskazówek o sposobie organizacji i prowadzenia działań obronno-szczepnych.

Można więc przypuszczać, że w najbliższym okresie czasu co najmniej do 1964-65 roku przedmiotem badań w sensie praktycznego rozstrzygnięcia, będą działania obronno-szczepne.

Jednocześnie z tym, jak wynika z amerykańskiej literatury wojskowej, dąży się do opracowania bardziej giętkiej, elastycznej i dynamicznej formy obrony, eliminującej w maksymalnym stopniu elementy sztywności, które wchodziły do dotychczasowych form obrony.

Amerykańscy wojskowi są zdania, że w miarę zagrożenia obrony brzoń jądrową nadierającego "różnica między działaniami obronnymi i szczepnymi staje się coraz mniejsza i przejawia się tendencja do szybkiego przechodzenia od działań obronnych do obronnych i odwrotnie, bez większego przegrupowania sił.^{x/} Poglądy amerykańskie na współczesną obronę rozwijają się w kierunku stosowania w obronie działań szczepnych.^{xx/} Wypowiada się pogląd, że współczesna amerykańska obrona winna być obroną co do celu a nie co do formy. Wynika z tego, że cel współczesnej obrony może być osiągnięty działaniami szczepnymi. Z dotychczasowych wypowiedzi można wyciągnąć wniosek, że wszelkie obrona w przyszłości nabierze cech naturale prowadzonego przez jej elementy ugrupowania z ograniczonymi

x/ The National Guardian, June - August 1959r.

xx/ Military Review, April 1960r.

selami, to obrona nie może zakładać pożyty się cech
stabilności.²⁷ Dlatego też obronę amerykańską w prasy-
ześci można nazwać działaniem zabezpieczającym.

.....
z/Military Review, July 1960r.

ZAKOŃCZENIE I WNIOSKI OGÓLNE

Współczesna obrona amerykańskich związków taktycznych i operacyjnych opiera się na użyciu broni masowego rażenia, rozśrodkowaniu sił i środków oraz ruchliwości. Broń masowego rażenia, rozśrodkowanie i ruchliwość są czynnikami, które według poglądów amerykańskich kół wojskowych zapewniają obronie odporność na ogień i uderzenie. Analiza elementów składających się na odporność obrony na ogień i uderzenie w świetle amerykańskich poglądów teoretycznych jak i w świetle rozwiązań stosowanych w ćwiczeniach i podczas manewrów wskazują, że współczesna amerykańska obrona odporna jest tylko na ogień, natomiast nie jest odporna na uderzenie nacierającego.

Stosowane rozśrodkowanie sił i środków czyni obronę odporną na ogień, ale jednocześnie utrudnia rozbudowę potrzebnych umocnień fortyfikacyjnych, powoduje duże rozśrodkowanie ograniczonej ilości broni przeciwpancernej, powodując tym samym, że obrona jest mało odporna na uderzenie, nacierającego którego główną siłą uderzeniową będzie broń masowego rażenia i czołgi.

Rozśrodkowanie w głąb nie odpowiada ruchliwości odwodów, co z kolei zmniejsza aktywność obrony, a więc zmniejsza najbardziej istotny element składający się na odporność obrony na uderzenie. Jedynie rozpoznanie i obrona przeciwlotnicza mogą zabezpieczyć warunki aktywnej działalności wojsk we współczesnej amerykańskiej obronie. A więc wymienione elementy zabezpieczenia bojowego, mogą w jakimś stopniu zabezpieczyć warunki potrzebne dla wykorzystania broni masowego rażenia i odwodów i tym zwiększyć odporność na uderzenie.

Różnice między poglądami teoretycznymi a praktyką szkolenia wojsk odnośnie celów współczesnej amerykańskiej obrony, jak i jej form są wyrazem uznawania zasad i rozwiązań obrony właściwych przeszłości za niezmiennie mimo oczywistego faktu, że nie odpowiadają one charakterowi współczesnego pola walki. W wyniku tego szuka się wyjścia w przystosowaniu dotychczasowych zasad do nowych warunków, w wyniku tego brak konsekwencji

w poglądach i praktycznym rozwiązywaniu szeregu problemów właściwych współczesnej obronie.

Dopiero w ostatnich latach nie rezygnując z wielu przestarzałych poglądów, Amerykanie poczynili próby rozwiązania problemu współczesnej obrony. Zakładając, że podstawą współczesnej obrony jest broni masowego rażenia, rozrzedkowanie i ruchliwość przeprowadza się reorganizację związków taktycznych zwiększając ich ruchliwość i możliwości napadu jądrowego. Z szeregu wypowiedzi jak i praktyki szkolenia wojsk wynika, że rozwój współczesnej obrony amerykańskich związków taktycznych pójdzie w kierunku realizacji działań obronno-zaczepnych jako najbardziej aktywnej formy działań obronnych. Podstawą tej formy obrony jest broni jądrowa i silne, ruchliwe odwody. W miarę rozwoju środków transportowych możliwym jest, że z biegiem czasu działania obronno-zaczepne przeistoczą się w działania zaczepno-obronne, w których obrona w klasycznym tego słowa znaczeniu będzie odgrywała minimalną rolę. Obrona nabierze cech natarcia z ograniczonym celem i obroną będzie jedynie z punktu widzenia celu działań.

Z Z
Z

Z analizy ćwiczeń i manewrów oraz materiałów teoretycznych dotyczących współczesnej amerykańskiej obrony wypływają następujące wnioski dla natarcia wojsk własnych:

1. Z analizy współczesnej amerykańskiej obrony wypływa główny wniosek, a mianowicie konieczność posiadania silnego, doskonale działającego rozpoznania, bez którego trudno przeznaczyć amerykańską obronę.
2. We współczesnej amerykańskiej obronie zakłada się możliwość wykonania kontrprzygotowania dla rozbicia ugrupowań uderzeniowych wojsk nacierającego. W związku z tym związki taktyczne wchodzące w skład ugrupowań uderzeniowych trzeba rozrzedkowywać na dużych przeszerzeniach, maskować je i w miarę możliwości stosować

okresową zmianę ich rejonów rozmieszczenia. Jednocześnie trzeba przeciwdziałać rozpoznananiu obrony własnym rozpoznaniem ustalić rejonu rozmieszczenia rakiet obrony i zniszczyć je.

3. Z punktu widzenia możliwości rozbudowy umocnień fortyfikacyjnych trzeba dążyć do możliwie szybkiej organizacji natarcia, albowiem każdy dzień zwłoki umocnienia obrony rozbudowy umocnień a tym samym zwiększenie się odporności obrony na ogień i w określonym stopniu na uderzenie.

Analiza możliwości rozbudowy umocnień we współczesnej amerykańskiej obronie wskazuje, że czas na przygotowanie natarcia nie powinien przekraczać 5 dób. Wobec tego, że rakiety odwodów korpusnych i armijna rakiet najczęściej będą przygotowywane za rakietałami wodnymi, nacierający w toku działań winien ustalić dogodny rejon do forsowania oraz zaplanować siły potrzebne dla schwycenia dogodnych do forsowania rejonów do czasu podejścia sił głównych do przeszkody wodnej.

4. Podstawowym warunkiem natarcia na współczesną obronę amerykańskich związków taktycznych i operacyjnych jest zniszczenie jej środków napadu jądrowego. W pierwszej kolejności ze względu na efektywność użycia trzeba zniszczyć artylerię atomową i rakiety rozmieszczone na głębokości do 15 km. Rozsrodkowanie środków napadu jądrowego wymaga niszczenia oddzielnie każdej baterii. Z tego punktu widzenia wydaje się celowym przydzielenie większej niż dotychczas ilości broni jądrowej nacierającym związkowi taktycznym, nawet kosztem zmniejszenia wsparcia tą bronią przez szczebel nadrzędny.

5. W natarciu na rozsrodkowaną obronę niezwykle istotną sprawą jest efektywne wykorzystanie broni masowego rażenia, wykorzystanie jej w sposób zmasowany. W związku z tym powstaje kwestia takiego działania nacierających wojsk, które zmuszą obronę do zagęszczenia jej środków bojowych i w następstwie stworzą warunki wykonania zmasowanego uderzenia broni masowego rażenia. Jednocześnie ugrupowanie nacierających oddziałów winno eliminować możliwość wykonania za nie zmasowanego uderzenia bronią jądrową ze strony obrony.

W tym celu kierunki uderzenia wyborów tak, by odległość między następującymi pododdziałami była nie mniejsza niż 1-1,5 km- a odległość nie mniejsza niż 2 - 3 km.

6. Głębokość obrony z jednej strony, a z drugiej duże możliwości nacierającego w jednoczesnym obrotowym obracaniu się na całą głębokość jego obrony i możliwości wykorzystania skutków uderzeń broni masowego rażenia zwiększają możliwości związków taktycznych wykonania głębokich uderzeń. W celu uniemożliwienia obronie podziągnięcia świsłych sił z głębi związki taktyczne pierwszego rzutu w ciągu pierwszego dnia walki winny rozgromić wojska armii polowej, znacząco wyjść na rubież na głębokości 90-120 km. Wykonanie zadań pierwszego dnia operacji wymaga prowadzenia marszu z średnim tempem nie mniejszym jak 8-12 km/godz.

7. Ze względu na zadania wojsk pierwszego rzutu ich opór należy przekonywać w szybkim tempie nie wiążąc się w długotrwałe walki o poszczególne rejon obrony. W celu szybkiego pokonania oporu odziałów pierwszego rzutu, potrzebną przewagę można uzyskać przez wykonanie uderzeń na kilku wybranych kierunkach. Uderzeniami broni masowego rażenia zabezpieczając warunki szybkiego natarcia. Wykonanie uderzeń jednocześnie na kilku kierunkach utrudnia obronie wykorzystanie posiadanych odwodów w sposób zcentralizowany. Najlepszym rozwiązaniem, uniemożliwiającym wykorzystanie odwodów przez obronę jest zaskoczenie odwodów w ich rejonach rozmieszczenia. W tym celu wojska nacierającego winny pokonywać opór na poszczególnych rubieżach w tempie nie mniejszym jak 6-8 km/godz. a między rubieżami winny poruszać natarcie z tempem 25-30 km/godz. W tym wypadku średnie tempo natarcia w ciągu pierwszego dnia walki wyniesie 12 - 16 km/godz. Jeżeli na niektórych kierunkach nie uda się utrzymać takiego tempa natarcia, odwoły obrony trzeba obawiać lub niszczyć. Rozkładanie odwodów obrony jest takie, że obawianie lub niszczenie ich powoduje zwiększenie ilości amunicji polowej. Dla utrudnienia obronie wykorzystania odwodów celowym

jest prócz tempa natarcia w szerokim zakresie stosować desanty powietrzne. Taktyczne desanty powietrzne są w stanie związać odwoły do czasu podejścia sił głównych lub sdezorganizować⁶ podejście i rozwinięcie się odwołów, a tym umożliwić rozbięcie ich z marszu i częściami przez nacierające oddziały.

8. Obrona przeciwpancerna, ze względu na jej skąpeść pozwala na wykorzystanie w pierwszych rzutach oddziałów i związków pancernych. Dla zapewnienia ciągłości działań i utrzymania wysokiego tempa natarcia, należy rozwiązać kwestię rozpoznania przejeżdż i ewentualnie rozminowywania tych pól minowych, których nie można obejść.
9. Poważną przeszkodą w natarciu na współczesną obronę amerykańskich związków taktycznych i operacyjnych stanowi system obrony przeciwlotniczej, który jest w stanie zmniejszyć możliwości obrony wojsk własnych przez lotnictwo. W związku z tym powstaje kwestia zmniejszenia części lotnictwa wydzielonego do osłony i rakiet przeciwlotniczych z jednoczesnym sparaliżowaniem pracy systemu wykrywania, powiadomienia i naprowadzania obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela, albo dla uzyskania przewagi wydzielania do osłony własnych wojsk większej ilości lotnictwa myśliwskiego.
10. Rozdzielanie współczesnej amerykańskiej obrony pozwala na przenikanie w głąb ugrupowania nieprzyjaciela. Możliwości przenikania należy wykorzystać w interesie natarcia, dla niszczenia stanowisk startowych rakiet, ich elementów dowodzenia i technicznych dla niszczenia i dezorganizacji pracy stacji radiolokacyjnych pracujących w systemie obrony przeciwlotniczej i rozpoznania. A w związku z tym istotną sprawą jest posiadanie pododdziałów specjalnie przeszkolonych w wykonywaniu wymienionych zadań. Część zadań mogłaby wykonywać pododdziały rozpoznawcze związków taktycznych. W tym celu związki taktyczne winny posiadać batalion rozpoznawczy, w którym jedną kompanię należy szkolić w wykonywaniu wymienionych wyżej zadań.

11. W natarciu na współczesną obronę amerykańską związków taktycznych i operacyjnych obiektami działań winny być urządzenia tyłowe, w szczególności armijne składki i punkty zaopatrywania w broń jądrową, amunicję konwencjonalną oraz paliw. Działania na urządzenia tyłowe i ich pododdziały transportowe spowodują dezorganizację zaopatrywania wojsk, w wyniku czego oddziały obrony zaczną odczuwać brak amunicji i paliw, co z kolei zmniejszy ich ruchliwość, na którą liczy się we współczesnej obronie.

B I B L I O G R A F I A

1. Analiza stanu sił zbrojnych i koncepcji strategicznych NATO, Sztab Generalny, Zarząd II 1961.
2. Analiza stanu sił zbrojnych i koncepcji strategiczno-operacyjnej oraz niektóre problemy obrony obszarów głównych państw kapitalistycznych NATO, Zarząd II, 1962r.
3. Artyleria sił Lądowych Stanów Zjednoczonych, Sztab Generalny, Zarząd II 1958r.
4. Zagrejew A.D. Wojenneje Iskusstwo kapitalisticeskich gosudarstw 1939-1945, Wojenizdat Minist.Oborony Sojuza SSSR, Moskwa 1960r.
5. Biuletyn Informacyjny nr 1/36/, Sztab Generalny 1959.
6. Biuletyn Informacyjny nr 3/43/, Sztab Generalny 1960r.
7. Biuletyn Informacyjny nr 2/47/, Sztab Generalny 1961.
8. Biuletyn Informacyjny nr 2/52/, Sztab Generalny 1962.
9. Biuletyn Informacyjny nr 3/15/ Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych, ćwiczenia i manewry "SHAR CLAW", "SUMMER STUCK", "WHIP SAM", Sztab Generalny, Zarząd II, 1958r.
10. Biuletyn Informacyjny nr 7/11/, Dowództwo-sztabowe ćwiczenia tyłów połączonych sił zbrojnych paktu północno-atlantycznego, Sztab Generalny, Zarząd II 1957.
11. Biuletyn Informacyjny nr 1/5/, Niektóre zagadnienia organizacji i prowadzenia obrony ruchomej i obrony przeszkody wodnej według poglądów amerykańskich, Sztab Generalny, Zarząd II, 1957.
12. Biuletyn Rozpoznawczy nr 1/10a/, Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych, Sztab Generalny, Zarząd II 1960r.
13. Ćwiczenia dowództwo-sztabowe sił zbrojnych paktu północno-atlantycznego pod kryptonimem "FULL PLAY", Sztab Generalny, Zarząd II, 1958r.
14. Ćwiczenia dowództwo-sztabowe sił zbrojnych paktu północno-atlantycznego na śródziemno-europejskim teatrze działań wojennych pod kryptonimem "SIDE STRE", Sztab Generalny, Zarząd II, 1960r.

15. Ćwiczenia dowódczo-sztabowe sił zbrojnych NATO "TOP WRIGHT", Sztab Generalny, Zarząd II, 1959r.
16. Dywizja piechoty armii Stanów Zjednoczonych, Sztab Generalny, Zarząd II, 1958r.
17. Nziałenia zaczepne i obronne korpusu armijnego, armii polowej i grupy armii Stanów Zjednoczonych, Sztab Generalny, Zarząd II, 1957r.
18. Dziapanow R. Obrona w najnowszych czasach, MON, Warszawa 1961r.
19. Informator o siłach powietrznych Stanów Zjednoczonych, Sztab Generalny, Zarząd II, 1961r.
20. Jagielko K. Zasady prowadzenia działań obronnych przez armię polową i grupę armii Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, ASB 1961r.
21. Jesienne Ćwiczenia amerykańskich sił lądowych i Północnej Grupy Armii, Sztab Generalny, Zarząd II, 1959r.
22. Kaczmarek J. Atomowy ogień rakiety i jego możliwości - część I i II, ASB 1961r.
23. Kuthari, Khabba, Kuchalkar. Wybuchy jądrowe, Warszawa 1961r.
24. Kołodziejczak B. Środki masowej obrony przeciwlotniczej głównych państw kapitalistycznych oraz ich charakterystyka, ASB 1960r.
25. Krótki Informator o siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych, Sztab Generalny, Zarząd II, 1960r.
26. Kuliss W.M. Wtoroj Front. Wojenisdat Minist.Oborony Sojuzu SSR, Moskwa 1960r.
27. Manewry sił zbrojnych NATO "WINTER SHIELD", Sztab Generalny, Zarząd II, 1960r.
28. Manewry i Ćwiczenia sił zbrojnych NATO i Stanów Zjednoczonych w latach 1959-60. Sztab Generalny, Zarząd II, 1961.
29. Mataria T. Goldberg S. Pentomiazeskaja diwizija /11am. rosyjskie z angielskiego/. Ind.Instr.literatury, Moskwa 1959r.

30. Mliszejka, Slobodienko. O burżuazyjnej nauce wojennej, MON 1959r.
31. Organizacja i zasady pracy tyłów armii polowej Stanów Zjednoczonych, Sztab Generalny, Zarząd II, 1961r.
32. Organizacja i zasady działania amerykańskiej dywizji pancernej w podstępowych rodzajach walki, Sztab Generalny, Zarząd II, 1959r.
33. Organizacja i zasady amerykańskiej dywizji piechoty w podstępowych rodzajach walki, Sztab Generalny, Zarząd II 1959r.
34. Organizacja i prowadzenie współczesnych operacji armii polowej i grupy armii Stanów Zjednoczonych, Sztab Generalny, Zarząd II 1960r.
35. Organizacja i prowadzenie rozpoznania w siłach lądowych Stanów Zjednoczonych /SP-30-6-2 z 1.V.54r./ Sztab Generalny, Zarząd II, 1958r.
36. Podręcznik wadecum o siłach zbrojnych państw kapitalistycznych, Inspektorat Szkolenia MON, 1962r.
37. Podręcznik oficera sztabu Stany Zjednoczone, Sztab Generalny, Oddział II, 1943r.
38. Podstawki rakietowe, WPZ Warszawa 1960r.
39. Rezin. Historia sztuki wojennej t.I, MON Warszawa 1958r.
40. Rezin. Historia sztuki wojennej t.II, MON Warszawa 1960r.
41. Regulamin polowy armii Stanów Zjednoczonych FM 100-5, Sztab Generalny, Zarząd II 1954r.
42. Regulamin polowy armii Stanów Zjednoczonych FM 100-5, Sztab Generalny, Zarząd II, 1956r.
43. Regulamin wojsk inżynierskich sił lądowych Stanów Zjednoczonych, Sztab Generalny, Zarząd II, 1959r.
44. Reinhardt G.C. Kintner R.W. Atomic Weapons in an Combat. Harrisburg 1954r.
45. Smith D.C. Doktryna wojenna USA, MON Warszawa 1957r.
46. Środki oraz sposoby minowania i rozminowania stosowane w armii Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, Sztab Generalny, Zarząd II, 1956r.

47. Służba tyłów wojsk lądowych Stanów Zjednoczonych na teatrze działań wojennych /FK 100-10/, Sztab Generalny, Zarząd II, 1958r.
48. Wojska inżynierskie sił lądowych Stanów Zjednoczonych, Sztab Generalny, Zarząd II, 1954r.
49. Wójcik E. Lotnicze zabezpieczenie operacji zaczepnej i obronnej armii i grupy armii Stanów Zjednoczonych, ASG 1962r.
50. Zasady użycia broni jądrowej w celach operacyjnych - taktycznych /siły lądowe Stanów Zjednoczonych/, Sztab Generalny, Zarząd II, 1961r.

C Z A S O P I S M A

1. A.B. Rozpoznanie wojskowe w siłach lądowych Stanów Zjednoczonych, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 1/1962r.
2. B.B. Ogólne zasady prowadzenia działań obronnych /WG poglądów NATO/, Myśl Wojskowa nr 5/1960r.
3. Baldwin M.W. The Seas area Straight, Marine Corps Gazette, March 1960r.
4. Bradley F. Zwiedniczość podwójnej solidności działania, Przegląd Informacyjny nr 2, ASG 1960r.
5. Brown A.A. New look of Defense Tactics, Infantry July - August 1961r.
6. Burrows M.R. The Division in Atomic Warfare, Military Review, May 1958r.
7. Buchan A. Rola paktu północno-atlantyckiego, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 3/1962r.
8. Close B.C. Ruchliwość wojsk lądowych, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 2/1956r.
9. Close B.C. Siły lądowe Stanów Zjednoczonych w Europie, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 6/1961r.
10. Cushman J. The Pentomic Division in Combat, Military Review, January 1958r.
11. Carthon, Philosophy for Tactics, Military Review, July 1960r.

12. Clarke B.C. Szkolenie bojowe 7 amerykańskiej armii pancernej, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 2/1959r.
13. Collins, Odwrotna strona atomu, Przegląd Informacyjny nr 2, ASG 1960r.
14. Dharr P. Hala odwodów. Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 6/1960r.
15. Dietrich W.A. Transport lotniczy broni jądrowej, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 2/1961r.
16. Eddelman, The Pentomic Reorganization a Status Report Army, Information Digest, September 1958r.
17. Edmond, Atomowa siła ognia i manewr, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 6/1961r.
18. Field D.P. Uskoka systemu zaopatrywania, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 2/1961r.
19. Fleher, Armored Division Organisation and Doctrine, Armor, September 1958r.
20. Garth M. Nelson A. Armia wieku atomowego, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 2/1958r.
21. Goldenthal M. Korpus armijny w ochronie suchowej, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 2/1958r.
22. Gavin J.M. Strategia kosmiczna, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 3/1959r.
23. Glikes R. Problemy dowodzenia w warunkach stosowania środków masowego rażenia, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 5/1960r.
24. Granger, Concepts of Mobility, Military Review, February 1960r.
25. Howe H. Taktyka bojowa armii przyszłości, Przegląd Informacyjny nr 1, ASG 1958r.
26. Jackson H.R.A. Look at the Defense, Military Review, March 1952r.
27. J.B. Kierunki rozwoju koncepcji strategiczno-operacyjnych NATO w 1960 roku, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 2/1961r.

28. J.H. Początkowy okres współczesnej wojny według burżuazyjnych ideologów wojskowych. WPZ, Warszawa 1960r.
29. J.H. Ryki sił lądowych Stanów Zjednoczonych, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 1/1961r.
30. K.J. Zmiany w taktyce sił lądowych, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 2/1958r.
31. Kaczyński J. Niektóre poglądy amerykańskie na prowadzenie działań opóźniających, Myśl Wojskowa nr 6/1960r.
32. Kann G.F. Współczesna ruchliwość, Przegląd Informacyjny nr 16, ASG 1960r.
33. Kann G.F. Sposoby zwiększenia ruchliwości wojsk na polu walki, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 3/1961r.
34. Kissel H. Manewry zimowe "Winter Shield II", Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 4/1961r.
35. Kelly F.J. Analiza celów uderzeń jądrowych, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 1/1962r.
36. Keorgan Ch.H. Nowoczesna organizacja obrony, Przegląd Informacyjny nr 15, ASG 1960r.
37. Lemnitzer L.E. Współzależność siły ognia, ruchliwości i rozdźwiękowania, Przegląd Informacyjny nr 12, ASG 1960r.
38. Lemnitzer L.E. Wymaganie sił lądowych w zakresie transportu, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 2/1961r.
39. Lead R.W. Niektóre elementy ruchliwości, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 1/1959r.
40. Lyko J.P. Dowództwo wsparcia administracyjnego, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 4/1961r.
41. Matanis T. Goldberg S. Obrona w warunkach użycia broni atomowej, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 2/59r.
42. Mc Namara A.T. Zapotrzebowanie na współczesnym polu walki, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 4/1958r.
43. Magruder G. Zapotrzebowanie w erze atomowej, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 4/1958r.

44. Metcalf G.T. Projekt nowej organizacji armii polowej, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 2/1961r.
45. Nowak L.J. Ćwiczenie "Winter Shield", Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 6/1960r.
46. N.M. Obrona przeciwlotnicza krajów europejskich NATO, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 3/1961r.
47. B.P. Niektóre przedsięwzięcia dowództwa sił lądowych Stanów Zjednoczonych w zakresie bojowego zabezpieczenia wojsk w wojnie jądrowej, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 3/1961r.
48. Niektóre problemy obrony przeciwlotniczej państw kapitalistycznych, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 4/1961r.
49. O'Connell J.D. Trudności współczesnej łączności, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 4/1958r.
50. Smith A.M. Grupa bojowa w obronie, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 2/1959r.
51. Smith F.H. Broń jądrowa a wojna ograniczona, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 3/1961r.
52. Stewart Ch.F. Rejście czasu w strategii wojennej, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 4/1960r.
53. Saxon F.J. A Basic Fighting Force, Military Review, March 1960r.
54. Taylor M.D. Sprawozdanie o stanie sił lądowych Stanów Zjednoczonych, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 1/1958r.
55. Taylor M.D. Doskonalenie zdolności w prowadzeniu wojny ograniczonej, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 5/1959r.
56. Tayton L. Wpływ broni atomowej na prowadzenie działań obronnych, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 1/1958r.
57. Tenk R.B. Zapotrzebowanie w materiały pędne i smary sił lądowych Stanów Zjednoczonych, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 3/1961r.
58. Young R.M. Koordynacja ognia i nonewru w warunkach stosowania broni jądrowej na polu walki, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 1/1960r.

59. Verrone E. Przegląd współczesnych przeciwpancernych pocisków raketowych i ich zastosowanie, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 1/1962r.
60. Verrone E. Obrona przeciwlotnicza i użycie przeciwlotniczych pocisków raketowych, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 6/1960r.
61. Wagener C. Kwestie sporne szosowy w Ardenach, Przegląd Informacyjny nr 10, ASB 1961r.
62. Witke C. Ćwiczenia "Dziewo bananowe", Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 6/1959r.
63. Właściwości sztuki operacyjnej i organizacji amerykańskich sił lądowych, Bellona nr 8-9, WIMW 1946r.
64. Worley M. Niektóre dane o nabraniu artylerystów Stanów Zjednoczonych, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 4/1956r.
65. Wyman W.G. Główne zasady doktryny sił lądowych Stanów Zjednoczonych, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 1/1959r.
66. Wojenna Myśl nr 5/1958, nr 7/1958, nr 6/1961, MOH ZSRR.

Wydrukowano w 10 egz.

Egz. nr 1-10 bibl. tajna
Wyr. plk dypl. K. Jagiełło
Druk. ON, dn. 21.8.62r.
Itr. 1684/WV

SPIS TREŚCI

str.
I-V

WSTĘP

GŁOŚC I. Ogólne charakterystyka obrony amerykańskich związków taktycznych i operacyjnych	1
Rozdział I. Ogólne zasady obrony	1
1. Poglądy na obronę jako rodzaj walki	1
2. Cel obrony w świetle regulaminu, poglądów teoretycznych i praktyki ćwiczeń	3
3. Wpływ broni jądrowej na organizację prowadzenia obrony	5
4. Rodzaje obrony	8
a/ Obrona pozycyjna	10
b/ Obrona ruchoma	11
c/ Działania obronno-zaczerwne	11
ROZDZIAŁ II. Poglądy na inżynierskie przygotowanie obrony	14
ROZDZIAŁ III. Obrona związków taktycznych i operacyjnych	17
1. Skład i wzmocnienie	17
2. Możliwości związków taktycznych i operacyjnych	19
3. Ugrupowanie, elementy ugrupowania, ich skład i przeznaczenie oraz rozmieszczenie	20
ROZDZIAŁ IV. Niektóre elementy zabezpieczenia bojowego	30
1. Obrona przed środkami masowego rażenia	30
2. Rozpoznanie	32
3. Obrona przeciwpancerna	34
4. Obrona przeciwlotnicza	35
ROZDZIAŁ V. Zabezpieczenie materiałowe	37
1. Urządowanie tyłów i zapasów	38
2. Zwiększenie materiałowego zapasów i zasady dowozu	38
ROZDZIAŁ VI. Prowadzenie obrony	40

OCZEŚĆ II. Ocena współczesnej obrony amerykańskich związków taktycznych i operacyjnych	43
ROZDZIAŁ I. Rozsądkowanie	44
1. Amerykańskie poglądy na rozsądkowanie	44
2. Skala rozsądkowania i opłacalność celów	45
3. Wpływ rozsądkowania na odporność na uderzenie	52
ROZDZIAŁ II. Rachliwość	60
ROZDZIAŁ III. Aktywność obrony	68
1. Amerykańskie poglądy na aktywność obrony, jej elementy	68
2. Kontrprzygotowanie	70
3. Kontrataki, przeciwdziałania, wewnętrzna proporcja między nimi a obroną pozycji. Uderzenie poprzedzające	72
a. Tempo natarcia	76
b. Obciążenie i niszczenie	80
4. Nieszabloność rozwiązań obrony w teorii i w praktyce	82
5. Niektóre elementy zabezpieczenia bojowego	84
.....	84
. Rozpoznanie	84
. Obrona przeciwpancerna	85
. Obrona przeciwlotnicza	94
ROZDZIAŁ IV. Fortyfikacje	98
ROZDZIAŁ V. Uporczywość współczesnej amerykańskiej obrony	105
ROZDZIAŁ VI. Niektóre zagadnienia zaopatrzenia wojsk	107

CZĘŚĆ III.

ROZDZIAŁ I. Cele współczesnej amerykańskiej obrony i możliwości ich osiągnięcia	110
ROZDZIAŁ II. Przewidywania co do dalszego roz- woju amerykańskich poglądów na obronę	115
ZAKOŃCZENIE I WNIOSKI OGÓLNE	118
BIBLIOGRAFIA	124
ZAŁĄCZNIKI /oddzielna część pracy/.	